



Pismo Samorządu
Województwa
Mazowieckiego

NR 6 (124) 2013 ROK / ISSN 1730 -749X

Kronika Mazowiecka



Sportowe Mazowsze s. 6

Mazowieckie Forum Terytorialne – doradczy głos
dla zarządu województwa s. 11

15 lat z samorządem województwa
– dodatek specjalny s. I-IV



Mazowsze.
serce Polski

Z PRAC SAMORZĄDU

XXVIII sesja Sejmiku Województwa Mazowieckiego
Komentarz marszałka. Od pomysłu do działania
Gdzie ci doradcy...?

TEMAT MIESIĄCA

Sportowe Mazowsze
Samorządowe Forum Mazowsza. Mazowsze stawia na sport

WARTO WIEDZIEĆ

Czy wiesz, że...

ROZWÓJ REGIONALNY

Mazowieckie Forum Terytorialne – doradczy głos
dla zarządu województwa
Inwestycje na Mazowszu
JESSICA

WSPÓŁPRACA

Pozarządowe Mazowsze

ZDROWIE

Z promocją zdrowia za pan brat
Czterdzieści lat minęło. Wojewódzki Szpital Zespolony w Płocku

BIZNES

Specjalnie dla rodziców

ROLNICTWO

ekSpresOWy przegląd wydarzeń

EKOLOGIA

Mazowsze źródłem energii

DODATEK

15 lat z samorządem województwa

KULTURA

Najlepsi z najlepszych. Teatralna Nagroda Muzyczna im. Jana Kiepury
Kapituły Norwidowskie
Święto muzeów
Kulturalne Mazowsze
Jak zachować kulturę Olendrów znad Wisły?
Książki z mazowieckiej półki

TURYSTYKA

Powiat sokołowski
Szlakiem Norwida cz. 2. Norwid w Warszawie

FOLKLOR

Regionalni twórcy. Co można zrobić ze sznurka?

W SKRÓCIE

FotoGaleria

1
3
4

6
8

10

11
12
16

17

18
19

20

21

22

I-IV

23
24
26
30
34
36

37
40

42

44
45

Wydawca:
Urząd Marszałkowski
Województwa Mazowieckiego
w Warszawie
ul. Jagiellońska 26
03-719 Warszawa

Miejsce redakcji:
Wydział Komunikacji Zewnętrznej
w Kancelarii Marszałka
tel. 22 59 07 792
tel. 22 59 07 760
faks 22 59 07 759
e-mail: kronika.mazowiecka@mazovia.pl

Redaguje zespół w składzie:
redaktor naczelna
Elwira Kasprzak
redaktorzy
Agnieszka Bogucka
Justyna Michniewicz
Urszula Sabak

Stale współpracują:
Pracownicy departamentów
i delegatur UMWM
oraz wojewódzkich samorządowych
jednostek organizacyjnych

Projekt layoutu:
Agencja Reklamowa Opus B

Opracowanie graficzne
i skład komputerowy:
4DB Brand Design
www.4db.pl

Druk:
Drukarnia Wydawnicza „Trans-Druk”,
Golina

Na okładce:
fot. arch. 4DB

Mapa:
Departament Geodezji i Kartografii
UMWM

Nakład: 12 500 egz.
Samorząd Województwa
Mazowieckiego
i „Kronika Mazowiecka” w Internecie:
www.mazovia.pl

Redakcja zastrzega sobie możliwość
skracania, adiacji tekstów oraz zmiany
ich tytułów.

XXVIII sesja Sejmiku Województwa Mazowieckiego
20 maja

Na majowym posiedzeniu sejmiku radni przyjęli czterdzieści osiem uchwał i wysłuchali informacji na temat funkcjonowania Lotniska Warszawa/Modlin.

Odznaka Honorowa „Zasłużony dla Mazowsza”

Sejmik nadał Odznakę Honorową „Zasłużony dla Mazowsza” Wojewódzkiemu Szpitalowi Zespolonemu w Płocku w 40. rocznicę powstania placówki. Tradycja szpitalnictwa w Płocku sięga początków XV w. – przy kościele św. Trójcy powołano wtedy pierwszy przytułek. Kolejne szpitale zaczęły powstawać w wieku XIX. Po II wojnie światowej nastąpiło upaństwowienie i zespolenie płockich szpitali. Ze względu na trudne warunki lokalowe, uprzedmiotwienie i gwałtowny rozrost miasta, podjęto decyzję o budowie nowoczesnej placówki. Prace rozpoczęły się w 1963 r. w płockiej dzielnicy Winiary. Pierwsze pawilony nowego szpitala zaczęły funkcjonować już w 1969 r., a uroczyste oddanie do użytku odbyło się 9 kwietnia 1973 r. Otrzymał wtedy nazwę Szpitala Miejskiego im. prof. dr. med. Marcina Kacprzaka. Od 1 stycznia 1976 r., po utworzeniu województwa płockiego,

go, zmieniono nazwę na Wojewódzki Szpital Zespolony w Płocku (więcej na ten temat na s.19).

Lotnisko Warszawa/Modlin

O pracach remontowych pasa startowego Lotniska Warszawa/Modlin informował prezes zarządu spółki Piotr Okieniec. Zakończono etap betonowania pasa startowego i przystąpiono do instalowania oświetlenia. Trwają rozmowy z liniami lotniczymi dotyczące nawiązania współpracy. Prezes odpowiadał również na pytania radnych, związane m.in. z dotychczasowym poziomem wykorzystania funduszy europejskich czy procesem odzyskiwania „utraconych korzyści” od wykonawcy pasa.

Sojusz Miast i Regionów na rzecz integracji Romów

W kolejnych punktach porządku obrad sejmik zgodził się na przystąpienie województwa mazowieckiego do Sojuszu Miast i Regionów na

rzecz integracji Romów. Pakt jest inicjatywą Rady Europy. Jego zadaniem jest m.in. realizacja zapisów „Deklaracji strasburskiej w sprawie Romów”, przyjętej na konferencji wysokiego szczebla w październiku 2010 r. Podkreślono w niej szczególnie problemy związane z prawami dzieci romskich, handlem ludźmi, dostępem do wymiaru sprawiedliwości czy zwalczaniem stygmatyzacji i stereotypów.

PFRON

Radni zgodzili się na zawarcie umowy z gminą Pomiechówek na budowę gminnego 10-oddziałowego przedszkola integracyjnego – Centrum Integracji Społecznej. Przedszkole, do którego uczęszczać będzie ponad pięćdziesięcioro dzieci niepełnosprawnych, pełnić będzie funkcję centrum integracyjnego gminy – miejsca rehabilitacji społecznej i zawodowej dzieci i dorosłych oraz centrum kultury. Dofinansowanie, pochodzące ze środków przyznanych Samorządowi Województwa Mazowieckiego przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, wyniesie przeszło 2,7 mln zł.

Wsparcie z PFRON na rozbudowę bazy edukacyjnej Centrum TPD „Helenów” otrzyma również Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Zarząd Główny. W zmodernizowanym budynku szkoły podstawowej i gimnazjum, znajdować się będzie Szkoła Przygotowania do Pracy, liceum ogólnokształcące i sala sportowo-widowiskowa. Kwota dofinansowania wyniesie 765,5 tys. zł.

Edukacja

Radni głosami koalicji przyjęli uchwały w sprawie likwidacji kolegiów nauczycielskich w Warszawie, Radomiu, Ciechanowie, Ostrołęce i Siedlcach. Takie rozwiązanie wyni-



Fot. arch. Port Lotniczy Warszawa-Modlin Sp. z o.o.

Po 23 dniach robót, ekipy budowlane naprawiające dwa progi startowej na Lotnisku Warszawa/Modlin zakończyły układanie nawierzchni. Ułożono łącznie 58 tys. m² nawierzchni betonu, do którego produkcji zużyto w sumie czternaście wahań kruszywa po około 1600 ton każde



ka z Prawa o szkolnictwie wyższym z 2009 r., na podstawie którego absolwenci kolegów nie będą mieli możliwości od 30 września 2015 r. zdobycia tytułu licencjata na uczelni, z którą kolegium ma podpisaną umowę o współpracy. Istnieje możliwość przejęcia kolegów przez uczelnie wyższe, ale dotychczasowe rozmowy na ten temat z rektorami nie powiodły się. Przeciwni podejmowaniu tych uchwał byli radni klubów opozycyjnych. Argumentowali to trwającymi w sejmowej podkomisji intensywnymi pracami nad nowelizacją Prawa o szkolnictwie wyższym, która umożliwi dalsze funkcjonowanie kolegów nauczycielskich. Głos w dyskusji zabrała również Grażyna Hennel z Kolegium Nauczycielskiego w Warszawie. Poinformowała radnych, że prowadzone były rozmowy z Akademią Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, której rektor wyraził zainteresowanie przejęciem i kontynuowaniem pracy kolegów. Marszałek Adam Struzik zadeklarował, że jeżeli zmieni się prawo, jeżeli będą inne propozycje ustawowe dotyczące kolegów, to zarząd województwa zaproponuje zmiany. Obecnie obowiązujące prawo narzuca kontynuację procesu likwidacji kolegów nauczycielskich. Ten sam los dotknie Kolegium Pracowników Służb Społecznych w Warszawie. Sejmik przyjął również uchwałę dotyczącą likwidacji Trzyletniego Technikum Uzupełniającego w Wyszkuwie. Takie rozwiązanie narzuca ustawa o systemie oświaty z 2011 r. W tym wypadku nauczyciele technikum zostaną przeniesieni do pracy w szkole policealnej i liceum ogólnokształcącym, wchodzących w skład Centrum Kształcenia Ustawicznego w Wyszkuwie.

Decyzją radnych rozwiązany zostanie także Zespół Medycznych Szkół Policealnych w Warszawie przy ul. Świętojerskiej, w skład którego wchodzi Medyczna Szkoła Policealna nr 1 i Medyczna Szkoła Policealna dla Dorosłych. Kształcenie w zawodach opiekunka medyczna i ortoptystka z Medycznej

Szkoły Policealnej nr 1 zostanie przeniesione do Medycznej Szkoły Policealnej nr 4 przy ul. Grenadierów, która w połączeniu z Medyczną Szkołą Policealną dla Dorosłych utworzy Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego.

Zmiany obejmą również Zespół Placówek w Gołotczyźnie. Utworzone zostaną tam Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy i Gimnazjum Specjalne, natomiast zlikwidowany zostanie Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy. W ramach Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Gołotczyźnie zostanie powołana także Zasadnicza Szkoła Zawodowa Specjalna.

Organizacje pozarządowe

Wprowadzono zmiany do „Rocznego programu współpracy Samorządu Województwa Mazowieckiego z organizacjami pozarządowymi...”. Sejmik zgodził się na przeznaczenie 275 tys. zł z budżetu województwa na zadania publiczne zlecane organizacjom pozarządowym w obszarze turystyki, dotyczące Szlaku Frontu Wschodniego I Wojny Światowej, Szlaku „Filmowe Mazowsze” oraz „Strategii Rozwoju Turystyki na lata 2014-2020”. Zmiany związane są także z przekazaniem przez wojewodę

mazowieckiego 410 tys. zł dotacji na prowadzenie ośrodka adopcyjnego oraz przekazaniem przez PFRON środków finansowych na działania na rzecz osób niepełnosprawnych, które w sumie w bieżącym roku wyniosą przeszło 2,1 mln zł.

Radni ponadto przyjęli m.in. projekty uchwał w sprawie:

- zmian w budżecie województwa na 2013 r.,
- nowego brzmienia statutu Muzeum Zbrojownia na Zamku w Liwie,
- zmian statutów dwudziestu dwóch mazowieckich jednostek służby zdrowia.

Oświadczenia

Radny Jan Rejczak w wygłoszonym oświadczeniu poruszył sprawę pominięcia w przygotowywanej „Strategii Rozwoju Województwa Mazowieckiego do 2030 roku” zapisu dotyczącego budowy lotniska w Radomiu, które powstaje dzięki wysiłkom Urzędu Miasta Radomia.

Opracowała
Justyna Michniewicz



Głosowanie w sprawie uchwał dotyczących likwidacji kolegów nauczycielskich poprzedziły długie dyskusje



Od pomysłu do działania

Nic tak dobrze nie wpływa na wzrost ekonomiczny, jak współpraca biznesu z nauką – zwłaszcza gdy jej owocem są innowacyjne projekty. Dlatego warto motywować do kreatywnych poszukiwań i zachęcać, by inwestowano w nowe technologie.

ce. Zachęcam przedstawicieli sektora małych i średnich przedsię-

biorstw oraz młodych naukowców do przemyślenia udziału w konkursie.

Wspieramy innowatorów, ale sami – jako region – też dajemy przykład. Nie boimy się wyzwań. W minionym miesiąc zarząd województwa wyraził wolę uczestnictwa w „Systemie Monitoringu Gazów Ciepłarnianych” finansowanym przez Europejską Agencję Kosmiczną. Projekt powstał w wyniku pracy światowej klasy ekspertów. Ich zadaniem było stworzenie usługi stanowiącej uzupełnienie metod inwentaryzacji emisji gazów

macją dla wszystkich ambitnych i przedsiębiorczych Mazowszan jest decyzja o kolejnych naborach w ramach PRIORITY VI PO KL 2007-2013 „Rynek pracy otwarty dla wszystkich”. Udział w projektach „Akademia Przedsiębiorczości VIII”, „Założ firmę z WUP IV” czy „Radomski Biznes IV” to szansa dla osób zamierzających rozpocząć własną działalność gospodarczą. Kompleksowe wsparcie – kapitałowe, szkoleniowo-doradcze oraz pomostowe – stanowi silną motywację do odważnego stawiania pierwszych kroków w biznesie. Zakładamy, że powstanie w sumie ponad sto nowych podmiotów gospodarczych, ponad siedemdziesiąt osób ukończy szkolenie „ABC przedsiębiorczości”, przeszło stu

Mamy świadomość, że zakupienie gotowego produktu nie jest problemem. Sztuka polega na tym, by umieć go praktycznie zaadaptować i twórczo rozwinąć. Podążając tym tropem, osiągniemy stan, w którym własne innowacyjne rozwiązania nie będą incydentalne, ale staną się regułą.

cieplarnianych. Opracowana koncepcja została przetestowana podczas igrzysk olimpijskich w Londynie w 2012 r., a kolejnym etapem wdrażania jest objęcie jej zasięgiem regionu. Mazowsze, z uwagi na członkostwo w Europejskiej Sieci Regionów Korzystających z Technologii Kosmicznych (NEURES), zostało wytypowane jako najbliższy potencjalny partner projektu. Uzyskane dane będą stanowić bogate źródło wiedzy ułatwiające realizację polityki opartej na zrównoważonym rozwoju oraz przeciwdziałaniu zmianom klimatu.

Ważnym aspektem dynamicznego postępu jest także określenie naszych mocnych stron, dążenie do wzrostu konkurencyjności oraz tworzenie stałych miejsc pracy. Z pewnością dobrą infor-

Mazowszan uzyska dotacje inwestycyjne, tyle samo – wsparcie pomostowe, a blisko siedemdziesięciu uczestników skorzysta ze specjalistycznego wsparcia doradczego.

Zgodnie z zapowiedzią Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, w kolejnym okresie programowania znaczna pula pieniędzy z UE przeznaczona zostanie właśnie na innowacje. Jako region dołożymy starań, by nie były to zmarnowane środki. Już teraz stawiamy na nowy model rozwoju społeczno-gospodarczego, w którym nie boimy się wyzwań, a za pomysłem idzie kapitał i wdrażanie.

Marszałek Województwa Mazowieckiego
Adam Struzik

Od 1 do 31 maja odbyło się 6 posiedzeń Zarządu Województwa Mazowieckiego, na których przyjęto 158 uchwał. Są one dostępne na stronie Samorządu Województwa Mazowieckiego.

www.mazovia.pl

Gdzie ci doradcy...?

Cytowane w tytule pytanie padło podczas konferencji o tematyce antykorupcyjnej, a dotyczyło doradców ds. etyki w administracji publicznej. Pytanie, z założenia osoby je wypowiadającej – pewnie retoryczne, zostało mi w głowie. W roku 2006 prowadzono pilotażowy program szkoleń dla doradców ds. etyki. Był on realizowany w ramach programu PHARE 2003. Uczestniczyło w nim osiemdziesięciu sześciu przedstawicieli administracji rządowej, wojewódzkiej i samorządowej¹. Czy funkcja doradcy ds. etyki przyjęła się w polskich urzędach? Czy problem etyki w pracy urzędnika jest istotny i czy w instytucjach publicznych w ogóle porusza się te kwestie?

Elastyczna etyka?

Nie odwołując się do definicji pojęcia etyka, przyjmuję założenie, że przynajmniej intuicyjnie każdy z nas wie, co to znaczy. Nasze wartości etyczne bywają jednak różne. Jak wskazywały wyniki badań CBOS przeprowadzone w 2011 r., 14 proc. Polaków akceptuje wykorzystywanie firmowych telefonów, samochodów czy materiałów biurowych do prywatnych celów, 12 proc. nie ma nic przeciwko dorabianiu do pensji w godzinach pracy, a co dziesiąty – przeciwko załatwianiu w tym czasie prywatnych spraw. Co ciekawe, nie jest to wyłącznie domena osób wychowanych w dobie PRL. Z badań wynika, że okradanie pracodawców akceptują przede wszystkim uczniowie i studenci². Korzystanie z dóbr pracodawcy często traktowane jest jako forma rekompensaty za zbyt niskie w ocenie pracownika wynagrodzenie.

Jeśli okazuje się więc, że nie każdy z nas ma system wartości powstrzymujący go przed nieetycznymi zachowaniami w miejscu pracy, że nie zawsze spotykają się one z negatywnymi reakcjami współpracowników, czy można i warto wpływać na zmianę takich postaw? Zdecydowanie tak.

Szczególne znaczenie ma to w podmiotach publicznych, dysponujących publicznymi środkami.

Trudna droga: od idealizmu do praktyki

W wyniku wspomnianego projektu, poza przeszkoleniem doradców ds. etyki, miała powstać m.in. karta praw i obowiązków urzędnika sprawnej i przyjaznej dla obywatela administracji publicznej³. Chyba nikt o takim dokumencie nie słyszał. Doradcy ds. etyki także nie są zbyt widoczni. Bardziej upowszechniły się natomiast kodeksy etyki. Powraca także kwestia stworzenia skutecznej strategii antykorupcyjnej na poziomie kraju. Jednak to, czy do etyki w urzędach przywiązuje się należyta waga, zależy przede wszystkim od osób nimi zarządzających.

Etyczny fundament urzędu marszałkowskiego

Kierownictwo Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie, od początku powołania tej jednostki, wskazuje zasady etycznego postępowania. Początkowo in-

tuicyjne działania zostały sformalizowane poprzez wdrożenie w roku 2006 „Systemu Przeciwdziałania Zagrożeniom Korupcyjnym”. Obok czterech innych systemów zarządzania, opartych na międzynarodowych normach, stał się on bazą i punktem wyjścia dla działań prowadzonych w obszarze budowania kultury organizacji i przeciwdziałania korupcji.

Obecnie, jeszcze przed przystąpieniem do pracy, nowo zatrudnione osoby zapoznają się z dokumentami, takimi jak „Polityka Antykorupcyjna”, „Kodeks Etyki Pracy” czy „Program przeciwdziałania zagrożeniom korupcyjnym”. Kodeks wskazuje na te wartości etyczne, które w organizacji uznane zostały za priorytetowe. Przy porządkując je do trzech typów relacji: pracownik – klient, przełożony – pracownik i zasad postępowania pracownika, wskazano pożądane sposoby zachowania. Dla przykładu, w odniesieniu do kontaktów z klientem, kodeks zawiera dyspozycje

„przedstawiaj klientowi rzeczywisty, a nie pożądaný stan spraw”. Niby oczywista, ale podkreślona przez kierownictwo i zapisana nabiera większej mocy, a od czasu do czasu przypomina skłania do refleksji nad własnym postępowaniem.

Mamy doradcę etycznego

Doradcę etycznego w urzędzie marszałkowskim powołano już w roku 2007. Po przerwie związanej ze zmianą miejsca pracy przez dotychczasowego doradcę, w roku 2012 powołano na to stanowisko kolejną osobę. Do zadań doradcy w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego w Warszawie należy m.in. analizowanie obowiązujących procedur i norm etycznych (by zapewnić ich skuteczne stosowanie), inicjowanie nowych rozwiązań w zakresie etyki czy podejmowanie wśród pracowników działań informacyjno-edukacyjnych. Doradca może także wspierać pracowników w rozwiązywaniu trudnych dla nich kwestii, związanych np. z potencjalnym konfliktem interesów. Na takie zaufanie współpracowników trzeba jednak zasłużyć zaangażowaniem, wiedzą i doświadczeniem.

Nowo powołany doradca w pierwszej kolejności powinien więc skupić się na propagowaniu kwestii etycznych, otwartości w kontaktach, promowaniu właściwych postaw. Z uwagi na specyfikę funkcjonowania administracji publicznej, zawsze ważniejszy od doradcy będą przełożeni. To oni w codziennych kontaktach z pracownikami powinni zwracać uwagę na zbyt długie i częste rozmowy prywatne w czasie godzin pracy czy nieodpowiedni stosunek do klienta. Fundamentalna jest zatem postawa najwyższego kierownictwa i skierowany do pracowników wyraźny komunikat o braku akceptacji dla postaw nieetycznych, z jednoczesnym promowaniem pozytywnych wartości.

Wspólny system wartości

Z tego punktu widzenia rozwiązania przyjęte w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego w Warszawie można uznać za modelowe. Kwestie etyki w codziennej pracy, pozytywnego stosunku do klienta czy przekazywania jasnych i spójnych, zgodnych ze stanem faktycznym komunikatów są tu niezmiernie istotne na każdym szczeblu zarządzania. Dzięki świadomym i planowym działaniom stworzono w urzędzie kulturę organizacyjną ze wspólnym dla wszystkich pracowników systemem wartości. Stale wprowadzane są także nowe rozwiązania. Kierownictwo urzędu marszałkowskiego, wychodząc z założenia, że społecznie odpowiedzialne działania administracji publicznej są równie ważne, a być może nawet ważniejsze niż w biznesie, jest prekursorem we wdrażaniu społecznej odpowiedzialności w podmiotach publicznych. Dotyczy to przede wszystkim etyki w działaniu i odpowiedzialności za skutki podejmowanych decyzji. Prawdopodobnie

Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego w Warszawie jest także pierwszą instytucją publiczną w Polsce, która uregulowała kwestie sygnalizowania przez pracowników nieprawidłowości w miejscu pracy (tzw. sygnalistów). Sprzyja to tworzeniu w organizacji klimatu pozwalającego pracownikom mającym wiedzę o nieprawidłowościach przekazać je kierownictwu urzędu bez obaw, z zachowaniem dyskrecji i poufności.

Chętnie dzielimy się wiedzą i doświadczeniem

Mając świadomość wagi wspomnianych wyżej zagadnień w skali kraju, Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego w Warszawie chętnie dzieli się swymi doświadczeniami i promuje sprawdzone u siebie rozwiązania.

Anna Obłozą
Doradca ds. etyki
w Urzędzie Marszałkowskim
Województwa Mazowieckiego
w Warszawie

Fot. arch. 4DB



Fot. arch. 4DB

Sportowe Mazowsze

O zaletach aktywności fizycznej dużo już powiedziano. Właściwie każdy przyzna, że ma świadomość ogólnorozwojowego działania sportu. Równie długo i rzeczowo można rozprawiać o przyczynach naszej bierności wobec szerokiej oferty rekreacyjnej. Obiektywnie, na liście wymówek przoduje lenistwo, bo brak odpowiedniej infrastruktury na Mazowszu nie jest już problemem.

Statystycznie nie jest dobrze

Raporty donoszą, że w skali kraju, w zajęciach wychowania fizycznego nie uczestniczy od 20 do 30 proc. dzieci. Tylko 6-12 proc. dorosłych Polaków regularnie uprawia sport, a 45 proc. z aktywnością fizyczną nie ma do czynienia nawet okazjonalnie. Alarmujące statystyki doskonale współgrają z badaniami na temat innego problemu – w Polsce przybywa otyłych dzieci. Już 18 proc. młodych obywateli cierpi na nadwagę lub otyłość, a według szacunków epidemiologów w 2035 r. problemy z wagą może mieć aż 9 mln Polaków. To niepokojąca tendencja. Młodzi, aktywni ludzie powinni być przecież motorem rozwoju, a z otyłego nastolatka wyrasta zazwyczaj otyły dorosły z problemami zdrowotnymi. U progu lata warto pomyśleć, jak odłączyć młodych od playstation, a dorosłych oderwać od telewizora.

Stawiamy na aktywność

Zainteresowanie sportem wzrasta najbardziej, gdy któryś z polskich zawodników staje na podium. Ważne jednak, by tę fascynację podtrzymać. Póki w dzieciach jest zapał, warto to wykorzystać. Potrzebna jest przede wszystkim solidna baza sportowa. Dlatego ostatnie lata to na Mazowszu intensywny jej rozwój. Organizowane są zawody i wspierane różnego typu działania sportowe. W ciągu 15 lat powstało w regionie ponad tysiąc obiektów sportowych służących zarówno młodszemu, jak i starszemu mieszkańcom województwa. Możliwe to było dzięki środkom z budżetu samorządu województwa, a także finansom krajowym i dotacjom unijnym.

Skuteczny instrument wsparcia

Ważnym narzędziem finansowej pomocy okazał się Samorządowy Instrument Wsparcia Rozwoju Mazowsza – wdrażany w latach 2006-2009 – unikatowy



W sporcie raz się wygrywa, a raz przegrywa. Dlatego aktywność fizyczna pozwala godnie przeżywać drobne porażki i z nadzieją stawiać czoła przeciwnościom

w skali kraju program dający szansę rozwoju lokalnym samorządom. Jednym z jego zadań było dofinansowanie budowy i modernizacji gminnych oraz przyszkolnych boisk wielofunkcyjnych, sal gimnastycznych, a także adaptacja istniejących obiektów na potrzeby konkretnych dyscyplin sportu. W efekcie dofinansowanych zostało 730 inwestycji o całkowitej wartości wynoszącej 130,6 mln zł. Ponad 42 mln zł pochodziło z budżetu województwa mazowieckiego.

Efekty rozwoju bazy sportowej

Powszechny dostęp do obiektów sportowych na obszarze całego województwa ma także zapewnić Program Rozwoju Bazy Sportowej (PRBS), oparty o środki finansowe Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej (Ministerstwo Sportu i Turystyki), pozwalający samorządom lokalnym sprostać kosztownym inwestycjom. Liczba oddanych obiektów jest imponująca. W mazowieckich gminach powstają nowe sale gimnastyczne, hale

sportowe, kryte pływalnie i pełnowymiarowe obiekty, na których odbywać się mogą rozgrywki piłki siatkowej, koszykowej czy tenisa. Od 1999 r. udało się dofinansować kwotą ponad 300 mln zł budowę aż 737 obiektów. Powstało 38 krytych pływaliń, 504 hale sportowe (sale gimnastyczne i pawilony sportowe) oraz 195 otwartych obiektów, takich jak stadiony czy lodowiska. 2011 r. przyniósł 15 nowych inwestycji i kontynuację 32 z poprzednich lat, a w 2012 r. w programie ujęto 67 zadań wspartych łączną kwotą 17,6 mln zł, w tym 44 zadania nowo rozpoczęte.

„Orlików” przybywa

Nową nadzieję przyniósł program „Moje Boisko – Orlik 2012”, którego zasadniczą misją było udostępnianie jak najszerzej grupie ludzi kompleksów sportowych i rekreacyjnych. Zakładał on budowę w każdej gminie kompleksu dwóch boisk – piłkarskiego oraz wielofunkcyjnego. Program realizowany był w latach 2008-2012 przy współdziałaniu i współ-

finansowaniu samorządów lokalnych, wojewódzkich i administracji rządowej. Trwający 5 lat projekt pozwolił wybudować 257 kompleksów sportowych nazywanych „Orlikami”. Ze środków województwa przeznaczono na nie prawie 68 mln zł. W ramach programu powstawały również budynki sanitarno-szatniowe o powierzchni około 60 m², często też place zabaw. Z programu skorzystało 166 mazowieckich gmin.

Środki dobrze zainwestowane

Istotne dla rozwoju infrastruktury sportowej i rekreacyjnej okazały się środki unijne. Tylko w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2007-2013 zarząd województwa zawarł z beneficjentami pięćdziesiąt jeden umów. Całkowitą wartość projektów szacuje się na 360,6 mln zł, z czego 257 mln zł to wsparcie z UE. Większość z nich to inwestycje realizowane w ramach Działania 7.2 „Infrastruktura służąca edukacji” – czternaście obiektów już oddano. Są to projekty m.in. z zakresu budowy, przebudowy, modernizacji i wyposażenia obiektów sportowych, przyszkolnych boisk, a także polegające na budowie nowych obiektów szkolnych. Przykłady można mnożyć – kryta międzyszkolna pływalnia w Przysusze, Mazowieckie Centrum Sportów Zimowych w Chorzelach (pow. przasnyski), hala sportowa przy Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Dąbrowskiej w Żurominie, hala widowiskowo-sportowa w Starożrebach (pow. plocki), hala sportowo-rekreacyjna w Repkach (pow. sokołowski) czy rozbudowa Publicznego Gimnazjum w Dąbrówce wraz z halą sportową (pow. wołomiński) – to zaledwie kilka inwestycji dofinansowanych ze środków unijnych. Sport i rekreacja dotowane są również w ramach innych działań. Centrum sportu w Legionowie powstało na przykład w ramach Działania 6.2 „Turystyka”. Projekt kosztował ponad 34,2 mln zł, a unijne wsparcie wyniosło 17,6 mln zł. Z tego samego źródła dofinansowane zostały również m.in. kryta pływalnia w Ząbkach (pow. wołomiński) oraz kompleks sportowo-rekreacyjny nad wodą w Myszyńcu (pow. ostrołęcki). Całkowita wartość inwestycji wyniosła 43,1 mln zł, a dofinansowanie – 27,3 mln zł. W ramach Działania 1.5 „Rozwój przedsiębiorczości” powstała natomiast Arena Futbolu w Warszawie, warta 2,1 mln zł, z czego środki z UE to 588 tys. zł.

Obszary współdziałania w 2012 r.

- wspieranie szkolenia kadry wojewódzkiej w wybranych klubach sportowych Mazowsza, wytypowanych na podstawie osiągniętych wyników sportowych w systemie współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży (regulamin opracowany przez Ministerstwo Sportu i Turystyki) – w programie uczestniczyło 60 klubów, które zdobyły m.in. 30 punktów (z wyłączeniem Warszawy). Kwota dofinansowania wyniosła 1,6 mln zł;
- upowszechnianie sportu szkolnego – XIV Mazowieckie Igrzyska Młodzieży Szkolnej – systemowe zawody sportu szkoleniowego rozgrywane na szczeblach: gminnym, powiatowym oraz wojewódzkim. W finałach wojewódzkich wzięło udział ponad 5 tys. zawodników. Finał szkół podstawowych rozegrany został w Płocku i Legionowie, finał gimnazjów – w Płocku i Sochaczewie. Kwota dofinansowania to 250 tys. zł;
- sport w środowisku wiejskim – szkolenie zawodników kadry wojewódzkiej Ludowych Zespołów Sportowych, imprezy sportowe oraz sportowo-rekreacyjne w dyscyplinach takich jak: lekkoatletyka, zapasy, kolarstwo, teakwondo, tenis stołowy, łucznictwo z udziałem ponad 10 tys. zawodników. Partnerem realizującym zadanie jest Mazowieckie Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe. Kwota dofinansowania wyniosła 135 tys. zł;
- upowszechnianie sportu akademickiego – Akademicki Związek Sportowy Śródmieście Warszawa zrealizował m.in. Akademickie Mistrzostwa Warszawy i Mazowsza, Puchar AZS Mazovia Cup, Zawody pływackie „Od Młodzika do Olimpijczyka” oraz cykl zawodów dla młodzieży akademickiej. Dofinansowanie wyniosło 280 tys. zł;
- sport osób niepełnosprawnych – program objął 21 zadań publicznych o różnej skali, zasięgu i charakterze. Dotacje przeznaczone były na organizację imprez dla osób niepełnosprawnych. Jednym z większych przedsięwzięć jest organizowany przez Integracyjny Klub Sportowy AWF – Puchar Świata w szermierce na wózkach „Szabla Kilińskiego”. Kwota dofinansowania to blisko 245,5 tys. zł;
- organizacja imprez sportowych lub rekreacyjnych o zasięgu wojewódzkim, ogólnopolskim, międzynarodowym na terenie Mazowsza – dotacją objęto 140 zadań, w tym wiele inicjatyw całorocznych, które uwzględniały kalendarze imprez poszczególnych organizacji pozarządowych. Na ten cel przeznaczono dofinansowanie w wysokości niemal 2,4 mln zł;
- szkolenie kadr ratownictwa wodnego – w 2012 r. zorganizowano kilkanaście kursów na różne stopnie ratownika WOPR oraz kursy pierwszej pomocy (KPP), wymagane przy otrzymaniu uprawnień ratowniczych. Kwota dofinansowania dla dwóch organizacji WOPR (Warszawa, Radom) wyniosła 60 tys. zł.

Dlaczego warto promować sport?

Nie z każdego dziecka zrobimy olimpijczyka, ale każdemu, poprzez aktywność fizyczną, można pomóc w harmonijnym rozwoju. Nasze codzienne prawidłowe funkcjonowanie oparte jest na równowadze pomiędzy sferą fizyczną, intelektualną i emocjonalną. W nauce czegośkolwiek ważna jest koncentracja, a na jej wyrobienie istotny wpływ mają m.in. zajęcia ruchowe. Sport uczy zachowań społecznych, przestrzegania reguł i zasad, co jest niezbędne do funkcjonowania w grupie. W sporcie wreszcie raz się wygrywa, a raz przegrywa. Dlatego aktywność fizyczna pozwala godnie przeżywać drobne porażki i z nadzieją stawiać czoła przeciwnościom. Zawsze ma się przecież perspektywę rewanżu, następnego meczu, następnej próby, a to procentuje przy podejmowaniu wyzwań codziennego dnia. Samorząd Wo-

jewództwa Mazowieckiego przekonuje zatem, że warto inwestować czas w dodatkowe zajęcia i pieniądze w rozwój infrastruktury sportowej. Inną kwestią jest fakt, że rodzice coraz rzadziej decydują się posyłać swoje pociechy na osiedlowe podwórka, by grały w klasy czy piłkę, jak to było jeszcze kilkanaście lat temu. Bezpieczne, kompleksowe obiekty sportowe są więc wymogiem zarówno społecznym, jak i cywilizacyjnym. Trzeba się tylko zastanowić, co zrobić, by chciało z nich korzystać jak najwięcej Mazowszan. Jak skutecznie zaszczerpić w mieszkańcach ducha sportu? Pierwszy krok został już zrobiony. Może warto więc przezwyciężyć lenistwo i skorzystać z sukcesywnie wzbogacanej oferty sportowo-rekreacyjnej regionu?

Opracowała Iwona Dybowska
Wydział Komunikacji Zewnętrznej UMWM



**Wicemarszałek
Leszek Ruszczyk**

Dla Samorządu Województwa Mazowieckiego bardzo ważną kwestią jest sport – rozwój fizyczny dzieci, młodzieży, aktywność ruchowa dorosłych. Wiele projektów i przedsięwzięć realizowanych przez samorząd temu sprzyja. Z naszych zadań wywiązujemy się w szczególności

poprzez tworzenie bazy sportowo-rekreacyjnej, popularyzację walorów rekreacji ruchowej, organizowanie zawodów i innych imprez dla wszystkich grup wiekowych. Te działania dają szansę mieszkańcom województwa do wzmacniania tężyzny fizycznej, ćwiczenia wytrzymałości. Dzięki takim inicjatywom rozwija się również sfera emocjonalna i społeczna. Nakłady finansowe województwa to nie tylko pomoc przy tworzeniu obiektów sportowych, to również dofinansowywanie organizacji pozarządowych poprzez dotowanie zadań publicznych realizowanych w zakresie kultury fizycznej. Są to np. przygotowanie i udział reprezentacji sportowych województwa mazowieckiego w zawodach, szkolenie kadry wojewódzkiej młodzików i juniorów młodszych, upowszechnianie sportu szkolnego, wiejskiego, osób niepełnosprawnych, organizacja na Mazowszu imprez rekreacyjnych i sportowych. Od 1999 r. Samorząd Województwa Mazowieckiego przeznaczył na powyższe zadania blisko 85 mln zł. Na efekt potwierdzający słuszność tych decyzji nie trzeba

było długo czekać. Od 2000 do 2012 r. w klasyfikacji województw Mazowsze zajmowało pierwsze miejsce. W tych latach czterokrotnie byliśmy organizatorami Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży: w biegach przełajowych – 2004 r., w sportach letnich – 2005 r. i 2011 r. oraz w sportach halowych – 2010 r. Ponadto w ramach Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej dla podmiotów ujętych w wojewódzkich, wieloletnich planach inwestycyjnych w latach 2001-2013 Mazowsze otrzymało 277 mln zł na modernizację i budowę nowych obiektów sportowych (w sumie 551 inwestycji). W latach 2008-2012 funkcjonował na Mazowszu program „Moje Boisko – Orlik 2012”. W tym czasie w naszym regionie pojawiło się kolejnych 257 boisk. Z budżetu województwa wyasygnowaliśmy na ten cel aż 68 mln zł. Cieszę się, że mieszkańcy Mazowsza umieją i chcą korzystać ze środków, które są przeznaczone na sport, bo to ogromna szansa na poprawę swojego zdrowia, kondycji i integrację społeczności.



**Wicestarosta Przysuski
Tomasz Matlakiewicz**

Miniona dekada to dla powiatu przysuskiego bardzo intensywny okres rozwoju infrastruktury sportowej. Udało się wybudować wielofunkcyjną, nowoczesną halę sportową przy Zespole Szkół nr 2 w Przysusze, dwie sale gimnastyczne przy Młodzieżo-

wych Ośrodkach Wychowawczych w Kolonii Ossie i Kolonii Szczerbaczej, dwa kompleksy otwartych boisk wielofunkcyjnych oraz prawie już gotową krytą pływalnię, która niebawem zacznie działać. Zasadniczą funkcją zrealizowanych projektów było zabezpieczenie potrzeb wynikających ze szkolnych zajęć wychowania fizycznego, jak również pozalekcyjnej aktywności sportowej młodzieży. Wszystkie obiekty mają charakter otwarty i są dostępne dla każdego mieszkańca, który chce z nich korzystać. Są czynne praktycznie przez cały dzień, od godzin porannych, aż do godz. 21.00. Chętnych nie brakuje, przychodzą całe rodziny i wspólnie, aktywnie spędzają wolny czas. Jest to dla nas powodem szczególnej satysfakcji. Na naszych obiektach przez cały rok, w różnym czasie, inicjowane są szkolne powiatowe mistrzostwa w piłce nożnej, ręcznej, siatkowej i koszykowej, w konkurencji zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Cyklicznie, od 6 lat organizujemy, w sezonie zimowym,

rozgrywki Przysuskiej Powiatowej Ligi Piłki Nożnej Halowej o Puchar Starosty. W lidze gra kilkadziesiąt zespołów – w sumie ponad 500 zawodników. To największe amatorskie zawody sportowe w naszym powiecie. Ostatnia inwestycja, czyli Powiatowa Międzyszkolna Kryta Pływalnia w Przysusze, pozwoli nam zrealizować program bezpłatnej nauki pływania dla uczniów ze wszystkich szkół naszego powiatu. W godzinach pozalekcyjnych będzie dostępna dla mieszkańców powiatu przysuskiego. Dodatkowo będzie można korzystać np. z hydromasaży, sauny, kręgielni oraz zaplecza gastronomicznego. Naszym marzeniem jest, aby stała się ona miejscem aktywnego spędzania czasu, rozwoju tężyzny fizycznej, ale także spotkań i integracji społecznej. Aby zachęcić mieszkańców, zdecydowaliśmy, że w okresie wakacyjnym proponowane atrakcje będą bezpłatne. Mamy nadzieję, że frekwencja uczestników pozytywnie nas zaskoczy.

Mazowsze

stawia na sport

Samorządowe Forum Mazowsza



**Starosta Łosicki
Czesław Giziński**

Powiat łosicki w ciągu ostatnich kilku lat unowocześnił bazę sportową poprzez budowę obiektów sportowych. Wspólnie z gminą Łosice wybudowaliśmy halę widowiskowo-sportową o wartości 4 mln zł. Powstały również – kort tenisowy przy

Zespole Szkół nr 1 o wartości 178 tys. zł, boisko „Orlik” oraz jeden z nielicznych na Mazowszu – „Biały Orlik” (lodowisko), z którego w ostatnim sezonie korzystało ponad 4 tys. osób. Ponadto przy pozostałych trzech szkołach wybudowane zostały boiska wielofunkcyjne na łączną kwotę 371 tys. zł. Wszystkie gminy wybudowały hale sportowe i boiska. Miasto udoskonaliło swoją bazę sportową, w szczególności bieżnię lekkoatletyczną na stadionie. To wszystko sprawia, że nasz powiat ma doskonałe zaplecze sportowe. Wykonane inwestycje służą zarówno młodzieży szkolnej, jak też wszystkim mieszkańcom. Na obiektach zatrudnieni są animatorzy sportu letniego i zimowego, którzy prowadzą zajęcia z różnymi grupami, w szczególności z dziećmi i młodzieżą szkolną. Dużą popularnością cieszą się rozgrywki tenisowe, regionalne turnieje piłki nożnej, ręcznej, siatkowej i koszykowej, a także mityngi lekkoatletyczne. Jesteśmy także gospodarzami wielu imprez o zasięgu wojewódzkim, np. mityngu olimpiad specjalnych w biegach przeła-

jowych w Serpelicach czy nabierających rozmachu biegów narciarskich „SERPEL”. Dużą popularnością cieszą się także biegi przełajowe w Platerowie „Biegiem przez Platerów – Podlaska Dycha” o zasięgu krajowym oraz „Międzynarodowy Turniej Szachowy im. Bohaterów akcji V2” w Sarnakach. W tegorocznej edycji wezmą udział zawodnicy z Białorusi, Rosji, Litwy, Ukrainy, Słowacji, Łotwy, Czech i Polski. Dumni jesteśmy z osiągnięć naszego krajana – Sylwestra Jaciuka, który jest członkiem kadry paraolimpijskiej w biegach średnich, medalistą mistrzostw Europy w szwedzkim Galve (2012 r.) i w Istambule (2013 r.). W czerwcu br. wystartuje na mistrzostwach świata w Pradze. W ubiegłym roku członkowie klubu Busido Łosice reprezentowali Polskę w Pucharze Świata IBK Word Cup 2012 w Holandii. Mamy wielu miłośników sportu oraz jego pasjonatów, którzy zajmują się organizacją imprez sportowych i przygotowywaniem zawodników, dlatego jestem pewien, że o niejednym z nich już niebawem usłyszymy.



**Starosta Przasnyski
Zenon Szczepankowski**

W minionym dziesięcioleciu władze powiatu przasnyskiego szczególną uwagę przywiązywały do rozwoju sportu i kultury fizycznej. Najważniejszym zadaniem w tej sferze było stworzenie niezbędnej bazy i infrastruktury

sportowej oraz rekreacyjnej. Samorząd powiatu od podstaw wybudował dwie pełnowymiarowe hale sportowe w Przasnyszu i Chorzelach oraz salę gimnastyczną przy Liceum Ogólnokształcącym im. KEN w Przasnyszu. Zbudowaliśmy również w Przasnyszu wielofunkcyjne boisko „Orlik”, z którego korzystają na co dzień rzesze młodzieży i osób dorosłych. Powstały boiska do tenisa ziemnego i koszykówki. Kwotą 400 tys. zł wsparliśmy także gruntowną modernizację stadionu miejskiego w Przasnyszu, który stał się jednym z najlepszych tego typu obiektów na Mazowszu. Kończą się prace przy budowie basenu sportowo-rekreacyjnego w Chorzelach, z którego będzie korzystała młodzież szkolna oraz dorośli. W planach mamy jeszcze budowę sztucznego lodowiska i basenu w Przasnyszu. Obok bazy sportowej jednocześnie finansowaliśmy stricte sportową działalność Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego – czyli rywali-

zację na poziomie szkolnym – oraz stowarzyszeń i organizacji pozarządowych funkcjonujących poza placówkami oświaty. Przy współpracy klubów sportowych oraz stowarzyszeń kultury fizycznej organizujemy szereg imprez sportowych o charakterze lokalnym, ponadlokalnym, a także międzynarodowym. W Powiatowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej startują uczniowie z czterdziestu trzech szkół. W organizowanych na naszym terenie zawodach uczestniczy 4,5 tys. zawodniczek i zawodników w trzydziestu czterech dyscyplinach. W sumie odbywa się około siedemdziesiąt szkolnych imprez sportowych, w tym ponad czterdzieści powiatowych. Ponadto, co roku, dofinansowujemy prawie pięćdziesiąt imprez pozaszkolnych. Poprzez realizację wszystkich tych inicjatyw z powodzeniem udaje się nam promować zdrowy styl życia, jak również zachęcać do wszelkiego rodzaju aktywności fizycznej.

Czy wiesz, że...

...w Sannikach, zanim gościł w nich Fryderyk Chopin, często bywali książęta mazowieccy z linii płockiej? Ta typowa dla Mazowsza osada, położona pomiędzy Pojezierzem Gostynińskim, Równiną Kutnowską, Puszcą Kampinoską i doliną Wisły (przy drodze wojewódzkiej nr 577), wyróżnia się bogactwem kulturowym.

Znamienici goście

Sanniki są aktywnym ośrodkiem chopinowskim i centrum lokalnego folkloru. Specyficzny i wyjątkowy charakter tego miejsca kształtował się przez stulecia, a żyzne ziemie sannickie sprawiły, że stało się ono zagłębiem tradycyjnego polskiego rolnictwa. Największą atrakcją turystyczną gminy Sanniki jest Zespół Pałacowo-Parkowy im. Fryderyka Chopina. Z tą dawną własnością najpierw Pruszków, a później Dziewulskich związanych jest wiele historii ważnych dla tu-tejszych mieszkańców. Jedną z nich jest pobyt Fryderyka Chopina, który przybył do Sannik na zaproszenie szkolnego kolegi Konstantego Prusaka latem 1828 r. i gościł tu między 22 lipca a 9 września (z tej

racji miejscowość umieszczona jest na Mazowieckim Szlaku Chopinowskim). W średniowieczu Sanniki, podobnie jak inne wsie ziemi gostynińskiej, były osadą służebną książąt płockich. Bardzo często przebywali tu synowie Władysława I – Ziemowit VI i Władysław II Raski. Książę Ziemowit VI zmarł właśnie w Sannikach 1 stycznia 1462 r.; prawdopodobnie został otruty.

Odkryte niedawno

Z początkiem 2010 r. rozpoczęto gruntowne prace remontowe na terenie pałacu i parku. Zaskoczeniem dla wszystkich było odkrycie pod warstwą tynku, w listopadzie 2010 r., polichromii zdobiących ściany i sufity pomieszczeń pałacowych. Jednym z pierwszych i najciekawszych znalezisk jest fragment fryzu kwiatowego w pomiesz-

czeniu na piętrze. Dzięki odsłoniętym polichromiom możliwe stało się odtworzenie dekoracji sal pałacowych. Zgodnie z zaleceniami konserwatorskimi, wykonano projekt rekonstrukcji zachowanych dekoracji malarskich. Ze względu na wartość artystyczną i historyczną oraz lepszy stan zachowania, w niektórych pomieszczeniach została przeprowadzona kompleksowa konserwacja

dziś pałacu. W dotychczasowych relacjach przekazywano, że kompozytor podczas pobytu w Sannikach mieszkał w drewnianym dworze znajdującym się na terenie parku, nieopodal pałacu.

Pozostałości drewnianej zabudowy

W połowie października 2011 r., podczas prac prowadzonych na terenie parku, kilkadziesiąt metrów od południowej ściany pałacu, przypadkowo odkopano kamienną konstrukcję. Po odsypaniu ziemi okazało się, że natrafiono na jeden z narożników (północno-wschodni) fundamentów jakiejś budowli oraz fragment podstawy pod piec, który znajdował się około 10 m od narożnika w kierunku południowym. Te ślady wskazują, że

mieścił się tutaj obszerny drewniany dwór z XVII w. Znaleziska ceramiki oraz fragment posadzki ceglanej koło pieca dowodzą, że konstrukcja powstała wcześniej niż wybudowano pałac i zapewne była drewniana. Archeolodzy nie mieli wątpliwości – odkryli dwór, w którym niegdyś mieszkali właściciele Sannik. Istnieje domniemanie, że na podwalinach dawnego dworu książąt mazowieckich powstał nowy, bardziej rozległy budynek, którego obszerny opis zachował się w dokumentach lustracyjnych z 1775 r.

Na podst. mat. archiwalnych i opracowań konserwatorskich oprac. Jolanta Róg Europejskie Centrum Artystyczne im. Fryderyka Chopina w Sannikach



W sannickim odrestaurowanym zespole pałacowo-parkowym współcześnie ma swoją siedzibę Europejskie Centrum Artystyczne im. Fryderyka Chopina. Zostało utworzone, by promować i upowszechniać dziedzictwo kulturowe, przede wszystkim w kontekście działalności związanej z twórczością wybitnego kompozytora, którego nosi imię

i restauracja starszej warstwy polichromii. W innych, w których dekoracje gorzej się zachowały, opracowano nową aranżację, nawiązując do wnętrza pozostałych sal. Prowadzone równolegle z rewitalizacją obiektu badania konserwatorskie i architektoniczne przyniosły zaskakujące wyniki. Konserwatorzy wskazali, że zespół pałacowo-parkowy był przekształcany i rozbudowywany w pięciu fazach.

Ze względu na wieloetapowy proces rozbudowy pałacu trudno określić dzisiaj, jak wyglądała jego bryła architektoniczna za czasów pobytu Chopina w Sannikach. Niestety, z tamtego okresu nie zachowały się żadne dokumenty. Jednak, mając wiedzę, że najstarsza część murowanej budowli datowana jest pomiędzy 1793 a 1834 rokiem, możemy z całą pewnością powiedzieć, że Fryderyk Chopin gościł w progach zachowanego do

Mazowieckie Forum Terytorialne – doradczy głos dla zarządu województwa

Ten powołany właśnie opiniodawczo-doradczy organ będzie wspierał władze Mazowsza w sprawach planowania i monitorowania rozwoju regionu.

Monitorując, przewidywać

Od kilkunastu miesięcy w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego oraz we wszystkich województwach trwa dyskusja na temat znaczenia monitorowania rozwoju. Obserwowanie zachodzących zmian ma służyć lepszemu planowaniu działań rozwojowych w regionach. Przykładowo, analiza spadku liczby urodzeń pozwala przewidywać, że za kilka lat zapotrzebowanie na miejsca w przedszkolach, a w kolejnych latach – w szkołach podstawowych, może być mniejsze. Z kolei, obserwując dynamiczny wzrost produktu krajowego brutto województwa mazowieckiego w ostatnich kilku latach, można było spodziewać się, że region przekroczy limit 75 proc. średniego PKB per capita Unii Europejskiej i może stracić prawo do korzystania z funduszy unijnych na dotychczasowym poziomie.

Z terytorialnego punktu widzenia

Aby usprawnić działania z zakresu monitorowania rozwoju w województwach, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego zaleciło¹ stworzenie jednolitego systemu monitorowania i oceny polityki rozwoju. Ma on funkcjonować na poziomie krajowym i we wszystkich regionach. W jego skład wejdą obserwatoria terytorialne, czyli instytucje o charakterze roboczym, pełniące funkcje badawcze i analityczne, a także organy doradcze – fora terytorialne.

Krajowe Obserwatorium Terytorialne oraz jego szesnaście regionalnych odpowiedników będą odpowiadać za zbieranie danych, ich analizowanie i przekazywanie najważniejszych informacji o sytuacji w regionach na poziom zarządczy. Krajowe Forum Terytorialne i szesnaście analogicznych organów doradczych w regionach będą gromadzić przedstawicieli różnych instytucji uczestniczących w procesach rozwoju. Powierzone im zadania to wspieranie zarządów województw poprzez doradzanie, konsultowanie i opiniowanie zarówno dokumentów strategicznych, jak też planowanych i zrealizowanych prac badawczych, projektów i inwestycji.

Krajowe Forum Terytorialne funkcjonuje już od 2011 r., natomiast Krajowe Obserwa-

rium Terytorialne rozpoczęło

działalność w roku ubiegłym². Obecnie w kolejnych

województwach powstają

regionalne obserwatoria

terytorialne. Przekonanie

o kluczowym znaczeniu mo-

onitorowania utrwaliło się tak-

że wśród władz Mazowsza.

Było ono fundamentem dla

najważniejszego przedsię-

wzięcia badawczego w re-

gionie, jakim jest realizowa-

ny w Mazowieckim Biurze

Planowania Regionalnego

(MBPR) projekt „Trendy roz-

wojowe Mazowsza”. Zgodnie

z tą samą ideą, Zarząd Wo-

jewództwa Mazowieckiego

podjął decyzję

o powołaniu w naszym re-

gionie Mazo-

wieckiego Forum Terytorialnego. Ponadto

powierzył MBPR zadanie budowy drugiego

elementu tego systemu – Mazowieckiego

Obserwatorium Terytorialnego.

Mazowieckie Forum Terytorialne

Inauguracyjne posiedzenie Mazowieckiego Forum Terytorialnego odbyło się 27 maja br. Podjęto na nim już pierwsze uchwały, m.in. przyjęto plan pracy Mazowieckiego Obserwatorium Terytorialnego na 2013 r. oraz pozytywnie zaopiniowano projekt „Strategii Rozwoju Województwa Mazowieckiego do 2030 roku”.

W skład MFT zostali powołani przedstawiciele najważniejszych w regionie partnerów społecznych i gospodarczych. Znaleźli się wśród nich rektorzy uczelni wyższych, przedstawiciele instytucji naukowych, klastrów, organizacji, przedsiębiorców, związków zawodowych, organizacji pozarządowych, a także administracji rządowej i samorządowej. Są to instytucje czynnie zaangażowane w działania na rzecz stymulowania rozwoju społecznego, gospodarczego i przestrzennego Mazowsza. Część z nich bierze udział w tworzeniu dokumentów wyznaczających ramy dla prowadzenia polityki rozwoju województwa. Ponadto wiele z nich dysponuje zasobami danych liczbowych i finansowych, które mogą zostać wykorzystane do bieżą-



cego, a także długookresowego monitoringu i prognozowania zmian zachodzących w regionie.

Posiedzenia Mazowieckiego Forum Terytorialnego ułatwią i zintensyfikują wymianę wiedzy, doświadczeń i informacji pomiędzy siecią partnerów aktywnie działających na Mazowszu. Dzięki funkcjonowaniu MFT w takim składzie, Samorząd Województwa Mazowieckiego otrzyma wsparcie wielu środowisk, które umożliwi prowadzenie polityki rozwoju regionu w sposób kompleksowy i zrównoważony. Pozwoli na wniesienie wielu głosów do dyskusji na temat tego, jak Mazowsze mogłoby wyglądać w przyszłości oraz jak wykorzystać jego mocne strony, a słabości zniwelować.

Monitorowanie zjawisk zachodzących w społeczeństwie i gospodarce regionu oraz wieloaspektowa dyskusja w ramach Mazowieckiego Forum Terytorialnego pozwolą zarządowi województwa, a także samorządom lokalnym, podejmować decyzje lepiej dostosowane do realnych potrzeb mieszkańców Mazowsza.

Malwina Wysocka
Mazowieckie Biuro Planowania
Regionalnego w Warszawie

¹ W dokumencie „Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego 2010-2020: Regiony, Miasta, Obszary wiejskie”, przyjętym przez Radę Ministrów w 2010 r.

² Krajowe Forum Terytorialne zostało powołane Zarządzeniem Nr 6 Ministra Rozwoju Regionalnego z dnia 21 marca 2011 r. Jego inauguracyjne posiedzenie odbyło się 16 maja 2012 r.



Inwestycje na Mazowszu

Warszawa

Z PROW na sport

Kompleks boisk sportowych, wybudowany w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013, oddano do użytku przy Zespole Szkół w Samogoszcu. Są to: boisko trawiaste do piłki nożnej, boisko do koszykówki, kort do tenisa oraz bieżnia. Mogą z nich korzystać wszyscy mieszkańcy gminy Maciejowice codziennie do godziny 21.00. Treningi, zajęcia sportowe, rekreacyjne i kulturalne na obiekcie odbywają się nieodpłatnie.

Wartość projektu: 916 467,48 zł

Kwota dofinansowania: 500 000 zł

Beneficjent: gmina Maciejowice (w powiecie garwolińskim)



Siedlce

Więcej miejsc dla turystów

Zespół Pałacowy Ossolińskich w Sterdyni to perełka architektoniczna i turystyczna wschodniego Mazowsza. Dzięki dotacji unijnej zostanie rozbudowany o dodatkowe pokoje, a także zyska nową multimedialną salę konferencyjną. Głównym punktem inwestycji będzie wybudowanie w miejscu nieistniejących czworaków budynku hotelowo-konferencyjnego. Znajdzie się w nim 65 pokoi gościnnych oraz duża sala konferencyjna mogąca pomieścić jednorazowo aż 400 osób. Zostanie ona wyposażona w system ścian przesuwanych, dzięki czemu będzie można ją dostosowywać do rozmiarów i charakteru odbywającej się imprezy. Planowane jest także stworzenie zaplecza kuchennego i przestronnego parkingu. Dodatkowo projekt przewiduje adaptację istniejącej już infrastruktury do potrzeb osób niepełnosprawnych. Ważnym punktem przedsięwzięcia będzie stworzenie Lokalnego Centrum Informacji Turystycznej (więcej o pałacu na s. 37).



Wartość projektu: 18 125 982,61 zł

Kwota dofinansowania: 7 368 285,62 zł

Beneficjent: Pałacowe Centrum Konferencyjne Sp. z o.o.

Pałac Ossolińskich w Sterdyni (w powiecie sokołowskim)

Oczyszczalnia już działa



Gmina Ceglów realizuje szereg przedsięwzięć proekologicznych. Udało się już m.in. przebudować oczyszczalnię ścieków. Inwestycja to część projektu obejmującego również budowę sieci kanalizacji sanitarnej w Cegłowie, sieci wodociągowej z przyłączami w Wiciejowie i Wólce Wiciejowskiej oraz zakup wozu asenizacyjnego. Środki na ten cel pozyskano w ramach PROW 2007-2013.

Wartość projektu: 6 256 632,83 zł

Kwota dofinansowania: 2 953 697 zł

Beneficjent: gmina Ceglów (w powiecie mińskim)



Lepsza droga

Dzięki modernizacji drogi gminnej mieszkańcy oraz właściciele gruntów rolnych położonych w jej sąsiedztwie mogą bezpiecznie, nie niszcząc sprzętu i maszyn rolniczych, przemieszczać się do swoich pól i posesji. W ramach prac, na odcinku blisko 2,5 km, jezdnia została utwardzona i pokryta warstwą bitumiczną. Wykonano odwodnienie i wymieniono uszkodzone lub niedrożne przepusty.

Wartość projektu: 472 000 zł

Kwota dofinansowania: z budżetu województwa 50 000 zł

Beneficjent: gmina Kosów Lacki (w powiecie sokołowskim)

Ostrołęka

Nowy kompleks otwarty

Kolejna inwestycja wsparta środkami unijnymi w ramach RPO WM 2007-2013 została zakończona. Baranowo ma teraz halę sportową



wraz z boiskami wielofunkcyjnymi oraz świetlicą. W ramach projektu przy Zespole Szkół Powiatowych w Baranowie wybudowano pełnowymiarowe boisko piłkarskie z bieżnią lekkoatletyczną, boiska wielofunkcyjne z bieżnią 60 m oraz towarzyszącą im infrastrukturą. Uczniowie mogą już grać w piłkę ręczną, tenis ziemny, piłkę siatkową i koszykówkę. Powstało także rolowisko (na zdjęciu). Druga część projektu zakładała rozbudowę i modernizację budynku Zespołu Szkół w Zawadach. Zmodernizowano istniejące sale i pomieszczenia, przebudowano instalację elektryczną wraz z centralnym ogrzewaniem. Powstała tu nowa świetlica z zapleczem socjalnym i sanitarnym. Jednym z etapów inwestycji był montaż kolektorów słonecznych oraz termomodernizacja kompleksu. Wymieniono dach, a także wybudowano miejsca parkingowe. W efekcie miejscowy klub sportowy „Świt” ma doskonałe miejsce do treningu i rozgrywek, a wielopokoleniowy zespół ludowy „Zawady” sale do prób oraz spotkań integracyjnych.

Wartość projektu: 6 059 545,45 zł

Kwota dofinansowania: 4 205 167,91 zł

Beneficjent: gmina Baranowo (w powiecie ostrołęckim)

Rosną mury nowej hali

W przyszłym roku mieszkańcy powiatu makowskiego będą mogli korzystać z nowoczesnej hali widowiskowo-sportowej oraz kompleksu sportowego. Hala o powierzchni użytkowej 2099,9 m² powstaje przy Liceum Ogólnokształcącym nr I im. Marii Curie-Skłodowskiej (na zdjęciu). Będzie w niej można prowadzić zarówno zajęcia ogólnorozwojowe, jak i gry zespołowe, a także organizować zawody sportowe. Znajdą się tam m.in. zaplecze szatniowo-sanitarne, widownia na 250 osób, wygodny dojazd oraz 25 miejsc parkingowych (w tym dla osób niepełnosprawnych). Natomiast przy Zespole Szkół im. Żołnierzy Armii Krajowej oraz Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Makowie Mazowieckim powstaje kompleks sportowy o powierzchni 10 486,40 m². W jego skład wchodzi: boisko do mini piłki nożnej, bieżnia z dystansem 100 i 400 m, miejsca do pchnięcia kulą, skoku wzwyż, boisko wielofunkcyjne do siatkówki, koszykówki, piłki ręcznej, a także kort tenisowy.

Wartość projektu: 10 575 237,76 zł

Kwota dofinansowania: 8 988 952,10 zł

Beneficjent: powiat makowski





Radom

Zajęcia w-f na „Orliku”

Kompleks boisk ogólnodostępnych wraz z szatniami i zapleczem socjalnym powstał przy Zespole Szkół Ogólnokształcących w Jedlni-Letnisku. W jego skład wchodzi dwa boiska – do piłki nożnej z nawierzchnią z trawy syntetycznej (1860 m²) i wielofunkcyjne z nawierzchnią poliuretanową (1500 m²) oraz budynki zaplecza sanitarno-szatniowego. Obiekt wyposażono w niezbędny sprzęt sportowy.

Wartość projektu: 1 159 053,03 zł

Kwota dofinansowania z budżetu: państwa – 657 000 zł

województwa – 164 000 zł

Beneficjent: gmina Jedlnia-Letnisko (w powiecie radomskim)



Fot. Piotr Dąbrowski

Drugi „Orlik”

Wyśmierzyce, pod względem liczby ludności, są najmniejszym miastem w Polsce. Jego mieszkańcy uwielbiają sport. Wyrazem tego jest otwarcie drugiego już kompleksu boisk sportowych. Można tu pograć w piłkę nożną, siatkową, koszykową. W ramach projektu wybudowano także parking i budynek socjalno-gospodarczy z szatnią i prysznicami.

Wartość projektu: 1 029 000 zł • **Kwota dofinansowania z budżetu: państwa – 483 000 zł • województwa – 130 000 zł**

Beneficjent: gmina Wyśmierzyce (w powiecie białobrzeskim)



Fot. Sebastian Trochim

Można już grać

W Ninkowie oddano do użytku „Orlika”. W jego skład wchodzi boiska do piłki nożnej, koszykowej i siatkowej, a także zaplecze sanitarno-administracyjne. Obiekt jest monitorowany i oświetlony. Mieszkańcy gminy zyskali miejsce sprzyjające integracji, dające możliwość rozwijania zainteresowań sportowych oraz pracy nad poprawą kondycji fizycznej.

Wartość projektu: 1 200 000 zł

Kwota dofinansowania z budżetu: państwa – 669 000 zł

województwa – 164 000 zł

Beneficjent: gmina Borkowice (w powiecie przysuskim)

Bezpieczniej na lotnisku



Fot. Katarzyna Klepaczevska

Port lotniczy w Radomiu wzbogacił się o nowy wóz strażacki. Jest nim Panther 6x6 CA5, czyli trzyosiowy pojazd z napędem na wszystkie sześć kół. To jeden z najnowocześniejszych ciężkich lotniskowych wozów ratowniczo-gaśniczych na świecie. Pompy pozwalają na rozdysponowanie 6 tys. litrów wody i piany w ciągu 1 min. Dodatkowo wyposażony jest np. w nosze, systemy ratujące zdrowie i życie, szczypce, nożyce, piły tarczowe, pneumatyczne podnośniki oraz poduszki nisko- i wysokociśnieniowe, a także odpowiednie ubiory strażaków.

Wartość projektu: 3 149 900 zł

Kwota dofinansowania: pożyczka z WFOŚiGW – 3 149 900 zł

Beneficjent: Port Lotniczy Radom S.A.

Płock

Słubice mają „Orlika”

Inwestycja znajduje się przy ul. Szkolnej. Składa się z boiska do piłki nożnej ze sztuczną trawą, boiska wielofunkcyjnego oraz zaplecza szatniowo-sanitarnego. Jest ogólnodostępny, a korzystanie z niego będzie bezpłatne.

Wartość projektu: 1 100 000 zł

Kwota dofinansowania z budżetu:

państwa – 669 000 zł • województwa – 164 000 zł

Beneficjent: gmina Słubice (w powiecie płockim)



Fot. Renata Maślanka

„Orlik” także w Mochowie

Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Mochowie także korzystają z nowego obiektu sportowego, który powstał w ramach projektu „Moje Boisko – Orlik 2012”. Są to dwa boiska – piłkarskie i wielofunkcyjne oraz budynek sanitarno-szatniowy. Zakupiono także niezbędne wyposażenie, m.in.: bramki, kosze, siatkę oraz chorągiewki przegubowe do oznaczania narożników.

Wartość projektu: 911 428,07 zł • **Kwota dofinansowania z budżetu: państwa – 583 000 zł • województwa – 164 000 zł**

Beneficjent: gmina Mochowo (w powiecie sierpeckim)

Niezwyczajny prezent na Dzień Dziecka

W tym szczególnym dniu otwarto salę gimnastyczną, która powstała przy Szkole Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Łukomiu. To pierwsza pełnowymiarowa sala na terenie gminy. Środki na jej budowę pozyskano w ramach Programu Rozwoju Bazy Sportowej Województwa Mazowieckiego. Obiekt został połączony specjalnym łącznikiem z budynkiem szkoły. W sali gimnastycznej wydzielono i oznakowano boiska do gry w siatkówkę, koszykówkę i piłkę ręczną.

Wartość projektu: 1 500 000 zł

Kwota dofinansowania: 900 000 zł

Beneficjent: gmina Rościszewo (w powiecie sierpeckim)



Fot. arch. SP im. Tadeusza Kościuszki w Łukomiu

By aktywnie spędzać czas



Fot. Monika Sarwińska

Mieszkańcy Starego Gulczewa doczekali się nowoczesnego boiska oraz placu zabaw (na zdjęciu). Kompleks wybudowano w ramach programu „Moje Boisko – Orlik 2012”. To drugie tego typu przedsięwzięcie w gminie. Obiekty znajdują się na terenie dawnego PGR. Gmina pozyskała bezpłatnie od Agencji Nieruchomości Rolnych plac o powierzchni aż 6 ha z przeznaczeniem na cele sportowo-rekreacyjne.

Wartość projektu: 1 651 000 zł

Kwota dofinansowania z budżetu: państwa – 333 000 zł

województwa – 100 000 zł

Beneficjent: gmina Słupno (w powiecie płockim)

Wybrała Monika Guzowska
Wydział Komunikacji Zewnętrznej UMWM

Wdrażanie Inicjatywy JESSICA na Mazowszu nabiera tempa. W trzecim kwartale od uruchomienia środków, FROM¹ już dwukrotnie spotkał się podczas Komitetu Inwestycyjnego, aby zatwierdzić realizację kolejnych projektów. Obok przywrócenia funkcjonalności centrum Sochaczewa², możliwe do zrealizowania stanie się zakończenie procesu rewitalizacji terenu dawnej Fabryki Maszyn Żniwnych w Płocku.

jessica

Fabryka do rewitalizacji

W „Miejskim Lokalnym Programie Rewitalizacji Miasta Płocka” obszar byłej Fabryki Maszyn Żniwnych, jako teren poprzemysłowy, został w całości wskazany do rewitalizacji³. Środki na ten cel uzyskała, z Działania 5.2 RPO WM „Rewitalizacja miast” w ramach Inicjatywy JESSICA, firma BUDMAT Bogdan Więcek. Realizacja projektu, która stanowi zakończenie sukcesywnie realizowanego przez firmę procesu rewitalizacji, pozwoli przywrócić miastu zdegradowaną tkankę miejską do zasobu funkcjonalnego, oddziałującego na sferę gospodarczą i społeczną Płocka. Rewitalizacja obejmie adaptację, przebudowę i remont budynków wraz z zagospodarowaniem przyległego terenu, a także remont urządzeń poprzemysłowych, zakup maszyn, urządzeń produkcyjno-usługowych i procesowo-transferowych. Realizacja tej inwestycji sprawi, że dawna Fabryka Maszyn Żniwnych stanie się nowoczesnym zintegrowanym i innowacyjnym centrum produkcyjno-logistycznym.



Dzięki środkom finansowym z Inicjatywy JESSICA teren dawnej Fabryki Maszyn Żniwnych w Płocku ma szansę zaistnieć jako nowoczesne centrum produkcyjno-logistyczne

Historia płockiej fabryki

Historia rewitalizowanego terenu sięga 1945 r., zaś w tradycji mazowieckiego i płockiego przemysłu zakorzeniona jest tu od roku 1870, kiedy Mojżesz S. Sarna założył fabrykę maszyn i urządzeń rolniczych, zlokalizowaną pomiędzy ulicami Sienkiewicza, Bielską i Królewicką. Podczas II wojny światowej zakłady zostały przejęte przez Niemców. Od tego czasu produkowano wyposażenie na potrzeby Wehrmachtu.

W 1945 r., decyzją Pełnomocnika Resortu Gospodarki Narodowej i Finansów, utworzono Płockie Zakłady Maszynowe, które przemianowano na Fabrykę Maszyn Żniwnych im. Marcelego Nowotki „Agromet”. Aż do upadku przedsiębiorstwa po przemianach ustrojowych kraju, były one niekwestionowanym monopolistą w dziedzinie maszyn rolniczych. Część obiektów (będących elementami dawnej FMŻ), w tym hale produkcyjne z lat 50. przy ul. Otoliińskiej 25, sukcesywnie nabywała firma BUDMAT, pozyskując około 60 proc. obszaru zajmowanego przez dawną fabrykę. Ostatni, ulegający stopniowej degradacji obiekt, stanowiący własność gminy Płock, przedsiębiorstwo nabyło w roku 2012.

Z myślą o przyszłości

Dzięki projektowi możliwa stanie się również produkcja innowacyjnego nowego produktu firmy BUDMAT Bogdan Więcek z segmentu pokryć dachowych, czyli blachodachówki modułowej. Produkt oraz technologia jej wytworzenia oparte zostały o rozwiązania będące wynikiem działalności badawczo-rozwojowej firmy BUDMAT. Za istotny element realizacji projektu uważa się także uruchomienie systemu staży i praktyk zawodowych dla studentów i doktorantów szkół wyższych, m.in. Wydziału Budownictwa Maszyn i Budownictwa Politechniki Warszawskiej – Filia w Płocku. Dopełnieniem działalności przedsiębiorstwa na zrewitalizowanym obszarze będzie wzmocnienie istniejących już powiązań kooperacyjnych pomiędzy firmą a jej partnerami w ramach Klastra Materiałów i Technologii Budowlanych.

Zespół Agencji Rozwoju Mazowsza S.A.

¹ Czyli Fundusz Rozwoju Obszarów Miejskich.

² O tym projekcie pisaliśmy w poprzednim numerze „Kroniki Mazowieckiej” na s. 18.

³ Jako projekt pn. „Tworzenie i stałe unowocześnianie Centrum Usług, Produkcji, Technologii i Badań Przemysłu Stalowego, Metalowego oraz Materiałów Budowlanych BUDMAT w oparciu o rewitalizację i rozwój infrastruktury techniczno-materiałowej dawnej Fabryki Maszyn Żniwnych w Płocku w obszarze C rewitalizacji Miasta Płock” na lata 2007-2013.



Głos mieszkańców jest ważny – partycypacja obywatelska w województwie mazowieckim

Marszałek Województwa Mazowieckiego podpisał zarządzenie w sprawie wprowadzenia polityki realizacji zasady partycypacji obywatelskiej w tworzeniu przez Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego w Warszawie projektów aktów normatywnych oraz innych dokumentów ważnych z punktu widzenia mieszkańców naszego regionu. Jest to zwrócenie dotychczasowych doświadczeń samorządu w sferze angażowania obywateli w kształtowanie kierunków rozwoju Mazowsza.

Samorząd województwa już od lat otwarty jest na głos obywateli i partnerów instytucjonalnych – samorządów lokalnych, przedsiębiorców, instytucji naukowych i oczywiście organizacji pozarządowych. Regularnie prowadzone są konsultacje społeczne, zarówno te przewidziane ustawami, jak i realizowane z inicjatywy samorządu. Reprezentanci społeczności województwa biorą udział w pracach zespołów, rad i gremiów o charakterze doradczym i opiniującym, np. Mazowieckiej Rady Działalności Pożytku Publicznego, Mazowieckiej Rady do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, Rady do spraw Przedsiębiorczości czy Wojewódzkiej Społecznej Rady do spraw Osób Niepełnosprawnych. Jednak, jak wskazuje doświadczenie, konsultacje społeczne gotowych projektów dokumentów już nie wystarczają. Nowoczesne zarządzanie rozwojem województwa wymaga zasięgania opinii społeczności na jeszcze wcześniejszym etapie planowania. Stąd też decyzja marszałka, aby określić zbiór wytycznych w zakresie włączania partnerów w prace nad najistotniejszymi wojewódzkimi politykami. Partycypacja obywatelska to aktywny udział mieszkańców lub określonych grup społecznych w procesach decyzyjnych, w szczególności poprzez zaangażowanie w proces powstawania aktów normatywnych i innych dokumentów ważnych z punktu widzenia mieszkańców województwa.

System planowania rozwoju regionalnego polega na określaniu kierunków rozwoju województwa w dokumentach strategicznych. W naszym województwie trwają właśnie przygotowania do wskazania kierunków rozwoju społeczno-gospodarczego na najbliższe kilkanaście lat. Już od ubiegłego roku mieszkańcy Mazowsza włączani są w prace nad szczególnie ważnymi dla naszego regionu projektami dokumentów strategicznych – „Strategią Rozwoju Województwa Mazowieckiego do 2030 roku”, „Planem Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Mazowieckiego” oraz Regionalnym Programem Operacyjnym Województwa

Mazowieckiego na lata 2014-2020. Do współpracy zaangażowane zostały różne środowiska – samorządowe, pozarządowe, naukowe, biznesowe. Liczby istotnych uwag i propozycji składanych podczas konsultacji idą w tysiące. Są one przekazywane w trakcie bezpośrednich spotkań, debat, konferencji, jak też posiedzeń specjalnie utworzonych zespołów i podzespołów redakcyjnych.

Planowanie na poziomie regionu dotyczy również węższych obszarów tematycznych. Przykładem tego są trwające aktualnie prace nad stworzeniem projektu „Strategii Rozwoju Kultury w województwie mazowieckim na lata 2013-2020”. W tym przypadku od samego początku przygotowanie dokumentu powierzono zostało obywatelom – mieszkańcom Mazowsza. Projekt strategii został opracowany w ubiegłym roku przez Fundację Bęc Zmiana i zaangażowanych przez nią ekspertów – w ramach zadania zleconego w otwartym konkursie ofert. Do 15 lipca tego roku, również podczas bezpośrednich debat z obywatelami, zbierane są opinie o projekcie strategii. Co ważne, każdy zgłaszający uwagi otrzyma informację na temat sposobu ich rozpatrzenia wraz z uzasadnieniem.

Zainteresowanych udziałem w pracach nad istotnymi dla naszego województwa planami, programami i strategiami zachęcamy do śledzenia głównej strony internetowej samorządu województwa – www.mazovia.pl, jak też Biuletynu Informacji Publicznej (www.bip.mazovia.pl) i Samorządowego Forum Dialogu Obywatelskiego www.dialog.mazovia.pl – zakładka „Konsultacje”. Znajdują się tam wszystkie informacje na temat angażowania mieszkańców regionu we współdecydowanie oraz opublikowana jest treść polityki realizacji zasady partycypacji obywatelskiej.

Michał Jakubowski
Biuro Dialogu Obywatelskiego UMWM





Z promocją zdrowia za pan brat

Każdego roku podczas letnich miesięcy jesteśmy częściej narażeni na sytuacje stwarzające zagrożenie dla naszego zdrowia lub życia. Trudno zapobiec im wszystkim, ale odpowiednia wiedza, pozwalająca na świadomą ocenę miejsca zdarzenia, przewidzenie niebezpieczeństwa, jak i zastosowanie odpowiednich czynności, jest nieoceniona.

Pierwsza pomoc

Często od nas samych zależy, czy stanie się wsparciem dla osoby poszkodowanej. Dlatego tak ważne jest, aby znać podstawy udzielania pierwszej pomocy. Prostymi czynnościami możemy uratować komuś życie. Musimy pamiętać, że wszyscy jesteśmy obligowani prawnie do udzielenia pomocy osobie potrzebującej. Nabyte umiejętności trzeba więc udoskonalać, a wiedzę aktualizować.

Miejmy na uwadze

Najczęstszymi sytuacjami stwarzającymi zagrożenie zdrowia lub życia w czasie sezonu letniego są:

- upały, burze (czynniki środowiskowe),
- bezmyślne skoki do wody,
- brawura na drodze,
- urazy,
- alergię, ukąszenia,
- używki,
- brak wyobraźni, przemęczenie i pośpiech.

Podczas upałów musimy zadbać o nakrycie głowy (czapka, chusta), odpowiednie nawodnienie naszego organizmu, a przede wszystkim unikać dłuższego narażania na działanie promieni słonecznych. Niestosowanie tych prostych zasad może doprowadzić do przegrzania naszego ciała, oparzeń, utraty przytomności, a nawet zgonu. W trakcie burz nie chowamy się pod drzewem, nie udajemy na wzniesienia terenu, jak i nie pływamy w zbiornikach wod-

nych. Porażenie piorunem to przede wszystkim rozległe oparzenia, martwica tkanek, zatrzymanie akcji serca, złamanie kości długich oraz urazy związane z upadkiem z wysokości. Skoki do wody są jedną z głównych przyczyn uszkodzenia kręgosłupa w odcinku szyjnym, a także złamań i ran otwartych. Stwarzają zagrożenie dla zdrowia i życia, najczęściej gdy nie znamy dna jeziora czy rzeki.

Ukąszenia, użądlenia, pogryzienia mogą wywołać alergię, czyli stan nietolerancji danej substancji, związku chemicznego przez nasz organizm. Mogą zatem zagrażać zdrowiu lub życiu. Użądlenia w okolicach szyi i jamy ustnej mogą powodować niedrożność dróg oddechowych. Pijąc słodkie napoje na dworze, musimy zwrócić uwagę, czy w naszej szklance nie znalazł się owad, np. osa. W przypadkach ukąszeń, użądleń, alergii potrzebna jest specjalistyczna pomoc i leczenie.

Używki (alkohol, narkotyki) to przede wszystkim substancje działające degradingo na organizm ludzki. Wyniszczenia powstałe na skutek ich zażywania mogą być nieodwracalne lub znacząco pogorszyć jakość naszego życia. Zespół odstawienny towarzyszący osobie, która od dłuższego czasu zażywa alkohol/narkotyki to stan zagrażający jej życiu. Używki przede wszystkim niszczą w naszym organizmie mózg (omamy, nadpobudliwość), serce (zaburzenia rytmu), wątrobę (naturalny filtr neutralizujący organizmu), nerki (odpowiedzialne za diurezę – wydalanie moczu).

Bądźmy odpowiedzialni

Wiedza oraz umiejętności z zakresu udzielania pierwszej pomocy mogą przydać się w każdej sytuacji. Miejmy świadomość, że odpowiadamy nie tylko za swoje zdrowie i życie, ale także drugiego człowieka.

Wojciech Piechowski
Kierownik Szkoły Ratownictwa
WSPRITS „Meditrans” SPZOZ
w Warszawie



Wiedza, praktyka i doskonalenie umiejętności, a także opanowanie emocji to najważniejsze wytyczne dla tych, którzy spieszą z pomocą poszkodowanym. Na zdjęciu Zespół Ratownictwa Medycznego z WSPRITS „Meditrans” SPZOZ w Warszawie, który zajął pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej IV Otwartych Mistrzostw Mazowsza w Ratownictwie Medycznym (od lewej: Sebastian Skolimowski, Ryszard Sporek i Patryk Rzońca). Gratulujemy i jesteśmy spokojniejsi, że gdyby coś..., możemy na Was liczyć

Brawura na jezdni to powód masywnych urazów powodujących często zgon. Ich następstwem jest przede wszystkim krwawienie wewnętrzne lub zewnętrzne, wstrząśnienie mózgu, obrażenia narządów wewnętrznych. Utrata krwi wywołuje wstrząs w organizmie, ciężki stan w medycynie ratunkowej, który bez udzielenia szybkiej i fachowej pomocy, powoduje zgon poszkodowanego.

Pamiętaj:

- decydujące dla zdrowia i życia poszkodowanego są pierwsze sekundy od zdarzenia do czasu podjęcia działań,
- zwiększamy ryzyko utraty zdrowia lub życia wprost proporcjonalnie do naszej lekkomyślności.

Ważne numery telefonów:
112 telefon ratunkowy
997 Policja
998 Państwowa Straż Pożarna
999 Pogotowie Ratunkowe

Czterdzieści lat minęło

Wojewódzki Szpital Zespolony w Płocku z okazji swojego jubileuszu otrzymał odznakę honorową „Zasłużony dla Mazowsza”. To dowód uznania za cztery dekady spędzone w służbie drugiemu człowiekowi oraz poświęcone ratowaniu zdrowia i życia ludzkiego.

Budowę szpitala rozpoczęto w 1963 r., a 10 lat później, dokładnie 9 kwietnia 1973 r. zainaugurowano działalność Szpitala Miejskiego im. Marcina Kacprzaka – bo taką nazwę wówczas nosiła placówka. W dniu oddania szpital dysponował około 670 łózkami. Pierwszych pacjentów przyjęto na oddziały: okulisty, neurologiczny i wewnętrzny. Dyrektorem nowego szpitala został Ryszard Pawiński. Obecnie dyrektorem płockiej placówki jest Stanisław Kwiatkowski, który pełni tę funkcję od 1997 r.

Już nie miejski

W styczniu 1976 r., w wyniku reformy administracyjnej kraju, zmieniono nazwę placówki na Wojewódzki Szpital Zespolony w Płocku. Powiększył się też zakres zadań i wyzwań, którym szpital musiał sprostać w związku ze zmianą obszaru działania – z miejskiego na wojewódzki. Utworzono przychodnię specjalistyczne z poradniami konsultacyjnymi o różnym profilu, do 785 zwiększono liczbę łóżek szpitalnych. W latach 70. płocki szpital zatrudniał około 1100 osób, w tym 120 lekarzy, hospitalizowano ponad 20 tys. pacjentów rocznie, wykonywano ponad 4 tys. operacji, odbierano ponad 2 tys. porodów. Od 1998 r. szpital funkcjonuje jako samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej, którego organem założycielskim jest Samorząd Województwa Mazowieckiego.

Więcej, lepiej, dokładniej

Historia Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Płocku to czas nieustannego rozwoju i modernizacji. Szpital w imponującym

tempie zmienia się i obecnie jest największą i najnowocześniejszą wizytówką północno-zachodniego Mazowsza. Wychodząc naprzeciw potrzebom mieszkańców regionu oraz dostosowując się do nowoczesnych metod diagnostycznych, otwiera nowe pracownie, poradnie, oddziały i zakłady. W 1996 r. zakupiono tomograf komputerowy, który znacznie poprawił możliwości diagnostyczne. W latach 2004-2012, dzięki finansowemu zaangażowaniu Samorządu Województwa Mazowieckiego oraz wykorzystaniu środków unijnych, utworzono m.in.: Pracownię Hemodynamiczną, Ośrodek Intensywnej Opieki Kardiologicznej, Ośrodek Elektroterapii, Poradnię Zaburzeń Rytmu Serca oraz Kontrolę Stymulatorów Serca, Pracownię ESWL, Pracownię Rezonansu Magnetycznego i Pracownię Elektromiografii. W 2010 r. zakończono rozbudowę i doposażanie szpitala. W nowym budynku zlokalizowane zostały oddziały: Neurologiczny z Pododdziałem Udarowym i Pracownią EMG oraz EEG, Nefrologiczny z Ośrodkiem Dializ, Dziecięcy, Onkologiczny, a także Apteka Szpitalna i Zakład Bakteriologii. Dokonano modernizacji Szpitalnego Oddziału Ratunkowego – przeprowadzono kompleksowy remont, zakupiono sprzęt, aparaturę medyczną i wyposażenie. W 2006 r. instytucja uzyskała Certyfikat Systemu Zarządzania Jakością wg normy EN ISO 9001:2000 – udzielanie świadczeń zdrowotnych w zakresie stacjonarnej i ambulatoryjnej opieki zdrowotnej oraz diagnostyki medycznej.

Na podst. mat. WSzZ w Płocku
oprac. Agnieszka Bogucka

Wicemarszałek Krzysztof Grzegorz Strzałkowski



Od 40 lat Wojewódzki Szpital Zespolony im. prof. dr. med. Marcina Kacprzaka dzięki pasji i profesjonalizmowi personelu ratuje ludzkie życie, służy pomocą, wspiera w cierpieniu i zapobiega chorobom. Jak niemal każdy szpital, przeżywał swoje lepsze i gorsze chwile. Od czasu zmian administracyjnych i utworzenia województwa mazowieckiego, szpital stał się częścią większego systemu służby zdrowia na poziomie wojewódzkim. Wyniki są imponujące: 942 łóżka, 40 tys. hospitalizacji, 12 tys. zabiegów operacyjnych, 50 tys. świadczeń medycznych na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym oraz 130 tys. porad w specjalistycznej i podstawowej poradni opieki zdrowotnej rocznie. Wojewódzki Szpital Zespolony w Płocku to także jeden ze znaczących pracodawców w regionie. Obecnie zawodowo jest z nim związanych około 1530 osób, w tym 118 lekarzy, wliczając rezydentów i stażystów. Obecność tych ostatnich świadczy dodatkowo o tym, że szpital pełni także ważną rolę dydaktyczną. Z okazji przypadającej rocznicy dziękuję wszystkim, których wysiłek, poświęcenie, a czasem i cierpliwość, przyczyniły się do dzisiejszej pozycji szpitala i wierzę, że nasze wspólne starania zapewnią pacjentom warunki leczenia na najwyższym poziomie.



Biało-czarne wspomnienie szpitala z 1973 r. i kolorowe, współczesne



Specjalnie dla rodziców

Na Mazowszu ruszyły programy specjalne. Skierowane są do bezrobotnych rodziców (mających na utrzymaniu co najmniej jedno dziecko do 6 lat), osób do 30. roku życia oraz tych powyżej 50. roku życia.

Tego typu programy przewidują rozwiązania umożliwiające aktywizację osób bezrobotnych i innych z grupy uprawnionych, potrzebujących szczególnej pomocy, by podjąć pracę. Projekt przygotowany przez urząd pracy ma właściwości programu specjalnego wtedy, gdy zastosowano wobec jego uczestników zarówno usługi i instrumenty rynku pracy, jak też zindywidualizowane formy wspierające zatrudnienie.

Do usług rynku pracy, według ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, zalicza się pośrednictwo pracy, poradnictwo

zawodowe i informację zawodową, pomoc w aktywnym poszukiwaniu zatrudnienia oraz organizację szkoleń. Instrumenty rynku pracy to finansowanie kosztów związanych z szeroko rozumianym aktywowaniem zawodowym.

W ramach programów specjalnych realizowane są także elementy specyficzne. Zgodnie z przepisami ustawy, za takie uznaje się finansowanie z Funduszu Pracy racjonalnych wydatków, innych niż usługi i instrumenty rynku pracy, niezbędnych do przeprowadzenia działań dostosowanych do indywidualnych potrzeb uczestników programu

specjalnego, adekwatnych do uwarunkowań lokalnego rynku pracy. Elementy specyficzne w szczególności obejmują zakup środków trwałych, materiałów i usług niezbędnych w procesie aktywizacji zawodowej lub utrzymaniu miejsc pracy¹. W ramach programów realizowanych na terenie Mazowsza osoby bezrobotne i pracodawcy mogą skorzystać m.in. z zajęć psychologiczno-doradczych, wsparcia pomostowego i refundacji kosztów usług księgowych dla osób rozpoczynających działalność gospodarczą, bonów komunikacyjnych (na zakup rowerów), zwrotu kosztów opieki nad dziećmi, zakupu odzieży i obuwia, premii dla bezrobotnych za podjęcie pracy oraz dla pracodawcy za zatrudnienie uczestnika programu, a także wsparcia psychologa i dodatku opiekuńczego. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w bieżącym roku przeznaczyło na realizację programów specjalnych na terenie kraju 40 mln zł. Województwo mazowieckie otrzymało ponad 4,7 mln zł. W ramach ogłoszonego konkursu do Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Warszawie wpłynęło dziewięć projektów programów specjalnych, które przygotowało pięć powiatowych urzędów pracy z Mazowsza. Wszystkie oceniono pozytywnie; będą one realizowane do końca tego roku².

Natasza Grodzicka
Wojewódzki Urząd Pracy
w Warszawie

Powiatowe urzędy pracy z terenu województwa mazowieckiego realizujące programy specjalne skierowane do bezrobotnych rodziców mających na utrzymaniu co najmniej jedno dziecko do 6 lat

Nazwa urzędu	Przyznana kwota (w zł)	Liczba uczestników
PUP w Mławie	601 400	49
PUP w Ostrowi Mazowieckiej	677 500	36
PUP w Żurominie	88 100	20
Razem	1 367 000	105

Powiatowe urzędy pracy z terenu województwa mazowieckiego realizujące programy specjalne skierowane do osób do 30. roku życia

Nazwa urzędu	Przyznana kwota (w zł)	Liczba uczestników
PUP w Łosicach	1 000 000	73
PUP w Mławie	600 000	57
PUP w Ostrowi Mazowieckiej	458 000	52
PUP w Płońsku	531 300	50
PUP w Żurominie	231 000	50
Razem	2 820 300	282

Powiatowe urzędy pracy z terenu województwa mazowieckiego realizujące programy specjalne skierowane do osób powyżej 50. roku życia

Nazwa urzędu	Przyznana kwota (w zł)	Liczba uczestników
PUP w Mławie	600 000	29



eKSpresOWy przegląd wydarzeń

Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich wspiera dziedzictwo kulturowe. O wielu tego typu działaniach przeczytaliście Państwo na łamach „Kroniki Mazowieckiej”. Dzisiaj próba odpowiedzi na pytanie, czy można przyszłość budować w oparciu o folklor i tradycję, a także... kolejne propozycje imprez promujących Mazowsze.

Trzy krótkie pytania...

do dyrektora Muzeum Wsi Radomskiej Ilony Jaroszek.

Jakie znaczenie w naszym codziennym życiu mają folklor i tradycja?

Kardynał Stefan Wyszyński powiedział kiedyś: „Naród bez dziejów, bez historii, bez przeszłości, staje się wkrótce narodem bez ziemi, narodem bezdomnym, bez przyszłości”. Zwrócił w ten sposób uwagę, że przyszłość można budować tylko na silnych podstawach, korzystając z doświadczenia pokoleń. Dlatego powinniśmy być świadomi wyjątkowości naszej kultury. W Muzeum Wsi Radomskiej zauważyliśmy, że zainteresowanie tradycją i folklorem rośnie, co nas dodatkowo dopinguje do wdrażania nowych pomysłów i projektów.

Co odróżnia Mazowsze od innych regionów i co chcemy pokazywać i kultywować najbardziej?

Odróżnia nas... różnorodność. Dzisiejsze Mazowsze to kilka subregionów z własną tożsamością i historią. Mamy wspaniałe tradycje kurpiowskie na północy, podlaskie na wschodzie i świętokrzyskie na południu. Stanowimy region centralny, w którym zawsze krzyżowały się szlaki komunikacyjne, więc nic dziwnego, że na przestrzeni wieków korzystaliśmy z wielu kultur. Dziś z dumą prezentujemy przede wszystkim mazowiecką kuchnię pełną smaków, ale także architekturę, muzykę, rzeźbę, malarstwo.

Newsletter

ZA NAMI

Sezon wiosenno-letni obfituje w różne imprezy skierowane zarówno do mieszkańców, jak i turystów. Z ostatnich wydarzeń nie sposób nie wymienić: „Jarmarku Ludowego” (26 maja w Bieduszkach) organizowanego przez Lokalną Grupę Działania „Razem dla Radomki”, Gminę Wolanów oraz Stowarzyszenie „Razem dla Rozwoju”; „Dnia Matki Wsi” (28 maja w Cegłowie), który był szczególnym świętem dla pań z okolicznych kół gospodyń wiejskich kultywujących tradycje kulturalne i kulinarne mazowieckiej wsi; spotkania „Raz na ludowo” (2 czerwca w Chlewiskach) będącego przeglądem zespołów folklorystycznych z całego regionu czy warsztatów etnograficznych „Ginące Zawody” (4-6 czerwca w Zagrodzie Kurpiowskiej w Kadzidle). Poza tym KSOW był ostatnio obecny na Mazowieckich Dniach Rolnictwa w Płońsku-Poświętnem i konferencji naukowo-badawczej „Globalne problemy rolnictwa i gospodarki żywnościowej” w Warszawie.

W jaki sposób KSOW i podejście LEADER wspierają projekty propagujące dziedzictwo kulturowe?

I z KSOW, i z podejścia LEADER można uzyskać wsparcie przy organizacji jarmarków, pokazów, festynów, targów czy festiwali. Z roku na rok ich liczba rośnie, co szczególnie cieszy w świetle jednoczenia Europy i zanikania barier. Bo granice powinny zniknąć. Ale rodzima tradycja i kultura nie.

PRZED NAMI

Z najbliższych wakacyjnych przedsięwzięć współfinansowanych lub współorganizowanych przez KSOW w województwie mazowieckim proponujemy Niedzielę Sannicką w Sannikach (7 lipca), XXI Dzień Papryki w Potworowie i VII Festiwal Kapel Ludowych w Wiśniewie (oba wydarzenia 4 sierpnia) oraz XX Krajowe Dni Ziemniaka w Płońsku-Poświętnem (24-25 sierpnia). Niedziela Sannicka, organizowana po raz czterdziesty piąty, na stałe wpisała się w kalendarz imprez w regionie. Specyfiką tego wydarzenia jest



Bezpośredni kontakt z dawnymi zwyczajami i tradycją najlepiej wpływa na wyobraźnię, dlatego każde przedsięwzięcie jest wspaniałą okazją, by poznać rodzimą kulturę, jej barwy i charakter

łączenie w ofercie programowej różnych gatunków sztuki: folkloru i sztuki ludowej, muzyki klasycznej i poezji, kabaretu i muzyki popularnej. Dzień Papryki to tradycyjne święto producentów i konsumentów, a Dni Ziemniaka starają się co roku pokazać nowoczesne trendy zarówno w produkcji, jak i w przetwórstwie. Oczywiście jest to nasz subiektywny wybór imprez, a pełny ich wykaz, szczegółowe programy i lokalizacje oraz bieżące zapowiedzi można znaleźć na www.mazowieckie.ksow.pl.



Piotr Marzec
i Marcin Rzońca
Sekretariat Regionalny
Krajowej Sieci
Obszarów Wiejskich





Model ESCO na przykładzie oświetlenia ulicznego w gminie

Kontynuując tematykę oświetleniową podjętą w poprzednim numerze „Kroniki”, przedstawiamy jeden z możliwych do wykorzystania modeli finansowania tego typu inwestycji – model ESCO¹.

1 ESCO² to innowacyjna metoda finansowania przedsięwzięć inwestycyjnych, wpływających na znaczne poprawienie efektywności energetycznej modernizowanych instalacji. Projekty realizowane są przez wyspecjalizowane przedsiębiorstwa usług energetycznych (ESCO), które oferują kompletną usługę, w tym badanie możliwości, zaprojektowanie przedsięwzięcia, instalowanie, finansowanie, eksploatację i naprawy, a także monitorowanie energooszczędnych technologii. Spłata zobowiązań wobec firmy typu ESCO pochodzi z przychodów uzyskanych z redukcji kosztów zakupu energii, będącej z kolei efektem inwestycji modernizacyjnej. Firma ESCO inwestuje swoje środki, a po okresie umownym zainstalowane urządzenia przechodzą na własność użytkownika. Co istotne, ESCO przejmuje znaczną część ryzyka przedsięwzięcia, w tym:

- technologiczne: wyboru energooszczędnych przedsięwzięć i uzyskanych w praktyce oszczędności,
- techniczne: wyboru urządzeń i aparatury,
- ekonomiczne: oceny efektywności przedsięwzięć,
- finansowe: zdolność klienta do regularnego płacenia rachunku i wywiązania się ze zobowiązań finansowych,
- eksploatacyjne i utrzymania ruchu: przejścia odpowiedzialności za eksploatację urządzeń, ich trwałość i niezawodność, właściwy i bezawaryjny poziom obsługi, szkody wyrządzone klientowi i innym z tytułu przerwy w zasilaniu, a nawet klęsk żywiołowych (pożary, powodzie, kradzieże itp.).

2 Przeciętna gmina, korzystając z przestarzałych sieci oświetleniowych (również lamp), ponosi duże koszty związane zarówno z rachunkami, jak i utrzymaniem sieci. Z tego powodu nie jest w stanie przeprowadzić odpowiednich modernizacji z własnych środków. Formuła ESCO pozwala rozwiązać ten problem z korzyścią dla obu stron. Gmina zainteresowana usługą podpisuje porozumienie z firmą zewnętrzną typu ESCO, która będzie realizować projekt modernizacji sieci oświetleniowej. Podczas trwania projektu jednostka samorządu terytorialnego przekazuje comiesięczną opłatę w wysokości nie większej niż dotychczasowe wydatki związane z oświetleniem. Firma ESCO organizuje finansowanie modernizacji sieci oświetleniowej, które to sukcesywnie spłaca dzięki oszczędnościom uzyskiwanym z modernizacji, opłaca też koszty (pomniejszone) energii elektrycznej i obsługi sieci oświetleniowej. Dzięki połączeniu wiedzy praktycznej i możliwościom finansowania projektu, firma ESCO jest zainteresowana osiągnięciem jak największych oszczędności w ramach umowy partnerskiej z gminą.

3 Przebieg współpracy można podzielić na cztery etapy:

- przeprowadzenie audytu energetycznego przez firmę ESCO i wskazanie nominalnych oszczędności przy zastosowaniu proponowanych rozwiązań,
- podjęcie decyzji w kwestii wymiany oświetlenia i wdrożenie procedur wymaganych prawem,

- przygotowanie przez firmę ESCO projektu wykonawczego oświetlenia,
- montaż oświetlenia ulicznego, konserwacja i doskonalenie technologiczne.

4 Podstawową zasadą działalności firm ESCO jest dostarczenie finansowania opartego na opłacalności i efektywności. Warunkowe spłaty wymagają realizacji inwestycji zgodnie z projektem, co zapobiega przekroczeniu budżetu. W ten sposób efektywność przedsięwzięcia spoczywa bezpośrednio na firmie. Struktura rynkowa pozwala firmom typu ESCO na zaoferowanie takiej usługi, a tym samym na stworzenie nowej gałęzi rynku.

5 Dzięki realizacji projektów w formule ESCO gminy nie muszą:

- szukać sposobu finansowania projektów energooszczędnych,
- posiadać wkładu własnego, by instalować nowoczesne rozwiązania techniczne,
- zajmować się sprawami dotyczącymi konserwacji sieci i urządzeń (te obowiązki przejmuje firma ESCO),
- korygować budżetu (co bywa trudne),
- osiągać oszczędności w zużyciu energii elektrycznej.

6 Umowa w modelu ESCO jest tzw. mieszaną³. Jej wzorzec został wykształcony w praktyce i nie jest utrwalony w żadnym akcie normatywnym. Zawiera elementy umowy zlecenia, umowy dzierżawy oraz umowy sprzedaży (lub innej przenoszącej własność rzeczy ruchomej). Najbardziej powszechnym jej rodzajem jest tzw. umowa o efekt energetyczny (EPC – Energy Performance Contracting). Gwarantuje ona inwestorowi osiągnięcie deklarowanych przez ESCO oszczędności. Po zrealizowaniu projektu, ESCO eksploatuje inwestycję, a następnie przekazuje ją na własność inwestorowi, czyli podmiotowi, który zdecydował się skorzystać z tego modelu, w tym przypadku gminie.

7 Umowy o efekt energetyczny są zazwyczaj stosowane przez instytucje publiczne. Inwestycje dotyczące modernizacji sieci oświetleniowych finansuje się z planowanego budżetu kosztów działania, który jest już rozpisany. Inne modele finansowania wymagają, aby plan budżetu został odpowiednio zwiększony lub aby uchwalono nowy budżet, co wymaga ingerencji i nie zawsze jest rzeczą łatwą, a czasami wręcz staje się niemożliwe.



Lech Cieślak
praktykant w Mazowieckiej Agencji
Energetycznej Sp. z o.o.

¹ W numerze 06/2012 „Kroniki” pisaliśmy o modelu PPP.

² Energy Saving Company lub też Energy Service Company. W języku polskim można się spotkać z nazwą Przedsiębiorstwo Oszczędzania Energii.

³ Umowa mieszana łączy elementy różnych typów umów.

Szanowni Państwo,

od 1989 r. czerwiec ma dla polskiej demokracji przełomowe znaczenie. Następnym obchodzonego współcześnie Święta Wolności stały się nie tylko pierwsze w powojennej historii naszego państwa wolne wybory samorządowe 1990 r., ale również powołanie struktur samorządowych – najpierw gmin, a 9 lat później powiatów i województw. Dziś z pełnym przekonaniem, opartym na doświadczeniu, jestem w gronie tych osób, dla których samorząd terytorialny stanowi silny filar Rzeczypospolitej, jest fundamentalną częścią demokratycznego państwa, pobudza gospodarczy rozwój Polski oraz pozwala budować aktywne społeczności lokalne. 5 czerwca 1998 r. za sprawą uchwalonej ustawy o samorządzie województwa – wtedy jeszcze jako tworzący się region – zyskał prawo definiowania oczekiwań ważnych z punktu widzenia mieszkańca Mazowsza i współdecydowania o sposobach ich realizacji. W ciągu tych 15 lat coraz efektywniej, bardziej spójnie, bo w oparciu o konsultacje społeczne, wykorzystujemy tę szansę. Na przykładzie naszego województwa bardzo wyraźnie można zobaczyć dynamikę i trendy polskiej transformacji. Jesteśmy krajowym centrum edukacji, przedsiębiorczości, myśli technologicznej. Będąc również dominującym pod względem zajmowanego obszaru regionem, mamy największą liczbę mieszkańców. I to właśnie ich potrzeby i możliwości determinują kierunki, w których rozwija się nasze Mazowsze – serce Polski.

Jubileusz skłania do refleksji. To czas retrospekcji. Już dziś warto pokusić się o pierwsze podsumowania tego okresu. Trójśczeblowy model samorządu terytorialnego w Polsce z jednej strony gwarantuje brak podległości między gminami, powiatami a województwem, ale z drugiej – zupełnie naturalnie – wskazuje na współpracę między nimi, która stanowi podstawę wszelkich zabiegów prorozwojowych. I w tym podejściu bardzo ważną rolę odgrywa samorząd województwa, który oprócz realizowania powierzonych zadań, spina i koordynuje działania niepozostające bez wpływu na przyszłość całego regionu czy jego części. Jednocześnie czuwa, by były one zgodne z celami nakreślonymi przez polski rząd i Unię Europejską. Mogę się nawet pokusić o tezę, że samorząd terytorialny jest już prawie gotowy, by osiągnąć kolejny, wyższy poziom funkcjonowania – w oparciu o zarządzanie zintegrowane. Dziś, min. dzięki stosowaniu realnej partycypacji społecznej, planując na gruncie lokalnym, coraz częściej odnosimy się do perspektywy regionalnej czy krajowej. Mówiąc o potrzebie budowy drogi gminnej, podnosimy jednocześnie kwestię systemu komunikacyjnego, by planować na rzecz skorelowania sieci drogowej Mazowsza, do której integralnie należałaby projektowana jezdnia.

Za nami czas ciężkiej pracy i trudnych wyzwań, ale też licznych sukcesów i wdrażania pionierskich rozwiązań, nastawionych na cel zasadniczy Samorządu Województwa Mazowieckiego – zrównoważony rozwój regionu. Przed spowolnieniem gospodarczym, tylko dzięki Samorządowemu Instrumentowi Wsparcia Rozwoju Mazowsza i 650 mln zł z budżetu województwa, zrealizowaliśmy wspólnie ponad 4200 zadań o całkowitej wartości niemal 1 mld zł. Bilanse dochodów i zobowiązań finansowych regionu (tu przede wszystkim „janosikowe”) wymagają od nas wprowadzania oszczędności. Jednak i z tej sytuacji czerpiemy naukę – mając do rozdysponowania o wiele mniej środków niż w latach poprzednich, staramy się planować wydatki związane z szeroko rozumianymi inwestycjami, wspieranymi z funduszy unijnych, tak by w efekcie służyły one pomnażaniu kapitału.

Ostatnie 15 lat i związane z tym okresem działania pozwoliły spojrzeć na nasz region jak na spójny organizm, wymagający zaspokojenia lokalnych potrzeb, ale też przynoszący korzyści z szerokiej współpracy. Czując dumę z dotychczasowych osiągnięć, starajmy się w sposób najbardziej odpowiedzialny nie zaprzepaścić dotychczasowego dorobku i możliwości, które się przed nami rysują. Razem możemy naprawdę wiele, a zaufanie, którym przez lata mnie Państwo darzycie, traktuję jako zobowiązanie do dalszych działań służących rozwojowi naszego województwa oraz poprawie warunków i jakości życia wszystkich Mazowszan.



Marszałek Województwa Mazowieckiego
Adam Struzik

Organy Samorządu

SEJMIK WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO jest organem stanowiącym i kontrolnym. Jego kadencja trwa 4 lata, licząc od dnia wyborów.

Sejmik tworzą radni wybierani w wyborach bezpośrednich – na Mazowszu jest ich pięćdziesięciu jeden.

Pracami tego organu kieruje przewodniczący sejmiku, a w przypadku jego nieobecności – jeden z trzech wiceprzewodniczących.

W I kadencji (1998-2002) na czele Sejmiku Województwa Mazowieckiego stanął WŁODZIMIERZ NIEPORĘT.

W tym niełatwym zadaniu wspierali go wiceprzewodniczący – DANUTA GRABOWSKA, ANDRZEJ ŁUSZCZEWSKI I ALEKSANDER SOPLIŃSKI (który do 2005 r. pełnił tę funkcję również w kadencji następnej).

Przewodniczącym Sejmiku Województwa Mazowieckiego II kadencji (2002-2006) wybrany został PIOTR FOGLER. Stanowiska wiceprzewodniczących objęli: OLGA JOHANN, PAWEŁ POŁANECKI i – w ostatnim roku kadencji – WITOLD CHRZANOWSKI.

W 2006 r. rozpoczęła się, trwająca do roku 2010, III kadencja. Funkcję przewodniczącego sejmiku przyjął ROBERT SOSZYŃSKI.

Wiceprzewodniczącymi zostali: MAREK BALICKI zastąpiony przez MARKA PAPUGĘ w 2007 r., KRZYSZTOF BORKOWSKI, po którym w 2009 r. funkcję tę objął MARIAN KRUPIŃSKI oraz BOŻENNA PACHOLCZAK, będąca również w obecnym składzie prezydium sejmiku. Obok niej zasiadają KATARZYNA PIEKARSKA i TOMASZ KUCHARSKI.

Przewodniczącym Sejmiku Województwa Mazowieckiego IV kadencji jest LUDWIK RAKOWSKI.

Województwa Mazowieckiego

Skład organu wykonawczego – ZARZĄDU WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO – liczącego pięć osób, tworzą marszałek województwa jako jego przewodniczący, jeden lub dwóch wicemarszałków oraz członkowie.

Nieprzerwanie, od 2001 r., czyli już od 12 lat, marszałkiem województwa mazowieckiego jest ADAM STRUZIŁ.

Pierwszym marszałkiem nowo utworzonego regionu został wybrany w 1998 r. ZBIGNIEW KUŻMIUK. Podczas I kadencji (1998-2002) pracowali wicemarszałkowie (do 2001 r. – wiceprzewodniczący zarządu) JERZY DOBEK oraz najpierw LESZEK MIZIELIŃSKI, a od roku 2001 – MAREK LEJK. W latach 1999-2001 członkami zarządu byli HENRYK KISIELEWSKI i LESZEK KWIATEK, a następnie JOLANTA GONTARCZYK i ZBIGNIEW PTASIEWICZ.

W II kadencji na wicemarszałków wybrano w sumie sześć osób. Na początku byli nimi ANTONI PIETKIEWICZ i WOJCIECH WIERZEJSKI, zastąpili ich BOGUSŁAW KOWALSKI oraz ARKADIUSZ CZARTORYSKI – wcześniej będący członkiem zarządu, a kadencję zamknęli JANUSZ KOTOWSKI z WALDEMAREM ROSZKIEWICZEM, który na początku tej kadencji oraz w kolejnej pełnił funkcję członka zarządu.

W latach 2002-2006 członkami zarządu wybrano również BOGUSŁAWA KOWALSKIEGO i PAWŁA ZALEWSKIEGO, a później TOMASZA SIERADZA oraz JANA ENGELGARDA.

Wicemarszałkami podczas III kadencji zostali pierwotnie JACEK KOZŁOWSKI i TOMASZ SIEMONIAK, a następnie stanowiska te objęli LUDWIK RAKOWSKI i STEFAN KOTLEWSKI, na miejsce którego wybrany został MARCIN KIERWIŃSKI – również wicemarszałek w następnej kadencji, do 2011 r. W składzie zarządu, jako jego członek, był również PIOTR SZPRENDŁOWICZ.

Obecnie wicemarszałkami są LESZEK RUSZCZYK (do 2011 r. członek zarządu) i KRZYSZTOF GRZEGORZ STRZAŁKOWSKI.

Funkcje członków zarządu województwa mazowieckiego sprawują JANINA EWA ORZEŁOWSKA i WIESŁAW MARIUSZ RABOSZUK.

W pracach zarządu, bez prawa głosu wykonawczego, od początku biorą udział: dyrektor urzędu marszałkowskiego, a od 2009 r. jednocześnie sekretarz województwa – WALDEMAR KULIŃSKI oraz skarbnik województwa – MAREK MIESZTAŁSKI.





Symbole województwa mazowieckiego

Tradycja herbowa sięga w Polsce XIII w. W czasach zaborów herby polskie były celowo usuwane i zastępowane godłem państwowym. W latach międzywojennych pieczęć nad tymi o charakterze miejskim miało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wraz z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Do 1939 r. zatwierdzonych zostało ponad 100 herbów miast. Po II wojnie światowej przełom w heraldyce terytorialnej przyniósł rok 1978 – uchwalono wtedy ustawę o odznakach i mundurach. Zezwala ona na ustanawianie herbów miejskich i wojewódzkich. W 1990 r. gminy uzyskały prawo do posiadania herbu. W Polskim prawodawstwie zabrakło jednak przepisów wykonawczych. Spowodowało to, że rodzima heraldyka terytorialna cechowała się dowolnością. Aktualnie za opiniowanie wzorów znaków i symboli odpowiedzialna jest Komisja Heraldyczna. Udziela ona również konsultacji władzom i organom administracji publicznej w kwestii właściwego używania insygniów władzy państwowej, herbów, flag, emblematów oraz innych znaków i symboli związanych z heraldyką i weksylologią.



Herb województwa mazowieckiego obowiązujący do 2006 r.



Aktualny herb województwa mazowieckiego uchwalony przez Sejmik 29 maja 2006 r.

Pierwszy herb województwa mazowieckiego został przyjęty uchwałą nr 50/02 Sejmiku Województwa Mazowieckiego z dnia 13 maja 2002 r. Przedstawiał w polu czerwonym białego orła o dziobie i szponach złotych oraz złotym pierścieniu spinającym ogon. Komisja Heraldyczna uznała jednak, że orzeł ten nie ma nic wspólnego z regionalną tradycją. Podczas prac nad ustanowieniem herbu eksperci wskazywali, że jest on wzorowany na pieczęci z 1371 r., która należała do księcia mazowieckiego Siemowita III. Później uznano, że orzeł jest łudząco podobny do tego widniejącego w herbie Obornik Wielkopolskich. Fakt ten zdecydował o zmianie herbu. Nowy przedstawia w polu czerwonym białego orła, bez korony, wywodzącego się z historycznego herbu książąt mazowieckich z dynastii Piastów. Wzór herbu ukazany został w formie właściwej dla czasów po włączeniu księstwa mazowieckiego do Korony w 1526 r. W tej postaci używało go utworzone wówczas województwo mazowieckie aż do III rozbioru Polski. Orzeł stanowiący godło tego herbu poddany został współczesnej stylizacji. Tak przedstawiony herb jest historycznie uzasadniony, mocno osadzony w tradycji Mazowsza, odpowiada też wszystkim walorom sztuki heraldycznej.

W uchwale nr 90/06 Sejmiku Województwa Mazowieckiego z dnia 29 maja 2006 r. przyznano prawo używania herbu województwa mazowieckiego sejmikowi i zarządowi oraz wojewódzkim samorządowym jednostkom organizacyjnym.



Flaga województwa mazowieckiego

Symbolem województwa mazowieckiego jest również flaga – prostokątny płat tkaniny w kolorze czerwonym z umieszczonym z lewej strony wizerunkiem białego orła, o dziobie i szponach złotych (jak w herbie). Flagę umieszcza się przy lub na budynkach, w których znajdują się siedziby organów samorządu województwa; z okazji świąt państwowych, wojewódzkich, rocznic oraz innych uroczystości, w miejscach publicznych wskazanych przez marszałka województwa mazowieckiego; w dniach żałoby ogłoszonej przez władze państwowe lub wojewódzkie; w salach obrad sejmiku i zarządu województwa, w gabinecie marszałka województwa i przewodniczącego sejmiku. Flaga może być także umieszczana na budynkach będących siedzibą wojewódzkich samorządowych jednostek organizacyjnych. Organy administracji rządowej i samorządowej, organizacje społeczne i pozarządowe oraz podmioty gospodarcze mogą używać symboli województwa mazowieckiego w celach identyfikacyjnych bądź promocji regionu, za zgodą zarządu, wyrażoną w formie uchwały, po uzyskaniu opinii sejmikowej Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Najlepsi z najlepszych

Poznaliśmy najzdolniejszych śpiewaków, tancerzy i dyrygentów z polskich teatrów muzycznych. Do tegorocznej Teatralnej Nagrody Muzycznej im. Jana Kiepury zgłosiło się czternaście z osiemnastu liczących się teatrów muzycznych w Polsce. Wśród laureatów znalazło się także troje artystów związanych z mazowieckimi placówkami teatralnymi.

Anna Sroka-Hryń – „Najlepsza śpiewaczka”. Bez wątpienia jest jedną z ciekawszych osobowości scenicznych młodego pokolenia. Publiczność pamięta ją szczególnie z niezwyklej interpretacji piosenek Édith Piaf w spektaklu „Édith i Marlene” w reż. Marty Meszaros. Artystka fantastycznie modeluje barwę swojego głosu, potrafi budować napięcie zarówno w krótkich frazach, jak i przez cały utwór, sprawia, że jej śpiew na długo pozostaje w pamięci słuchaczy. Aktorka jest związana ze Studiem Teatralnym „Kolo”. Przez pewien czas występowała w Kabarecie Olgi Lipińskiej. Współpracuje z Teatrem Montownia w Warszawie i Teatrem Rozrywki w Chorzowie, w którym zagrała m.in. rolę Marioli w spektaklu „Odjazd” (scen. i reż. Fred Apke) z piosenkami Anny Saranieckiej i Renaty Przymyk, rolę Anity w „West Side Story” (reż. Laco Adamik). Na stałe koncertuje z własnymi recitalami, do których należą m.in. „Ale... i nie tylko” (piosenki Édith Piaf) oraz „TanGO!” (recital zawierający tanga klasyczne i współczesne). Koncertuje także z zespołem „Machina del Tango”. Wraz z Urszulą Borkowską założyły grupę wokalną „AleBabki”. W swoim dorobku artystycznym ma również kilka ról filmowych i serialowych – zagrała w filmach takich jak „Boża podszewka II” w reż. Izabelli Cywińskiej, „Długi weekend” w reż. Roberta Glińskiego oraz „Oficerowie” w reż. Macieja Dejcera.



Fot. Mirosław Bestecki

Jan Jakub Monowid – „Najlepszy śpiewak”. Zaskakuje i zachwyca swoim rzadkim głosem kontratenora, doskonale ustawionym i czystym. To właśnie piękna skala i barwa głosu artysty pomogły mu dobitnie wyrazić dwuznaczność tytułowej roli w operze „Polieukt” Zygmunta Krauzera. Jego talent wysoko oceniają zarówno krytycy polscy, jak i zagraniczni. Działalność koncertową rozpoczął jeszcze w trakcie studiów, biorąc udział w krajowych i zagranicznych wykonaniach dzieł m.in. J. S. Bacha, G. B. Pergolesiego, G. F. Haendla, F. Liszta, B. Brittena. Na scenie operowej zadebiutował w 2004 r. jako Ottone w „L'incoronazione di Poppea” C. Monteverdiego w Warszawskiej Operze Kameralnej, z którą się związał po ukończeniu akademii muzycznej. Współpracuje z Mazowieckim Teatrem Muzycznym im. Jana Kiepury i Operą Bałtycką w Gdańsku. Nagrał płyty z dziełami kompozytorów polskich (G. G. Gorczycki „Opera omnia” i S. S. Szarzyński „Opera omnia”) oraz „Giulio Cesare” Haendla. Poza licznymi koncertami z muzyką dawną i współczesną śpiewał m.in. partie Ramira w „La finta giardiniera” i Farnacego w „Mitridate, re di Ponto” W.A. Mozarta, rolę tytułową w „Tancredi” G. Rossiniego, księcia Orłowskiego w „Zemście nietoperza” J. Straussa. Jako solista Studia Operowego w Zurychu wystąpił w tamtejszym teatrze w roli Oberona w „Midsummer Night's Dream” B. Brittena. Brał udział w festiwalach w Polsce, Niemczech i Francji.



Fot. arch. Warszawska Opera Kameralna

Jacek Boniecki – „Najlepszy dyrygent”. Ten znakomity dyrygent ma ogromne doświadczenie w wykonaniach muzyki scenicznej. Dla Mazowieckiego Teatru Muzycznego im. Jana Kiepury przygotował premierę sceniczno-koncertowej wersji operetki „Kraina uśmiechu” Franza Lehara w reż. Andrzeja Strzeleckiego. Opracował także repertuar i kierował orkiestrą podczas 8. Koncertu Noworocznego MTM w Filharmonii Narodowej. Podjął wówczas współpracę ze znakomitymi śpiewakami z Teatru Maryjskiego w Sankt Petersburgu, a także z polskimi solistami i chórem Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze” im. Tadeusza Sygietyńskiego. Przygotował również wiele wznowień operetek, m.in. „Księżniczkę czardasza”, „Zemstę nietoperza” i „Wesołą wdówkę”. W 1991 r. założył orkiestrę kameralną złożoną ze studentów i absolwentów Akademii Muzycznej w Gdańsku, z którą prowadził serię koncertów w kraju i za granicą, występując m.in. z Andrzejem Hiolskim i Waldemarem Malickim. Od 1992 r. był asystentem, a następnie dyrygentem w Operze Bałtyckiej w Gdańsku i w Teatrze Muzycznym w Gdyni, w których przygotował kilka znaczących premier i wznowień. W Operze Bałtyckiej dyrygował także przedstawieniami „Nabucco” G. Verdiego. Odbił też tournée do Niemiec i Danii z przedstawieniami „Aidy” G. Verdiego. Warto wspomnieć, że artysta był inicjatorem wielkiej akcji charytatywnej „Most Nadziei”, która zbierała dary dla ludności z terenów byłej Jugosławii.



Fot. Jan Drzewiecki



Kapituły Norwidowskie

Autorytety świata sztuki, krytycy, artyści, przedstawiciele warszawskich oddziałów ogólnopolskich stowarzyszeń twórczych oraz sejmikowej Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego zasiedli 5 i 6 czerwca br. w pięciu kapitułach, aby spośród zgłoszonych kandydatów do Nagrody im. Cypriana Kamila Norwida wyłonić nominowanych i laureatów w kategoriach: literatura, muzyka, sztuki plastyczne, teatr oraz laureata Nagrody „Dzieło życia” przyznawanej za całokształt twórczości artystycznej.



Kapituła Literacka

Wśród znawców literatury pięknej, zasiadających w Kapitułce Literackiej, znaleźli się: (od lewej) Marek Wawrzekiewicz, radny Jan Rejczak, Tomasz Wójcik, Janusz Drzewucki, Janusz Odrowąż-Pieniążek (przewodniczący), Krzysztof Mrowcewicz. Do kapituły zaproszeni zostali również Leszek Bugajski i Krzysztof Masłoń, którzy nie mogli uczestniczyć w posiedzeniu.



Kapituła Muzyczna

W Kapitułce Muzycznej zasiedli: (od lewej) Monika Strugała, Małgorzata Komorowska, Dorota Szwarcman, radny Leszek Celej i Krzysztof Knittel. W posiedzeniu nie mogli niestety uczestniczyć Konstanty Andrzej Kulka i Olgierd Pisarenko.



Kapituła Plastyczna

Nominowanych i laureata w kategorii sztuki plastyczne wyłonił: Anna Żakiewicz i Stanisław Wiczorek (przewodniczący) – siedzący na kanapie oraz (od lewej) Janusz Fogler, Stanisław Zbigniew Kamieński, Jacek Maślankiewicz, radny Krzysztof Skolimowski, Rafał Strent. Wśród członków kapituły są również Adam Czyżewski oraz Grzegorz Kowalski – nie mogli jednak uczestniczyć w posiedzeniu.



Kapituła Teatralna

Do grona Kapituły Teatralnej zaproszono: (od lewej) Jacka Kopcińskiego, Wojciecha Majcherka, Lecha Śliwonika (przewodniczący), Kaję Stępkowską, Tomasza Miłkowskiego oraz Katarzynę Ostrowską. Wśród nieobecnych znaleźli się radna Katarzyna Piekarska i Jacek Wakar.

W Kapitułce Nagrody „Dzieło życia” zasiadają przedstawiciele z powyższych kapituł (po jednym z każdej). W tym roku laureata tego honorowego wyróżnienia wyłonił: radny Leszek Celej, Jacek Maślankiewicz, Tomasz Miłkowski, Janusz Odrowąż-Pieniążek i Monika Strugała. Nazwiska nominowanych i laureata Nagrody „Dzieło życia” pozostają tajemnicą do momentu ich ogłoszenia na konferencji prasowej. Sylwetki nominowanych zaprezentujemy w kolejnym numerze „Kroniki”. Laureatów nagrody poznamy podczas uroczystej gali 24 września br. na Zamku Królewskim w Warszawie.

Święto muzeów

Międzynarodowy Dzień Muzeów to coroczne święto obchodzone 18 maja, ustanowione w 1977 r. przez Międzynarodową Radę Muzeów, działającą przy UNESCO. Tegoroczne hasło obchodów brzmiało: „Muzea (pamięć + kreatywność) = zmiana społeczna”.

W tym roku Międzynarodowy Dzień Muzeów połączony był z Nocą Muzeów, w której uczestniczyło wiele placówek z naszego województwa. Ideą Nocy Muzeów jest całonocna dostępność muzeów, obiektów muzealnych oraz zabytkowych, które eksponują swoje zbiory bezpłatnie, przygotowują również wiele atrakcji dla zwiedzających. Inicjatywa ta cieszy się ogromną popularnością: tłumy zainteresowanych, długie kolejki, wielogodzinne oczekiwanie na wejście świadczą o tym, że muzea w dalszym ciągu są ważnym środkiem wymiany kulturalnej oraz elementem rozwoju społecznego. Mazowieckie muzealnictwo obchodzi w tym roku dwa ważne jubileusze: 90-lecie Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu oraz pół wieku istnienia Muzeum Zbrojowni na Zamku w Liwie. Obydwie placówki są ważnymi punktami na kulturalnej mapie naszego województwa, dlatego warto przypomnieć ich historię.

Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu

Ojcem radomskiego muzealnictwa jest książdz Jan Wiśniewski (1876-1943) –

urodzony na ziemi radomskiej (w Krępie Kościelnej koło Iłży) duchowny, historyk, etnograf, pisarz, społecznik, patriota i niestrudzony zbieracz pamiątek narodowych. Zgromadzone przez niego i przekazane Radomskiemu Oddziałowi Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego zbiory dzieł sztuki, dokumentów historycznych, obiektów archeologicznych, etnograficznych i numizmatów, zapoczątkowały rozwój radomskiego muzealnictwa.

Zaczął się od jednej salki

Pierwszą regionalną placówkę muzealną w Radomiu otwarto 18 marca 1923 r. Była bardzo skromna i mieściła się w prywatnym budynku przy obecnej ulicy Żeromskiego 23. W dwudziestolecie międzywojennym muzeum wielokrotnie zmieniałą swoją lokalizację, zbiorów systematycznie przybywało, placówka rozwijała się. Aż nadszła wojna... W okresie okupacji Niemcy wywieźli większość polskich dzieł sztuki, rzemiosła i innych obiektów. Na ich miejsce przywieźli pozaeuropejskie eksponaty etnograficzne, które wraz z przyrodniczymi, prezentowali na zasadzie tzw. muzeum oso-

bliwości. Niektórzy z przedwojennych kustoszy zginęli w hitlerowskich obozach koncentracyjnych. Po wojnie muzeum wielokrotnie zmieniałą nazwę: Miejskie, następnie Regionalne (z siedzibą przy ul. Nowotki, obecnie Piłsudskiego). Jego gwałtowny rozwój nastąpił po przemianowaniu na Okręgowe w 1975 r., kiedy to Radom stał się miastem wojewódzkim. Wtedy też około 3,5 tys. obiektów etnograficznych z muzealnych zbiorów przekazano na rzecz powstającego skansenu – Muzeum Wsi Radomskiej. Równolegle zaczęto rozbudowywać i wzbogacać kolekcje sztuki dawnej i współczesnej, sztuki nieprofesjonalnej, zbiory przyrodnicze, historyczne, numizmatyczne i archeologiczne. Obecnie w posiadaniu muzeum znajduje się około 30 tys. eksponatów z wielu dziedzin. Liczbą około 26 tys. woluminów i starodruków dysponuje muzealna biblioteka. Od 1991 r. główną siedzibą muzeum jest kompleks gmachów po dawnym Kolegium Pijarów, w którym niegdyś rektorem był Antoni Konarski, a wykładowcą – jego brat Stanisław, później założyciel słynnego warszawskiego Collegium Nobilium. W mieszczącym się tu Rosyjskim Gimnazjum Rządo-

wym przez 6 lat pobierał nauki Tytus Chałubiński. W 1999 r. placówka otrzymała obecną nazwę: Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu i nadano jej status samorządowej instytucji kultury. Muzeum posiada dwa oddziały: Muzeum Sztuki Współczesnej, mieszczące się w dwóch zabytkowych kamienicach „Esterki” i „Gąski” w Rynku oraz oddział zamiejscowy – Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie, urządzone w zabytkowym dworze Książąt Jabłonowskich. Na terenie 10-hektarowego parku znajdują się jeszcze: kaplica, kordegarda i amfiteatr. Dwa ostatnie obiekty to efekt rewitalizacji, przeprowadzonej dzięki środkom finansowym z Unii Europejskiej i Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Ludzie „Malczewskiego”

Muzeum radomskim przez 90 lat istnienia kierowali oddani mu ludzie: po II wojnie światowej Jan Witold Paszkowski, Anna Apanowicz, Tomasz Palacz, Janusz Pulnar i obecny dyrektor



wystaw z zakresu wszelkich dyscyplin muzealnych, jest też miejscem, w którym w sposób szczególny ukazane zostało życie i twórczość wielkich postaci polskiej kultury – Jana Kochanowskiego i Jacka Malczewskiego.

Malarz i poeta

Z okazji jubileuszu 90-lecia muzeum przygotowało publikację pt. „Jacek Malczewski znany i nieznany”, w której obok omówienia obrazów z radomskiej kolekcji, zaprezentowana została – po raz pierwszy! – jego twórczość poetycka. I choć ta ostatnia nie dorównuje jego malarstwu, warto było i to oblicze

wielkiego artysty ukazać szerszemu gronu jego wielbicieli. Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu zajmuje znaczące miejsce na kulturalnej mapie Polski. Wiele wystaw doceniono i nagrodzono w ogólnopolskim konkursie „Sybilla” oraz mazowieckim konkursie „Wierzbą”. Wystawy z „Malczewskiego” gościły w wielu miastach Polski i Europy. Kolekcja obrazów Jacka Malczewskiego

wielkiego artysty ukazać szerszemu gronu jego wielbicieli.

Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu zajmuje znaczące miejsce na kulturalnej mapie Polski. Wiele wystaw doceniono i nagrodzono w ogólnopolskim konkursie „Sybilla” oraz mazowieckim konkursie „Wierzbą”. Wystawy z „Malczewskiego” gościły w wielu miastach Polski i Europy. Kolekcja obrazów Jacka Malczewskiego

Radom – Gimnazjum Męzkie



Fot. arch. UMWM

pasuje się na czwartym miejscu w Polsce, a kolekcje sztuki współczesnej, sztuki „innej” oraz galeria malarstwa polskiego sytuowane są przez znawców w pierwszej dziesiątce polskich zbiorów.

Muzeum Zbrojownia na Zamku w Liwie

Również w tym roku rocznicę pół wieku istnienia obchodzi Muzeum Zbrojownia, którego siedzibą jest gotycko-barokowy zespół zamkowy położony w miejscowości Liw nad rzeką Liwiec (powiat węgrowski), na granicy Mazowsza i Podlasia, w odległości 75 km na wschód od Warszawy. Murowany zamek obronny powstał w XV w., na zlecenie księcia Janusza I Starszego. Strzegł on przeprawy przez Liwiec na szlaku Warszawa–Wilno. Po tragicznej śmierci młodych książąt Janusza i Stanisława oraz wcieleniu Mazowsza do Korony, w latach 1526-1537 zamkiem władała siostra zmarłych, Anna – jedyna przedstawicielka Piastów mazowieckich. Ziemia liwska stanowiła wówczas ostatni fragment księstwa mazowieckiego pozostawiony w rękach piastowskich przez króla Zygmunta Starego jako zaopatrzenie Anny do czasu zamążpójścia.

Zamkiem władała także królowa Bona Sforza w latach 1547-1556. W czasie potopu szwedz-



Fot. arch. Muzeum Zbrojownia na Zamku w Liwie

kiego (1656 r.) i wojny północnej (1703 r.) Szwedzi zdobywali zamek,

który po zniszczeniach drugiego najazdu stracił funkcje obronne. W 1782 r. starosta liwski Tadeusz Grabianka, słynny w swoim czasie mistyk-iluminat, zlecił budowę nowej siedziby starostwa usytuowanej na fundamentach domu gotyckiego. Tak powstał dworek barokowy, który jednak nie przetrwał nawet 60 lat – został zniszczony przez prawdopodobnie przypadkowy pożar w połowie XIX w.

Niezwykła odwaga

Powstanie Muzeum Zbrojowni na Zamku w Liwie łączy się z odbudową zamku, rozpoczętą w latach II wojny światowej dzięki odważnej akcji podjętej przez polskiego archeologa – Otto Warpechowskiego. Skłonił on władze hitlerowskie do renowacji piastowskiego zamku, przedstawiając go jako zamek krzyżacki! Zabezpieczono obiekt i rozpoczęto prace przy rekonstrukcji wieży. Odbudowę ukończono ostatecznie w 1961 r. Po kilkuletnim okresie kształtowania profilu działania placówki, oscylującej pomiędzy wiejskim ośrodkiem kultury a muzeum etnograficznym, w 1963 r. powstało muzeum dawnego oręża nawiązujące do militarnej przeszłości Liwu jako zamku obronnego na granicy Księstwa Mazowieckiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Prawdziwa zbrojownia

W ciągu 50 lat swojego istnienia muzeum stało się jednym z większych arsenałów broni zabytkowej w Polsce. Początkiem kolekcji był dar Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, które w 1963 r. przekazało do Liwu ponad 150 egzemplarzy zabytkowej broni. W ciągu kolejnych lat zbiór ten znacznie rozszerzono dzięki zakupom, darowiznom i depozytom z innych muzeów. Od 2009 r. Muzeum Zbrojownia na Zamku w Liwie jest jednostką organizacyjną Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Główne zespoły obiektów tworzących kolekcję liwską to:

- broń palna: wojskowa, myśliwska i sportowa z XVI-XX w.,
- broń biała (XVII-XX w.): szable, pałasze, szpady, tasaki oraz kolekcja bagnatów z XVIII-XX w.,
- broń drzewcowa: halabardy, lance, partyzany z XVII - XX w.,
- uzbrojenie ochronne: zbroje płytowe, kolczugi, hełmy od XVI do XX w.,
- umundurowanie,
- order i odznaczenia,
- mapy i plany,
- obiekty archeologiczne,
- artyleria: lufy dział polowych, wiwotówki, amunicja (XVI-XX w.).

Nie tylko broń

W muzeum można oglądać również zabytkowe meble, tkaniny, obrazy, grafikę, numizmaty oraz zabytki arche-

ologiczne. Galerię malarstwa tworzą portrety sarmackie, dzieła o tematyce batalistycznej, wizerunki sławnych wodzów oraz sceny łowieckie, autorstwa m.in. Wojciecha i Jerzego Kosaków, Tadeusza Ajdukiewicza, Leona Kaplińskiego, Eryka J. Dahlberga. Muzeum Zbrojownia na Zamku w Liwie na stałe wpisało się w krajobraz kulturalny województwa mazowieckiego jako miejsce wystaw plastycznych, koncertów, konferencji naukowych oraz znanych w całym kraju imprez masowych: Festynu Archeologicznego i Turnieju Rycerskiego „O pierścieniu księżnej Anny”. Jest także ośrodkiem naukowym jako siedziba „Stowarzyszenia Kulturalnego Ziemi Liwskiej. Zamek Liw” skupiającego grono badaczy wydających „Rocznik Liwski”, w którym publikowane są materiały i opracowania dotyczące dziejów ziemi liwskiej. Muzeum w Liwie i jego siedziba – zespół zamkowy – to jedno z największych atrakcji turystycznych Mazowsza, które odwiedziło do tej pory kilkaset tysięcy osób z całej Polski i zagranicy.

Opracowała¹ Agnieszka Bogucka

¹ Na podstawie materiałów autorstwa dyrektora Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu Adama Zielezińskiego oraz dyrektora Muzeum Zbrojowni na Zamku w Liwie Romana Postka.



Członek Zarządu Województwa Mazowieckiego Wiesław Roboszuk



Niezmiernie cieszy mnie fakt, że w tym roku przypadają okrągłe jubileusze dwóch mazowieckich samorządowych instytucji kultury. To czas uroczystych obchodów, przeglądu muzealnych dokonań, wspomnień nad minionym okresem oraz wyznaczenia nowych zamierzeń. Muzeum w Radomiu i muzeum w Liwie to placówki aktywnie uczestniczące w życiu regionu poprzez charakter kulturalny, edukacyjno-rozrywkowy, a także patriotyczny. W bogatej ofercie Muzeum im. Jacka Malczewskiego znalazła się specjalna wystawa z okazji jubileuszu, zawierająca najciekawsze, a zarazem rzadko pokazywane eksponaty zgromadzone od początku istnienia placówki. Turnieje Rycerskie, Festyny Archeologiczne oraz zorganizowany po raz pierwszy w tym roku Festiwal Historii to atrakcje, które przyciągają rzesze zwiedzających Muzeum Zbrojowni na Zamku w Liwie. Jubilatami – Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu, jak i Muzeum Zbrojownia na Zamku w Liwie – życzę, aby dalsza działalność utrzymywała dotychczasowy, wysoki poziom, pracownikom – kolejnych sukcesów w pełnej wyzwań pracy muzealnej, a zwiedzającym – źródła prawdziwej satysfakcji w obcowaniu z bogatym dziedzictwem kulturowym.





Kulturalne Mazowsze

XXII Czarnoleskie Spotkania Sobótkowe

22 czerwca, w godz. 16.30-24.00

Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie

amfiteatr (I część) i duża scena obok parku (II część)

www.policzna.ugm.pl

Zapraszamy na organizowane cyklicznie wydarzenie o charakterze poetycko-teatralno-estradowym. Inspiracją dla niego jest pradawny zwyczaj obchodzenia nocy świętojańskiej. W programie m.in. rozstrzygnięcie ogólnopolskiego konkursu poetyckiego „O dzban czarnoleskiego miodu”, rozdanie nagród im. Jana Kochanowskiego w 5 kategoriach, widowisko w wykonaniu Dariusza Jakubowskiego pt. „Deliberacje” (poświęcone Kochanowskiemu i Herbertowi), a także gala folkloru i koncert Norbiego. Organizatorzy: Wójt Gminy Policzna, Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie – oddział Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu, Towarzystwo Przyjaciół Czarnolasu, Szkoła Podstawowa w Czarnolesie.

Scena E12/Smykofonia

29 czerwca

godz. 10.00 – koncert dla niemowląt

godz. 11.15 i 12.30 – koncert dla dzieci w wieku od 2 do 5 lat

Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki w Warszawie

www.smykofonia.pl

Smykofonia to sezon koncertowy, przygotowany z myślą o najmłodszych i ich bliskich, pod hasłem: „Na muzykę nigdy nie jest za wcześnie!”. Wiedza o wczesnym rozwoju zdolności muzycznych dzieci, jak również silny trend odbudowujący rodzinne uczestniczenie w zdarzeniach muzycznych są dla nas motorem działania. Organizator: Fundacja Muzyka jest dla Wszystkich.

Karawana. Wędrujący Festiwal Sztuki

29 czerwca – Łyse / 30 czerwca – Lelis / 27 lipca – Białobrzegi

28 lipca – Wyśmierzyce / 17 sierpnia – Łochów

18 sierpnia – Sadowne

www.mckis.waw.pl



Dzień „Karawany” rozpoczyna się w godzinach popołudniowych spektaklem teatru profesjonalnego dla dzieci, a zamyka przedstawieniem dla widzów dorosłych. Czas między spektaklami zostanie wzbogacony rodzinnymi animacjami. Dzieci, młodzież

i rodzice będą inspirowani do podjęcia działań, w ramach których każdy może poczuć się artystą. „Wędrujący Festiwal Sztuki” jest również okazją do prezentacji lokalnych działań artystycznych. Organizatorzy: Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki we współpracy ze Stowarzyszeniem Pedagogów i Animatorów KLANZA oraz ośrodkami kultury.

Scena E12/Swing Club

TO I OWO Jerzy Antoszkiewicz z przyjaciółmi

27 czerwca, godz. 19.00

Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki w Warszawie

www.mckis.waw.pl



Na zdjęciu Jerzy Antoszkiewicz

W bieżącym roku pod koniec każdego miesiąca MCKiS prezentuje stały cykl spotkań muzyczno-towarzyskich. Przedsięwzięcie jest subwencjonowane przez ZAW STOART. Stanowi kontynuację spotkań odbywających się z inicjatywy środowiska muzyków od 2001 r. Tym razem usłyszymy zespół TO i OWO. Gra on muzykę w różnych stylach, z lat 20., 30., i 40. – polską, europejską i amerykańską, swinga, bluesa, dixieland, muzykę country i bluegrass, także z kabaretów lat międzywojennych i powojennych. Koncert poprowadzi Adam Ferch.

V Festiwal MAZOVIA GOES BAROQUE 2013

Projekt 3

Studio Koncertowe Polskiego Radia im. W. Lutosławskiego w Warszawie

5-7 lipca

www.mazoviabaroque.pl

Chociaż na lipcowych koncertach naszego cyklu pojawiają się muzycy należący do absolutnej ekstraklasy wykonawców muzyki dawnej, to ich niewątpliwym bohaterem będzie niemiecki skrzypek Daniel Sepec. Nic w tym dziwnego, skoro dwa z trzech zaplanowanych koncertów poświęcone będą muzyce skrzypcowej. Nie tylko to powinno jednak zwrócić naszą uwagę. Daniel Sepec jest bowiem, jeśli można sięgnąć do zasobu słownictwa rodem ze współczesnej ekologii i motoryzacji, artystą hybrydowym, jednym z coraz liczniejszej grupy takich wykonawców.



45. Niedziela Sannicka

7 lipca, w godz. 12.00-24.00

stadion przy Przedszkolu Samorządowym w Sannikach

www.ecasanniki.pl

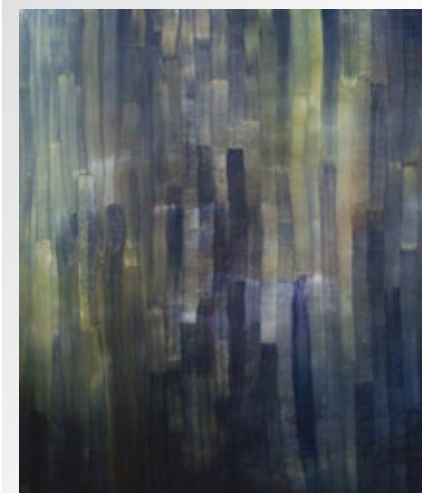
Przed nami coroczny niedzielny festyn ludowy z wieloma atrakcjami: stoiskami twórców ludowych oraz wyrobów i smaków regionalnych, turnieje sportowe, występy zespołów ludowych, kabaretów, jak też zespołów muzyki rozrywkowej. Festynowi towarzyszyć będzie koncert operetkowy.

Marcin Bogusławski. Malarstwo

do 9 sierpnia

Galeria Test MCKiS w Warszawie

www.galeriatest.pl, www.boguslawski.art.pl



Marcin Bogusławski, „Deszcz”, olej na płótnie, 69 x 82 cm

Prezentowane obrazy są wynikiem obserwacji natury w skali mikro i makro. Artysta wybiera fragmenty rzeczywistości, szuka w nich ukrytej struktury i doprowadza ich wygląd do form abstrakcyjnych. Obrazy są odzwierciedleniem emocji i niepokoju odwołujących się do trudów dnia codziennego. Przedstawiona struktura jest odrealniona – oglądamy porowatą powierzchnię, zacieki, linie znikające pod kolejnymi warstwami farb. Obrazy są na przemian mroczne i radosne, sztywno-krystaliczne i organiczne.

Rokosz Zebrzydowskiego. Historyczny festyn rodzinny

6-7 lipca, w godz. 10.00-18.00

Muzeum Wsi Radomskiej

www.muzeum-radom.pl

Tytuł festynu nawiązuje do wydarzeń z lat 1606-1609. Rzeczpospolitą Obojga Narodów wstrząsnął wtedy konflikt, u którego podstaw leżał spór między królem Zygmuntem III Wazą a stronictwem szlacheckim na czele z Mikołajem Zebrzydowskim – o kształt ustroju politycznego państwa. Decydujące starcie tego konfliktu miało miejsce 5 lipca 1607 r. nieopodal Radomia i znane jest dziś jako bitwa pod Guzowem. Dwudniowy festyn, odbywający się na terenie radomskiego skansenu, który prezentujemy na stronie 3 okładki, będzie okazją do pokazania wielokulturowości Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Polska wojskowość była w tym okresie wyjątkowa, ponieważ łączyła w sobie najlepsze cechy wschodu i zachodu. W programie znajdą się m.in.: liczne pokazy musztry, fechtunku, sprawności jeździeckiej, sokolnicze i wiele innych atrakcji.

Dni węgierskie

1-2 lipca

Muzeum Mazowieckie w Płocku

www.muzeumplock.art.pl

Wspólnie z Węgierskim Instytutem Kultury zapraszamy na niecodzienne wydarzenie. Okazją do jego przygotowania jest otwarcie wystawy czasowej zatytułowanej „Máriapócs – węgierska Częstochowa”. Ekspozycję, która odwiedziła już Ostrołękę i Łomżę, przygotował Marek Zalewski z Warszawy oraz Węgierski Instytut Kultury w Warszawie. Wystawa prezentuje najbardziej znane sanktuarium maryjne na Węgrzech, położone we wschodniej części kraju. Do znajdującej się tam cudownej ikony Matki Boskiej Płaczącej przybywają wierni z Węgier, Ukrainy, Słowacji i Rumunii. W 1991 r. sanktuarium w Máriapócs odwiedził papież Jan Paweł II.

Wojciech Fangor. Rysunki

do 29 czerwca

Galeria XX1 MCKiS w Warszawie

www.galeriaxx1.pl

Ze 108 prezentowanych na wystawie rysunków większość stanowią prace samodzielne. Są wśród nich portrety przyjaciół, m.in. rzeźbiarki Aliny Szapocznikow, jak też pejzaże – notatki z natury, będące rezultatem fascynacji przyrodą. Pokazane zostaną też szkice do obrazów, m.in. do słynnej Matki Koreanki. Wojciech Fangor jest współtwórcą światowych sukcesów polskiego plakatu. Otworzył rozdział environment w sztuce światowej. Swoimi obrazami kontynuował pop-art. Jest autorem koncepcji pozytywnej przestrzeni iluzyjnej.



Na zdjęciu Wojciech Fangor (fot. E. Nadulska)

Miodobranie w skansenie

7 lipca, w godz. 10.00-19.00

Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu

www.mwmskansen.pl

Impreza służy promocji różnych gatunków miodu i produktów pszczelich. Pokazy odsklepiania wosku, podbierania i wirowania miodu wykonywane przez pszczelarzy z miejscowych gospodarstw pasiecznych wprowadzają w ciekawy świat obyczajów związanych z hodowlą pszczół. Zwiedzający mają szansę spróbować miodu bezpośrednio z plastra, a następnie wybrać swój ulubiony gatunek.



Ubiegłoroczne „Miodobranie” w kadrze Dariusza Krześniaka



Festiwal Sztuki 3m
Ciało. Materiał, medium, metafora
„Galeria Ostrołęka” Ostrołęckiego Centrum Kultury
do 30 czerwca
www.mckis.waw.pl



Praca Anny Edyty Przybysz

Przedsięwzięcie skierowane jest do szerokiego grona odbiorców, a jego jednym z głównych zadań i wyzwań jest wprowadzanie odbiorcy w świat sztuki poprzez nabycie umiejętności oceny i rozumienia zjawisk artystycznych oraz przygotowanie go do świadomego uczestnictwa w kulturze, a nie biernego w niej partycypowania.

Damaszek miasto pokoju
23 czerwca, godz. 16.00
Galeria Azjatycka w Warszawie
www.laurazja.pl

O stolicy Syrii opowie Jarosław Poniewiera, który w latach 1995-2010 podróżował regularnie po tym kraju. W tym czasie autor 14-krotnie odwiedził Syrię. Obserwował wiele pozytywnych zmian. Damaszek stał się dla niego ukochanym miastem, a Syria jawiła się jako kraj spokoju i tolerancji. Z cyklu „Stolice i metropolie Azji”.

Poeci, historycy i politycy w rzeźbie Józefa Opali
do 30 sierpnia
Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie
www.mhprl.pl

Poprzez rzeźby artysty przemawia historia, tradycja i świadomość narodu, z którego się wywodzi. W formie plastycznej prezentuje problematykę miejscową, a zarazem ogólnoludzką, uniwersalną. Od narodzin artysta związany jest ze wsią. Swoją przygodę ze sztuką rozpoczął od malarstwa. Nie ono jednak, ale właśnie rzeźba stała się jego przeznaczeniem. W 1971 r. znalazł swoje nazwisko na liście przyjętych na Wydział Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Stolica nie zmanierowała artysty. Został wierny swej ziemi.



Prezentacja rzeźb Józefa Opali w ogrodzie MHPRL

Festiwal Muzyki Kameralnej w Urlach
6 lipca – 10 sierpnia
Kościół pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Urlach
www.mckis.waw.pl

Zapraszamy na cykl koncertów organizowanych od 2011 r. przez Stowarzyszenie Przyjaciół Kultury i Parafię Matki Bożej Częstochowskiej w Urlach we współpracy z MCKiS. Urle z racji uzdrowiskowego charakteru tętnią życiem kulturalnym szczególnie w okresie letnim. Prężnie działające lokalne środowisko jest inicjatorem wielu wydarzeń. Podczas tegorocznej edycji festiwalu zaprezentowane zostaną utwory muzyki klasycznej w wykonaniu znakomitych zespołów instrumentalnych, wokalnych, orkiestr kameralnych, towarzyszących wybitnym solistom. Już 6 lipca wystąpi kwartet smyczkowy THETonacja. To przede wszystkim grupa przyjaciół, których połączyła wspólna pasja – muzyka. Zespół tworzą profesjonaliści muzycy, absolwenci Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie oraz Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku.



Kwartet smyczkowy THETonacja

Przybyli, odeszli... są: Żydzi polscy
otwarcie wystawy 4 lipca, godz. 18.00
(ekspozycja do 25 sierpnia)
Muzeum Żydów Mazowieckich w Płocku
www.muzeumplock.art.pl

Ekspozycja, przygotowana we współpracy z Żydowskim Instytutem Historycznym, ukazuje drogę Żydów do Polski, wielowiekowość i różnorodność ich życia oraz działalność w naszym kraju – od średniowiecza po dziś. Podkreślony w niej został dorobek intelektualny żydowskich myślicieli i artystów mieszkających w Polsce.

Kazimierz Pomagalski. Powrót do źródeł
do 30 czerwca
Muzeum Sztuki Współczesnej w Radomiu
Oddział Muzeum im. Jacka Malczewskiego
www.muzeum.edu.pl

Jego odrębne od wszystkiego, co znamy, tajemnicze malarstwo wizji wyrosło zapewne z doświadczeń XX-wiecznej abstrakcji, ale bliskie jest też sztuce malarzy XIX w., francuskich romantyków, symbolistów. Wystawa prezentuje prace z różnych lat, ze zbiorów artysty i kolekcji z Muzeum Narodowego w Warszawie i muzeum radomskiego.

XXIII Festiwal Mozartowski w Warszawie
do 21 lipca
Warszawska Opera Kameralna
www.operakameralna.pl



„Czarodziejski Flet” w kadrze Jarosława Budzyńskiego

20 czerwca rozpoczęło się coroczne święto Mozarta w Warszawie. Melomani będą żyli muzyką genialnego kompozytora przez ponad miesiąc, do 21 lipca. XXIII Festiwal Mozartowski w Warszawie zainaugurowała premiera „Così fan tutte” w reż. Marka Weissa (kierownictwo muzyczne – Ruben Silva). Finałowym spektaklem festiwalu będzie „Don Giovanni” – widowisko plenerowe z zastosowaniem technik multimedialnych na dziedzińcu Pałacu w Wilanowie (20 i 21 lipca). Wyreżyseruje je Jerzy Lach (kierownictwo muzyczne – Zbigniew Graca). Podczas tego wydarzenia zaprezentowane zostaną także inne dzieła sceniczne wybitnego Salzburczyka: „Le nozze di Figaro” (27, 29 i 30 czerwca), „La finta giardiniera” (2 lipca), „La finta semplice” (4 lipca), „Die Zauberflöte” (5-7 lipca), „Zaide” (9 lipca), Tryptyk: „Lo sposo deluso”, „Der Schauspieldirektor”, „L’oca del Cairo” (11 lipca), „Die Entführung aus dem Serail” (13-14 lipca), „D.O.M.” (16 lipca), „Bastien und Bastienne” (18 lipca). W ramach festiwalu odbędzie się blisko 40 spektakli i koncertów w najbardziej prestiżowych miejscach w Warszawie: na Zamku Królewskim, w kościele seminaryjnym, kościele św. Krzyża, Teatrze Stanisławowskim w Łazienkach Królewskich, Pałacu w Wilanowie (Trakt Królewski) oraz w Teatrze Warszawskiej Opery Kameralnej.



Muzykanci/Ryzykanci
27 czerwca – 28 sierpnia
Muzeum Kultury Kurpiowskiej
w Ostrołęce
www.muzeum.ostroleka.pl

Wystawa fotograficzna prezentuje sylwetki instrumentalistów z Kurpiowskiej Puszczy Zielonej, dla których muzyka ludowa jest pasją. Poświęcają jej wolny czas, życie towarzyskie, a niejednokrotnie i rodzinne. Bywa, że spotykają się z uszczypliwymi uwagami i docinkami rówieśników, jednak pozostają wierni swojemu zamiłowaniu, grają dla siebie, rodziny i przyjaciół. Ekspozycję uzupełniają instrumenty ludowe ze zbiorów muzeum.

Urodziny Muzeum
85-lecie Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie
23 czerwca, w godz. 11.30-18.00
Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie, Stowarzyszenie Przyjaciół Państwowego Muzeum Archeologicznego
www.pma.pl

Niecodzienny piknik rodzinny szykuje dla nas PMA. Grupy zwiedzających będą miały okazję zobaczyć, jak wygląda codzienna praca gabinetowa archeologów, zwiedzić pracownię konserwacji zabytków czy bibliotekę muzealną. Dla młodszych widzów przygotowano bogatą ofertę zajęć edukacyjnych, liczne gry i zabawy, udział w konkursie plastycznym „Laurka dla Muzeum”. Starszych zapraszamy na prelekcje multimedialne o działalności badawczej. Otwarte będą także wystawy stałe i czasowe.



Obrazy Kazimierza Pacewicza (1895-1974)
do 25 sierpnia
Muzeum Regionalne w Siedlcach
www.muzeumsiedlce.art.pl

W 1988 r. Muzeum Narodowe w Warszawie przekazało do zbiorów siedleckiego muzeum kolekcję obrazów Kazimierza Pacewicza, malarza tworzącego we Francji i Anglii. Obecnie mamy ponad 70 obrazów olejnych tego artysty i dysponujemy największą kolekcją jego prac w Polsce. W zbiorze dominują pejzaże, ale są również inne tematy: architektura, portrety, akty i sceny rodzajowe. Przygotowana wystawa jest pierwszym dużym pokazem tych dzieł, wcześniej prezentowane były tylko nieliczne obrazy. W Polsce artysta jest mało znany i mamy nadzieję, że ta wystawa przyczyni się do spopularyzowania twórczości Kazimierza Pacewicza.



Kazimierz Pacewicz, „Bazylika San Marco w Wenecji”, płótno, olej, 65x81 cm



Jak zachować kulturę Olendrów znad Wisły?

W dotychczasowych artykułach poświęconych mazowieckim Olendrom opisaliśmy szczegółowo wiele aspektów, z jakimi wiązała się ich obecność na naszych ziemiach. Na zakończenie cyklu chcemy opowiedzieć o planowanym skansenie oraz muzealiach poolenderskich znajdujących się w Muzeum Mazowieckim w Płocku, które pozwolą uchronić dziedzictwo kulturowe nadwiślańskich ziem.

Projekt skansen

Temat osadnictwa kolonistów nadwiślańskich staje się modny i coraz częściej docierają do nas sygnały jednoznacznie świadczące, że podjęty przez Muzeum Mazowieckie w Płocku wysiłek utworzenia skansenu olenderskiego cieszy się aprobatą lokalnej społeczności, krajoznawców i powiększającego się grona miłośników kultury olenderskiej obszarów nadwiślańskich.

Skansen¹ ma być usytuowany wokół murowanego kościoła w Wiączeminiu Polskim. Jest to miejsce o wspianych walorach krajobrazowych. Wysoka terpa, na której znajduje się kościół, jest doskonałym zabezpieczeniem przed powodzią, co potwierdził rok 2010, kiedy zabytek oparł się wielkiej wodzie. Miejsce to ma się stać centrum mazowieckiej kultury olenderskiej. To tutaj będą mogli swe pierwsze kroki skierować przybyszący z Zachodu potomkowie osadników czy turyści z położonej nieopodal Warszawy, Łodzi bądź Płocka. Wierzmy, że sięgając do niewykorzystanego potencjału tej ziemi, skansen przyczyni się do rozwoju turystyki. Może to zaowocować powstaniem gospodarstw agroturystycznych, rozwojem tradycyjnego rzemiosła czy zjawiskami podobnymi do obserwowanego obecnie renesansu wyrobu olen-derskich powideł buraczanych. Jesteśmy przekonani, że obecność jednostki muzealnej zwróci uwagę mieszkańców na walory kulturowe i krajobrazowe jako wartość, którą należy chronić, bo będzie to wizytówka ich małej ojczyzny, a tym samym szansa na promocję regionu i jego rozwój.

Projekt budowy skansenu zakłada m.in. rozbudowę infrastruktury muzealnej, przeniesienie oryginalnych, olen-derskich budynków, wyposażenie ich i przystosowanie do zwiedzania. Innowacyjność pro-

jektu polega na wyjściu skansenu poza ogrodzenie muzealne i włączeniu tego, co oferuje okolica w program edukacyjny, rekreacyjny i krajoznawczy. Zwiedzający będzie mógł udać się w pobliski teren, by zobaczyć stare kościoły ewangelickie i mennonickie, cmentarze, terpy, nasadzenia wierzb czy nawet całą wieś z zachowanymi budynkami i dawnymi gospodarstwami, świątynią i układem zabudowy. Wyjście poza teren skansenu będzie możliwe dzięki planowanej wypożyczalni rowerów z urządzeniami opartymi o system GPS lub Galileo, zawierającymi geotagi najbardziej interesujących miejsc w okolicy oraz informacje ich dotyczące. Tej formie upowszechnienia wiedzy sprzyja powstająca w ostatnich latach doskonała infrastruktura drogowa. Jej powstanie zbiegło się ze znacznym powiększeniem stanu ilościowego materiału badawczego i kolekcji zabytków olenderskich w naszych zbiorach. Do tego dołożyć należy pozyskanie funduszy na konserwację. To wszystko stanowi zbieg okoliczności bardzo korzystny dla podjęcia tego wyzwania.

Co zgromadziliśmy do tej pory?

W zbiorach Działu Etnografii Muzeum Mazowieckiego w Płocku znajduje się unikatowa w skali kraju kolekcja przedmiotów związanych z kulturą i osadnictwem olenderskim na Mazowszu.

Z dotychczas przeprowadzonych badań wynika, że tego typu eksponatów nie posiadają inne muzea w Polsce. Na chwilę obecną kolekcja MMP liczy dwadzieścia dziewięć muzealiów. W najbliższym czasie zostanie uzupełniona jeszcze dwunastoma przedmiotami przekazanymi muzeum w darze. To naprawdę wiele, biorąc pod uwagę fakt, że w momencie zajęcia się tematem Olen-drów, czyli w 2006 r., nasza kolekcja liczyła zaledwie siedem niepewnie zidentyfikowanych muzealiów – mebli (trzy skrzynie posagowe, skrzynka na cenne przedmioty, stół i dwa krzesła), które trafiły do zbiorów w większości

¹ Projekt spotkał się z aprobatą władz samorządowych województwa. Obecnie na zaawansowanym etapie znajduje się proces decyzyjny dotyczący zakupu ziemi i obiektów pod przyszły skansen oraz rozmowy z właścicielem – Kościołem Ewangelicko-Augsburskim w Polsce. Kolejnym krokiem będzie techniczne zabezpieczenie obiektów przeznaczonych na cele muzealne tak, by mogły one zostać udostępnione zwiedzającym. O potrzebne fundusze Muzeum Mazowieckie w Płocku zwróci się do LGD „Aktywni Razem”. Dział Etnografii Muzeum Mazowieckiego w Płocku nawiązał też kontakt z wolontariuszami chętnymi do przeprowadzenia prac porządkowych i zabezpieczających na cmentarzu znajdującym się na terenie posesji.



Fot. Grzegorz Piaskowski

w latach 70. XX w. Dzięki intensywnym badaniom terenowym prowadzonym przez Muzeum Mazowieckie w Płocku, głównie w latach 2011-2012 przy udziale studentów etnologii z różnych ośrodków w Polsce, udało się rozszerzyć kolekcję, tak by można było utworzyć wystawę. W przyszłości obiekty te staną się częścią wyposażenia domostw olen-derskich przeniesionych do planowanego skansenu w Wiączeminiu Polskim.

Kolekcja składa się z mebli pokojowych i kuchennych, wyposażenia suszarnio-powidlarni, sprzętów związanych z uprawą ziemi, przetwórstwem mlecznym, mąglowaniem, stolarstwem, kołodziejstwem i ciesiołką, a także transportem. Doskonałym jej uzupełnieniem są archiwalne fotografie. Tworzące zbiór przedmioty pochodzą z powiatów: płockiego (Nowy Troszyn, Troszyn Polski, Gąbin, Nowy Wią-czemin, Wiączemin Polski, Nowe Wymyśle, Czeremno, Świniary, Sady, Życk Polski, Piotrkówek, Rębowo) i sochaczewskiego (Kępa Karolińska, Suchodół). Większość zabytków nie jest datowana. Na podstawie analogii oraz wywiadów etnograficznych, został określony prawdopodobny czas ich wykonania na przełom XIX i XX w., początek XX w. oraz lata 30. XX w. Tylko trzy muzealia pochodzą z lat 80. i 90. XX w. Włączono je jednak do kolekcji olen-derskiej z różnych względów – są wykonane w oparciu o tradycyjne wzory i z użyciem tradycyjnych surowców. Świadczą też o tym, że nadal wykorzystuje się olen-derskie receptury przy produkcji powideł i korzysta ze starych sposobów suszenia owoców. Najciekawszym i najliczniejszym zespołem w omawianej kolekcji są meble – trzy skrzynie posagowe, skrzynka na cenne przedmioty, trzy stoły, trzy krzesła, komoda, kredens kuchenny, szlaban, ławka i łóżko. Na szczególną uwagę zasługują niezwykle rzadko występujące w terenie meble barwione na czerwono, dekorowane ornamentyką floralną.

Miejscowa „typologia” mebli olen-derskich

We wsiach nadwiślańskich meble olen-derskie użytkujący je następcy kolonistów dzielą na dwa typy: „ciemne” (określane też jako zwykle, brązowe lub rzeźbione czy toczone – bejcowane, lakierowane lub politurowane) oraz „kolorowe” (malowane, w kwiaty, niebieskie, czerwone). W naszych zbiorach znajdują się przykłady obydwu wymienianych typów, z przewagą mebli kolorowych. Możemy domnie-

mywać, że część z nich była sprowadzana z Niemiec, inne kupowano u miejscowych stolarzy, być może w takich ośrodkach rzemieślniczych jak Gąbin (słynący z produkcji skrzyń wiannyh). Przypuszcza się też, że najprostsze w konstrukcji meble mogły zostać zrobione w lokalnych warsztatach stolarskich prowadzonych przez samych kolonistów, posiadających zwykle wyjątkowe umiejętności stolarskie. Jednak w naszej kolekcji znajdują się meble, co prawda nieskomplikowanej konstrukcji, ale o zaawansowanej technologii barwienia z użyciem specjalnej farby podkładowej, o niejednorodnym mazerunku i dekoracyjnych wzorach kwiatowych – zakomponowanych najczęściej w bukiety osadzone w charakterystycznych wazonach malowanych w białą-czerwoną szachownicę. Niemalże jednakowa kolorystyka mebli malowanych (czerwony ceglasty, niebieski »ultramaryna« i zielony), a także często powtarzający się motyw wazonu w białą-czerwoną szachownicę i te same czy bardzo podobne ukwiecone gałęzie ułożone w różne kompozycje sugerują, że tak zdobione meble pochodzą z jednego warsztatu, prawdopodobnie lokalnego rzemieślnika. Do dzisiaj nie udało się jednak ustalić miejsca ich wytwarzania oraz takich kwestii, jak zasięg ich odbiorców czy masowość produkcji. Wspomniane powyżej wzory dekorują lica skrzyń oraz szuflady jednego ze stołów. Ponadto w szczątkowej formie zachowały się na kilku egzemplarzach mebli odnotowanych w terenie, a znajdujących się już niestety w stanie niemalże całkowitej destrukcji. Część omawianych mebli malowanych (stół, skrzynia ubraniowa i skrzyneczka na cenne przedmioty) przypuszczalnie była kiedyś wyposażeniem wnętrza pokoju gościnnego.

Dar od narzeczonego

Ciekawym przykładem meblarstwa olen-derskiego, związanym z obrzędowością rodzinną, są „krzesła weselne” o drewnianej konstrukcji z wplecionym okorowaną wikliną siedziskiem, najczęściej z wydatowaniem i floralnym

lub zoomorficznym wzorem na oparciu. Przyjmuje się, że krzesła te były darem narzeczonego dla przyszłej żony. Traktowano je więc jako cenną pamiątkę rodzinną, z którą nie chciano się rozstawać. Stąd po 1945 r. pozostało ich niewiele na terenach nadwiślańskich. Te niepowtarzalne muzealia są w różnym stanie zachowania i wymagają pilnych zabiegów konserwatorskich. Będziemy mogli przeprowadzić je w latach 2013-2014 dzięki przyznanej dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wybrane egzemplarze zostaną również poddane specjalistycznym badaniom stratygraficznym², które przypuszczalnie zwiększą wiedzę na temat stosowanych barwników i samej kultury olen-derskiej. W ramach uzyskanego dofinansowania zostanie również wydany katalog prezentujący kolekcję olen-derską ze zbiorów MMP przed i po zabiegach konserwacyjnych.

Magdalena Lica-Kaczan
Grzegorz Piaskowski
Muzeum Mazowieckie w Płocku

² Badania stratygraficzne pozwalają określić chronologię występujących warstw technologicznych, takich jak podstawowy budulec, zaprawy, podkłady i warstwy malarskie. Dane te potrzebne są do ustalenia oryginalnego charakteru zabytku.



Fot. Grzegorz Piaskowski



Książki z mazowieckiej półki

Publikacje, które przedstawiamy w tym numerze, są szczególne – podpowiadają, czym kierować się w życiu, byśmy czuli się spełnieni. Wzorem są sylwetki dwóch wielkich postaci, których znakomity dorobek życiowy wskazuje na ich wyjątkowość. Pierwsza z książek opowiada o życiu i twórczości dramatycznej Karola Wojtyły, natomiast druga prezentuje wspomnienia o profesorze Franciszku W. Mleczce.



„Słowo i Miecz”

To opowieść o życiu i twórczości Jana Pawła II z uwzględnieniem tła historycznego, kontekstu literackiego, filozoficznego i teologicznego. Autorka, Zdzisława Specht-Abramiuk, posługując się trafnie dobranymi cytatami z dramatów, a także oficjalnych wypowiedzi i dokumentów, analizuje podstawową funkcję dramatu. Tytułowe „Słowo i Miecz” nawiązują do poematu „Stanisław” – dramatycznej interpretacji historycznego mordu biskupa Krakowa popełnionego przez piastowskiego króla. „Słowo” ustanawia podstawy ludzkiego istnienia, a „miecz” jest narzędziem rozdarcia, walki, śmierci i cierpienia. Są one bliskie rzeczywistości ujmowanej w dramaturgii i poezji dramatycznej młodego Karola Wojtyły. Jan Paweł II głosił ideę ludzkiego etosu jako rzeczywistości trudnej do realizacji, a jednocześnie przynależnej do logosu, który oddaje boskie zamiary w stosunku do człowieka. Dlatego w publikacji skupiono się głównie na działalności pasterskiej papieża i doniosłości jego nauczania dla rozumienia ludzkiego życia, aby pokazać, jak wielkie znaczenie w rozwiązywaniu dramatu ludzkości miała jego posługa apostolska. Idea dramatu trafnie łączy się z wyzwaniem współczesnego świata. Autorka książki widzi szansę ocalenia w nauczaniu papieskim, z którego wynika, że życie i moralność

chrześcijańska stają się drogą do zjednoczenia z Bogiem. Od pierwszego pojawienia się na placu św. Piotra, aż po ostatnie wystąpienie w oknie Watykanu był tym, który swoim słowem i czynem interpretował ludzkie życie w świetle jego nadprzyrodzonego pochodzenia i przeznaczenia.

Książkę można nabyć w sklepie internetowym dostępnym na stronie Instytutu Papieża Jana Pawła II – www.ipjp2.pl.

„Być sobą...” – eksperyment biograficzny?

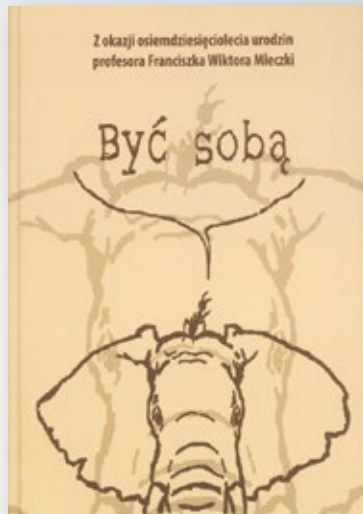
Dlaczego eksperyment? Zamiast czysto naukowych wywodów, przeczytamy tu wspomnienia członków rodziny, przyjaciół i kolegów Profesora. Jest to „eksperyment książki jubileuszowej godny uwagi i naśladownictwa przez inne inicjatywy tego typu”¹.

Wybitny socjolog, profesor Franciszek Wiktor Mleczko, swoje pierwsze doświadczenia zdobywał w czasie II wojny światowej, później – w trudnym okresie Polski Ludowej, by po 1989 r. aktywnie włączyć się w realia przebudowy ustrojowej. Ukończył studia w zakresie pedagogiki i psychologii. Współpracował z wieloma uczelniami w Polsce, ale najdłużej z SGGW w Warszawie. Zajmował się też społeczną problematyką ochrony środowiska, działając w Komitecie „Człowiek i Środowisko” PAN. Był współorganizatorem i pierwszym wicedyrektorem ds. naukowych Instytutu Kultury Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz ekspertem UNESCO. W publikacji przeczytamy m.in. o życiu Profesora jako nauczyciela akademickiego, a także o jego działalności w ruchu harcerskim czy o latach młodości, „gdy w głowach – jak to bywa zaraz po studiach – kłębiły się szlachetne porywy i wiara”². Znajdziemy wreszcie wspomnienia samego Jubilata. Wraz z Profesorem spróbujemy sobie odpowiedzieć na pytanie, „czy uczony może wierzyć w opatrność?”. Poniekąd jednak ta książka jest o każdym z nas. Pokazuje podstawowe wartości, zasady, wskazuje, czym powinien się kierować człowiek w życiu. Jak wspominał Tadeusz Skoczek, „Być sobą» to książka o wartościach. Tych jawnych (...) wynikających wprost z wnikliwej lektury, ale też ukrytych w niuansach, w opisach wydarzeń i refleksjach poszczególnych autorów”³. Publikację można nabyć w punkcie księgarskim Muzeum Niepodległości w Warszawie przy al. Solidarności 62 lub pisząc na adres: administracja@muzeumniepodleglosci.art.pl.

¹ Za: prof. dr hab. Bronisław Gołębiowski, „Być sobą...” s. IV okładki.

² Jerzy Siemianowicz, „Źródła siły” w: „Być sobą” s. 32.

³ Tadeusz Skoczek, „Książka o marzeniach” w: „Być sobą” s. 377.



Powiat sokołowski

Dzisiejsza wycieczka zaprowadzi nas na wschodni kraniec Mazowsza. Tam znajdziemy wspa- niałe rezydencje i piękne kościoły, ale również pamięć o najtragiczniejszych wydarzeniach ubiegłego stulecia.

Powiat sokołowski położony jest we wschodniej części województwa mazowieckiego. Od północy graniczy z powiatem ostrowskim, od zachodu – z węgrowskim, od południa – z siedleckim oraz powiatami województwa podlaskiego: od wschodu – z wysokomazowieckim, a od południowego wschodu – z siemiatyckim. W skład powiatu wchodzi: jedna gmina miejska (Sokołów Podlaski), jedna gmina miejsko-wiejska (Kosów Lacki) i siedem gmin



Logotyp powiatu sokołowskiego

wiejskich (Sokołów Podlaski, Sterdyń, Repki, Bielany, Jabłonna Lacka, Sabnie i Ceranów). Niezwykle interesującym obiektem, zresztą jednym z najciekawszych w regionie, jest pałac w Patrykozach. Jego historia wiąże się z postacią Teodora Szydłowskiego herbu Lubicz, adiutanta księcia Józefa Poniatowskiego oraz generała brygady w czasie powstania listopadowego.

Po klęsce powstania generał kupił wieś Patrykozy i wybudował tam pałac otoczony parkiem angielskim. Projekt zlecił Franciszkowi Jaszczoldowi, znanemu architektowi działającemu na terenie Podlasia. Na sztucznie wzniesionym wzgórzu powstała rezydencja, do której prowadziła rampa wsparta na ceglanych arkadach, obsadzona szpalerem grabów. Architektonicznie jest to unikat na skalę kraju: utrzymany w stylu romantycznego neogotyku. Od strony północnej do pałacu przylegała 20-metrowa wieża, a południową część budynku przeznaczono na oranżerię. Marian Pietrzak, znany sokołowski regionalista i muzealnik, w swojej książce „Dwory, folwarki, pałace zachodniego Podlasia” szczegółowo opisywał wnętrze patrykowskiej rezydencji. Wspominał, że w budynku było trzydzieści pokoi: trzynaście na parterze, dziesięć na piętrze (na obydwu tych kondygnacjach pomieszczenia były wysokie na 5 metrów), dziesięć w piwnicy,

trzy na poddaszu i jeden dodatkowy – karczer. Podłogi wykonano z modrzewia i dębu, a ściany ocieplono od wewnątrz płytami z korkowego drewna. Po śmierci generała Szydłowskiego w 1863 r. majątek przeszedł w ręce jego bratanka, Antoniego, a 8 lat później miał już nowych właścicieli. Po II wojnie światowej pałac stał się własnością państwową i stopniowo popadał w ruinę. O skali dewastacji niech świadczy fakt, że w 2000 r. runęła zabytkowa wieża. Dopiero w 2004 r. prywatny właściciel rozpoczął prace remontowe, mające przywrócić miejscu dawną świetność.

Na terenie powiatu leży ciekawy obiekt historyczny – wczesnośredniowieczny zespół osadniczy w Niewiadomej. Składa się on z grodziska, cmentarzyska i osad otwartych, zamieszkałych między XI a XIII w. Do dziś zachowały się wały otaczające gród oraz przedzielające je fosy. Wały są częściowo zalesione, część z nich uległa zniszczeniu w wyniku prac ziemnych. W połowie XIX w. znajdowano w Niewiadomej monety rzymskie Juliusza Cezara, Wespazjana i Trajana. Ślady te wskazują, że okolice środkowej części dorzecza Cetyny były od dawna atrakcyjne dla osadnictwa grup ludzkich, począwszy od okresu późnego paleolitu.

Innym zachwycającym obiektem jest pałac Ossolińskich w Sterdyni. Wybudowany pod koniec XVII w. z inicjatywy Jerzego Ossolińskiego, został unowocześniony i przebudowany przez ostatniego z tego rodu – Stanisława. Prace przy adaptacji i rozbudowie pałacu przeprowadzono w latach 1797-1806 pod kierunkiem Jakuba Kubickiego¹, nadwornego architekta króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Kubicki był cenionym projektantem. Wiele arystokratycznych rodów to właśnie jemu powierzało prace przy budowie lub przebudowie swoich rezydencji. Do jego sztabu należał także architekt sokołowski – Stanisław. Prace przy adaptacji i rozbudowie pałacu przeprowadzono w latach 1797-1806 pod kierunkiem Jakuba Kubickiego¹, nadwornego architekta króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Kubicki był cenionym projektantem. Wiele arystokratycznych rodów to właśnie jemu powierzało prace przy budowie lub przebudowie swoich rezydencji. Do jego sztabu należał także architekt sokołowski – Stanisław.

i Józefy z Morsztynów. Ich córka, Paulina z Krasińskich Górską w 1847 r. została wyłączną właścicielką sterdyńskiego majątku. Dziś w tej pięknej rezydencji mieści się centrum konferencyjno-hotelowe.

Odmienne typy architektury prezentuje dwór Trębickich w Kurowicach. Otoczony pięknym parkiem, parterowy budynek, usytuowany frontem do południa, ze zdobionym gankiem, liczy sobie piętnaście pokoi – ten największy, z balkonem, umieszczono na górze. Kurowicki dworek jako jeden z nielicznych nie został wzbogacony z początkiem XX w. kolumnowym gankiem, co było wówczas częstą praktyką.

Podlaski El Greco

Odwiedzając Kosów Lacki, nie sposób przeoczyć przepięknej neogotyckiej świątyni pw. Narodzenia NMP. Kościół wzniesiono na początku XX w. według projektu słynnego Józefa Piusa Dziekońskiego. To właśnie tam, w 1964 r. dwie historyczki sztuki – Izabela Galicka i Halina Sygietyńska, inwentaryzując zabytki, znalazły na plebanii obraz „Ekstaza św. Franciszka” autorstwa El Greca. Ten hiszpański malarz o greckim pochodzeniu jest jednym z najwybitniejszych przedstawicieli manieryzmu². Skąd obraz XVI-wiecznego hiszpańskiego mistrza znalazł się na kosowskiej plebanii – nie wiadomo. Jest to jedyny obraz El Greca znajdujący się w Polsce. Obecnie stanowi część zbiorów Muzeum Diecezjalnego w Siedlcach.

Obraz „Ekstaza św. Franciszka” El Greca powstał w okresie największego rozkwitu Hiszpanii w tzw. Złoty Wieku. Święty jest ukazany w momencie otrzymania stygmatów. Malarz przedstawił tę scenę z charakterystyczną dla siebie manierą dramatyczną: Franciszek jest pochylony do przodu z oczami wpatrzonymi w niebo, w tle znajduje się czaszka, całość utrzymana jest w zimnej kolorystyce.

¹ Sylwetkę Jakuba Kubickiego przedstawiliśmy w poprzednim numerze „Kroniki”.

² Więcej na temat radziejowskiej rezydencji można znaleźć w numerze 11/2012 „Kroniki”.

³ Manieryzm to okres występujący w sztuce europejskiej od około 1520 r. aż do końca XVI w. Charakteryzuje się dążeniem do doskonałości formalnej i technicznej dzieła, a także subtelnością, wyrafinowaniem i swobodą form.

Opracowała Urszula Sabak





Również z ubiegłego stulecia pochodzi kościół pw. Najświętszego Zbawiciela w Zembrowie. Budowę rozpoczęto dzięki staraniom i fundacji dziedziców Sterdyni i Ceranowa – Ludwika Górskiego herbu Boża Wola i jego żony Pauliny z hr. Krasińskich herbu Ślepowron. Inwestycję finansowo wsparli również inni okoliczni właściciele ziemscy, m.in.: hr. Emilia z Trębackich Starzeńska, Michał Mniszek Tchórznicki, dr Józef Mniszek Tchórznicki (ordynator szpitala Przemienienia Pańskiego i dyrektor Instytutu Szczepienia Ospy w Warszawie), Władysław Sobański. Warto zobaczyć również późnobarokowy kościół pw. św. Anny w Sterdyni, wybudowany w latach 1778-1783 przez Ossolińskich, a sto lat później odbudowany po zniszczeniach przez Ludwika Górskiego i jego żonę Paulinę z Krasińskich. Obydwoje są zresztą pochowani w podziemiach innej ufundowanej przez siebie świątyni – kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia w Ceranowie.

Na ziemi sokołowskiej, w Sabniach, leżał niegdyś majątek państwa Mniszek-Tchórznickich, rodziców Heleny Mniszkówny, autorki słynnej powieści „Trędowata”. Pisarka mieszkała tam przez kilka lat, po śmierci swojego pierwszego męża. Kiedy ponownie wyszła za mąż, przeniosła się w okolice Łukowa, aby pod koniec życia wrócić w rodzinne strony. Grób pisarki znajduje się w Zembrowie, na przykościelnym rodzinnym cmentarzu Tchórznickich.

Inny styl reprezentuje kościół w Jabłonnem Lackiej, wzniesiony w duchu klasycystycznym w latach 1824-1835. Wiąże się z nim niezwykła historia z czasów zrywu niepodległościowego 1863 r.: wojsko rosyjskie tłumiące powstanie dopuszczało się represji na ludno-

ści cywilnej. Chcąc uniknąć wywózki na Sybir, mieszkańcy dzień i noc chronili się w kościele. Pewnego dnia zostali ostrzeżeni przez powstańców, że Rosjanie planują dokonanie masakry ludności w kościele i jedynym ratunkiem jest ucieczka do lasu. Następnego dnia rzeczywiście rozpoczęła się oblawa. Żołnierze nie mogąc nikogo znaleźć, sądzili, że Polacy schowali się w podziemiach kościoła. Sześciu zeszło na dół, aby to sprawdzić. Po jakimś czasie dało się słyszeć przeraźliwy krzyk, a gdy żołdaci wydostali się na powierzchnię – okazało się, że wszyscy oślepli. Nie potrafili powiedzieć, co widzieli na dole. Zejście do lochów zostało przyciśnięte głazem, zabrakło też odważnych do rozwikłania tej tajemnicy.

Miejsce pamięci

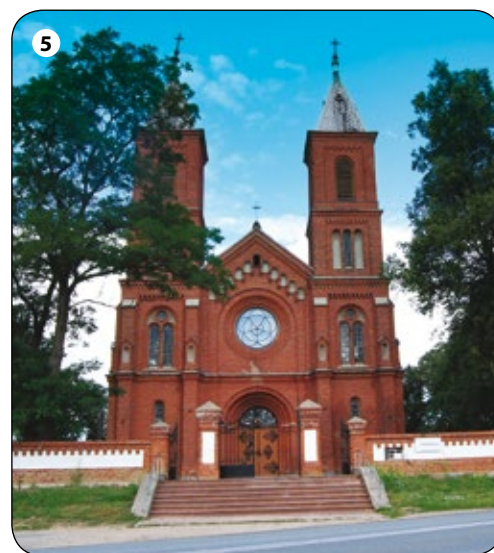
Warto pozwolić sobie na chwilę refleksji, stojąc u bram byłego hitlerowskiego obozu zagłady w Treblince. Obiekt powstał w połowie 1942 r., obok istniejącego już karnego obozu pracy. Pierwszy transport, 23 lipca 1942 r., przywiózł Żydów z getta warszawskiego. Od tego dnia przywożono tu ludność żydowską głównie z okupowanej Polski, ale też z terenów Czech, Słowacji, Bułgarii, Belgii, Francji, Grecji, Jugosławii, ZSRR, a także Niemiec i Austrii. Pod względem liczby ofiar był to drugi – po Birkenau – obóz zagłady Żydów. W ciągu zaledwie kilkunastu miesięcy istnienia fabryka śmierci pochłonęła około 800 tys. istnień ludzkich. Więźniem obozu zagłady w Treblince był Janusz Korczak (właśc. Henryk Goldszmit) – lekarz, pedagog, pisarz i działacz społeczny, prekursor działań na rzecz praw dziecka, resocjalizacji nieletnich, diagnozowania wychowawczego i opieki nad dzieckiem trudnym. Od 1912 r. prowadził w Warszawie Dom

Sierot – palcówkę dla osieroconych dzieci żydowskich. 5 sierpnia 1942 r., razem ze swoimi podopiecznymi, został wywieziony do obozu zagłady. Wcześniej odmówił opuszczenia getta, choć mógłby to zrobić bez trudu – jego międzynarodowa sława dawała mu szansę na przeczekanie wojny w którymś z zachodnich krajów. Towarzyszył swoim dzieciom do końca – razem poszli na śmierć w komorze gazowej treblińskiego obozu.

Na podstawie książki
„Tradycja Mazowska. Powiat sokołowski”⁴
opracowała Agnieszka Bogucka

⁴ Maria Barbasiewicz „Tradycja Mazowska. Powiat sokołowski”, wyd. Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki. Książkę można kupić w księgarni internetowej www.mazowieckaksiążka.pl.

1. *Legenda głosi, że w podziemiach patrykożkiego pałacu znajdowało się tajemnicze laboratorium mistrza Twardowskiego.*
Fot. arch. UG Bielany
2. *Sterdyński pałac jest jednym z najwspanialszych założeń rezydencjonalnych w naszym kraju.*
Fot. arch. Pałac Ossolińskich w Sterdyni
3. *Do dziś nie jest jasne, jak dzieło El Greca znalazło się na kosowskiej plebanii.*
Fot. arch. UMWM
4. *Ta ziemia widziała ogrom ludzkiego cierpienia...*
Fot. Piotr Tołwiński
5. *Zembrowska świątynia w najwyższym punkcie liczy sobie ponad 33 metry.*
Fot. arch. Starostwo Powiatowe w Sokołowie Podlaskim
6. *W zestawieniu z niską zabudową miasta kościół parafialny w Kosowie Lackim wydaje się być monumentalny.*
Fot. arch. Starostwo Powiatowe w Sokołowie Podlaskim
7. *Grodzisko w Niewiadomej znajduje się na wzgórzu morenowym cypłowato wchodzącym w dolinę Cetyni.*
Fot. arch. UG Sabnie
8. *Mieszkańcy gminy Sabnie uhonorowali pisarkę pamiątkowym pomnikiem.*
Fot. arch. UG Sabnie



Szlakiem Norwida cz. 2 Norwid w Warszawie

Spacer najpiękniejszym szlakiem stolicy – Traktem Królewskim – to doskonała okazja do poznania miejsc związanych z młodzieńczymi latami Cypriana Kamila Norwida – tegorocznego patrona Mazowsza, który w Warszawie spędził blisko 12 lat.

Leszno – dziewięcioletni Cyprian po przyjeździe do Warszawy w 1830 r. zamieszkał przy ul. Leszno (dzisiejsza al. Solidarności), która w tamtych czasach ciągnęła się od pl. Bankowego po ul. Okopową. W XIX w. Leszno stało się znaczącym szlakiem komunikacyjnym (w końcu XIX w. jeździły tam już tramwaje konne, a od roku 1908 – elektryczne). Charakterystyczną neogotycką wieżę kościoła ewangelicko-reformowanego – widoczną na zdjęciu – wzniesiono w latach 70. XIX w. W latach 1834-1835 bracia Norwidowie mieszkali na pensji Ferdynanda Sahlinga przy ul. Orlej. „Dom Norwida” upamiętnia tablica wmurowana w ścianę budynku przy al. Solidarności 72 (obok kościoła ewangelicko-reformowanego). W 1836 r. Cyprian Norwid, wraz z bratem Ludwikiem, zamieszkał na stacji w budynku, który mniej więcej tam był usytuowany. Na tablicy wyryto fragment wiersza poety „Dedykacja”: „O! Ty młodości mej stolico,/ Z bruku Twego radbym mieć kamień,/ Na którym krew i łza nie świecą!”.



Widok ul. Leszno od pl. Bankowego (zdjęcie z przełomu XIX/XX w.)



Kamienica Jacobsona (al. Solidarności 105) – należała do „jubilara królewskiego” Fryderyka Jacobsona. Obecnie mieści się tutaj Instytut Archeologii i Etymologii PAN. Mieszkał w niej ojciec Norwida, Jan, wraz z przyjacielem i najstarszym z braci Druckich-Lubeckich – księciem Onufrym. Tutaj jego dwaj synowie Cyprian i Ludwik doczekali oficjalnego zapisania do gimnazjum. Bracia Norwidowie nie mieszkali jednak pod jednym dachem z ojcem, lecz w mieszkaniach studenckich. Jan Norwid zmarł niespodziewanie w 1835 r.

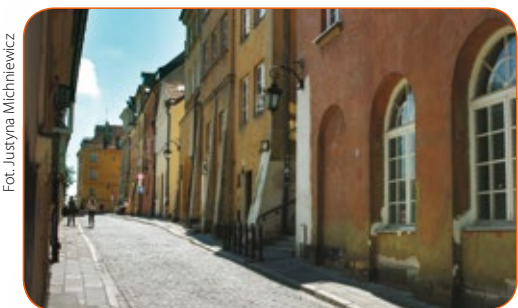
Pałac Działyńskich (al. Solidarności 74a) – znajdujący się za kościołem ewangelicko-reformowanym, był siedzibą II Gimnazjum Praktyczno-Pedagogicznego, w którym Cyprian z bratem Ludwikiem we wrześniu 1831 r. rozpoczęli zajęcia w klasie drugiej. Po jej ukończeniu, przerwali naukę. Wznovili ją w tym gimnazjum dopiero w 1834 r. Po latach nauki Cyprian – prawdopodobnie z powodu długotrwałej choroby – nie otrzymał promocji do klasy szóstej i postanowił zakończyć gimnazjalną edukację. Zapisał się do szkoły malarskiej Aleksandra Kokulara, prowadzonej w jego domu przy Krakowskim Przedmieściu.



Archikatedra św. Jana Chrzyciela – wewnątrz świątyni, po prawej stronie, znajduje się popiersie upamiętniające Cypriana Norwida, z tablicą, na której widnieje jeden z najbardziej znanych cytatów norwidowskich: „O, nie skończona dziejów jeszcze praca/ Nie przepalony jeszcze glob sumieniem!” („Czasy”).¹

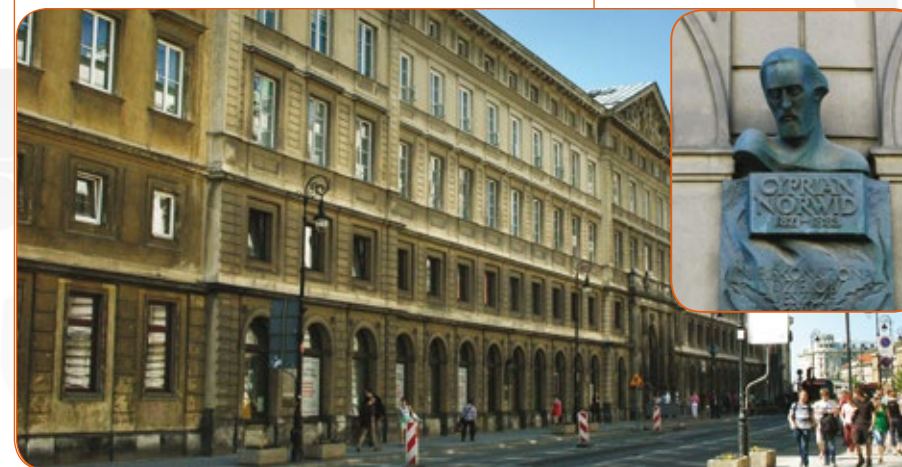
¹ Fragment ten występuje również w późniejszym wierszu C. K. Norwida „Socializm”, będącym przeróbką wiersza „Czasy”; poeta wprowadził w cytowanym fragmencie retusz graficzny: „O! nie skończona Dziejów jeszcze praca/ Nie-prze-palony jeszcze glob, Sumieniem!”.

Gnojna Góra (Gnojowa Góra) – to skarpa znajdująca się na Starym Mieście, która do 1774 r. pełniła funkcję miejskiego wysypiska śmieci. Później obłożona została ziemią. Przy ul. Brzozowej w dawnej kamienicy Słupskiego, gdzie mieścił się niegdyś szynk Między Parkanami, była Warszawska Cyganeria. Tam Cyprian Norwid, podczas spotkań u Miriamki (szynkarki, którą uwiódł przywódca cyganerii), wykonywał portrety i trafne karykatury rówieśników.



Kamienica Minasowicza (Krakowskie Przedmieście 67) – znajdowała się tu pracownia ekscentrycznego warszawskiego malarza Jana Klemensa Minasowicza, malarskiego mistrza Norwida, u którego poeta pobierał, w latach 1840-1842, prywatne lekcje rysunku.

Pałac Zamoyskich (Nowy Świat 67/69) – z okien tego budynku Rosjanie 18 września 1863 r. wyrzucili na bruk ideał – fortepian Chopina, jak go określił Norwid w poemacie „Fortepian Chopina”. Na pamiątkę umieszczono na ścianie budynku tablicę z popiersiem poety oraz opisem tego historycznego wydarzenia.



Park Saski – alejkami jednego z najstarszych ogrodów w Polsce, założonego na przełomie XVII i XVIII w. przez króla Augusta II Mocnego, przechadzał się zapewne Norwid, podążając z Leszna do gimnazjum w Pałacu Kazimierzowskim. Opisuje to w liście do Konstancji Górskiej z 1880 r.: „...kiedy byłem malenieszkim i do szkoły chodziłem z ciężącymi rękami moim książkami, przechadzałem Plac Saski i spotykałem wysoką postać żeńską idącą, jakby szła przez podwórze domu swojego – robiło to na mnie wielkie wrażenie i stałem z palcem w ustach...”².

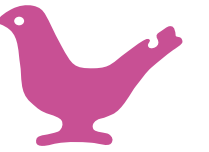
² Z. Sudolski, „Norwid. Opowieść biograficzna”, Warszawa 2003, s. 30.

Pałac Kazimierzowski (Krakowskie Przedmieście, kampus Uniwersytetu Warszawskiego, siedziba rektoratu) – mieściło się tutaj III Wojewódzkie Gimnazjum Warszawskie, do którego w roku szkolnym 1833/1834 Cyprian i jego brat Ludwik uczęszczali do klasy trzeciej. Kilka lat później, w styczniu 1839 r., Norwid zapisał się na odbywające się w pałacu wykłady z rysunku, kontynuując zarazem studia w malarni Kokulara. Bywał też gościem w salonie u Lewockiej, mieszczącym się w pawilonie pałacu, gdzie spotykała się warszawska elita artystyczna i naukowa.



Pomnik Norwida – jedyny taki obiekt w Warszawie można znaleźć wśród alejek Łazienek Królewskich.

Opracowała
Justyna Michniewicz



Co można zrobić ze sznurka?

Urszula Sabak – od 14 lat zajmuje się rękodziełem artystycznym. Jej podstawowym narzędziem pracy jest sznurek sisal, z którego potrafi wyczarować niemal wszystko. Jak podkreśla, w każdą pracę wkłada duszę i serce, inspirowane otoczeniem, a wyobrażenia dyktuje, jak zaprojektować niepowtarzalne wzory. Chętnie dzieli się zdobytym doświadczeniem i zaraża poczuciem humoru. Tajniki jej pracy można poznać podczas warsztatów przeznaczonych zarówno dla dzieci, jak i dorosłych.



Urszula Sabak

W Pani przypadku zamiłowanie do twórczości ludowej nie jest tradycją przekazywaną z dziada pradziada. Skąd w takim razie zainteresowanie rękodziełem artystycznym?

Tak naprawdę, sama nigdy nie sądziłam, że moje zainteresowania pójdą w tym kierunku. Właściwie nawet nie podejrzewałam siebie o zdolności manualne. Nie zauważałam ich i siłą rzeczy nie rozwijałam. Wszystko zmieniło się, kiedy miałam 25 lat. Mieszkałam w niewielkiej, ale uroczej miejscowości, w której do tej pory prowadzę gospodarstwo rolne razem z mężem. W tamtym czasie dzielił się z nami dom z teściem, który bardzo długo ciężko chorował. Opiekowałam się nim i spośród domowników spędzałam z nim najwięcej czasu. Czerpałam z tego również dużo satysfakcji, a powstała więź emocjonalna spowodowała, że bardzo przeżyłam jego odejście. Niedługo po tym zdarzeniu odkryłam w sobie zdolności rękodzielnicze. Do dziś postrzegam je jako nagrodę za to, że otworzyłam swoje serce na drugiego człowieka. Tym sposobem już od 14 lat wykonuję różnego rodzaju prace ze sznurka.

Co można zrobić ze sznurka? Stosuje Pani jakąś specjalną technikę?

Wbrew pozorom, sznurek daje duże możliwości twórcze – wystarczy odrobina wyobraźni. Obecnie moja oferta obejmuje trzydzieści różnych wzorów, a wśród nich są: aniołki, czarownice, pająki, lalki Lalinianki, dziadki, diabły, strachy, skrzaty, gwiazdki, warzywa, kwiaty, choinki... Najnowszym wytworem jest Twardowski na kogucie. Wszystkie wzory wyrabiam ręcznie z sisalu połączonego z lnem, który można farbować na różne kolory, rozczesywać, wiązać i zaplatać.

W pracy wkładam serce, ale staram się je wykonywać niewielkim kosztem. I tak na przykład podstawowym materiałem na głowy lalek jest mocno zgnieciona gazeta, a oczy są wycinane z kolorowych tekturek.

Skąd czerpie Pani pomysły?

Ludzie są dla mnie inspiracją. Czasem ktoś zapyta, czy potrafiłabym zrobić np. zająca, a ja wtedy zastanawiam się, czy rzeczywiście podołałabym temu wyzwaniu. Przygotowuję projekt i często udaje mi się zrealizować rzucony pomysł. Bywa tak, że stworzenie czegoś nowego zajmuje nawet rok – to czas, którego potrzebuję, żeby poskładać myśli i sfinalizować nowy wzór. Zawsze jest to ciekawym doświadczeniem i prawdziwą przygodą. Kiedyś zafascynowały mnie niezwykle barwy i kształty pajaków. Zupełnie nie wiedziałam, jak je zrobić ze sznurka. Na szczęście mieszkam na wsi, co daje dużo okazji do obserwacji. Ostatecznie pająki również pojawiły się w mojej ofercie.

Każda lalka to oddzielna historia?

Tak, a przy okazji – inne znaczenie. Aniołka na przykład kupuje się na szczęście, „jak Żyd w sieni, to grosz w kieszeni”, czarownice są na miłość, inne lalki chronią natomiast przed klótniami w damskim towarzystwie...

Prowadzi Pani warsztaty rękodzielnicze?

Tak. Zarówno dla dzieci w różnym przedziale wiekowym, jak i dorosłych. Chętnych nie brakuje. Mam wrażenie, że rękodzieło jest w naszym kraju coraz bardziej doceniane. Ostatnio nawet motywy ludowe stają się trendem w modzie. Jedynie, co niepokoi, to napływające ze wschodu masowe imitacje rękodziela, które niewiele mają wspólnego z autentycznymi wyrobami i naszą tradycją. Staram się na to uczyć zwłaszcza



dzieci i młodzież, ponieważ uważam, że należy dbać o nasze dziedzictwo i lokalne dobra. Na szczęście, prowadząc warsztaty, widzę autentyczny zapal i chęć rozwijania zdolności. Dodatkową motywacją jest efekt – z moją pomocą zawsze udaje się zrobić coś niezwykłego, co staje się później źródłem satysfakcji.

A jak najbliżsi reagują na Pani pasję? Może jest wśród nich Pani następca?

Rodzina interesuje się moimi wyrobami, wspiera w codziennej pracy, ale też często krytykuje. Wiem, że to konstruktywna i potrzebna krytyka. Dużym wsparciem jest dla mnie mąż – pomaga mi opracowywać wzory, które później sama wytwarzam. Zdolnościami plastycznymi obdarzona jest także córka, która interesuje się rękodziełem i zna techniki mojej pracy. Często jej powtarzam, że to zajęcie przynosi nie tylko satysfakcję, ale w sytuacjach kryzysowych może stać się sposobem na zarobienie kilku groszy. Jednak jeśli chodzi o prawdziwego następcę – może pojawić się wśród osób, które biorą udział w moich warsztatach?

Jakieś zawodowe plany?

Tak! Moim największym marzeniem jest założenie własnej pracowni, w której mogłabym rozwijać swoje umiejętności. Wtedy mogłabym „poszaleć”! Teraz wyrabiam wszystko w domu. Wiąże się to z pewnymi ograniczeniami, a i dla domowników bywa uciążliwe.

Gdzie można Panią spotkać?

Tak naprawdę nigdy nie wiem, gdzie trafię, ponieważ często dostaję niespodziewane zaproszenia na różnego rodzaju imprezy. Chociaż jest kilka miejsc, w których bywam regularnie – Biesiada Węgrowska, Dni z Doradztwem Rolniczym w Siedlcach, Dożynki w Gliniance, Dni Kwiatów w Mińsku Mazowieckim... Zapraszam!

Rozmawiała Iwona Dybowska
Wydział Komunikacji Zewnętrznej UMWM



Galeria
prac

W SKRÓCIE

Warszawa

5 czerwca marszałek Adam Struzik wziął udział w „Forum Wymiany Doświadczeń w zakresie zastosowania Inteligentnych Systemów Transportowych (ITS) na Mazowszu”, które odbyło się w ramach międzynarodowego projektu. Oprócz Mazowsza uczestniczą w nim regiony: East Midlands (Wielka Brytania), Molise (Włochy), Midi-Pyrénées, Akwitania (Francja). Projekt zaplanowany został na 3 lata, od 1 grudnia 2011 r. do 30 listopada 2014 r. i ma wypracować trwałe partnerstwo regionalne klastrow badawczych. Współpraca ta wzmocni też rozpowszechnianie najlepszych praktyk i koordynowanie działań w zakresie nowych technologii. Będzie miała również przełożenie na realizację strategii rozwoju regionalnego.

Ciechanów

7 czerwca w Muzeum Pozytywizmu w Gołotczyźnie w XXIV Wiosnę Literatury pisarze Związku Literatów na Mazowszu (m.in. Zenon Szymanik, Janusz Dylewski, Barbara Krajewska, Stanisław Kęsik) spotkali się z uczniami ze szkół gminy Sońsk. Uroczystość poświęcono 30-leciu pracy twórczej Bożeny Beaty Parzuchowskiej, a także prezentacji jej książki pt. „Cieniste archipelagi”. Uczczono także pamięć Aleksandra Świętochowskiego i Grzegorza Roszko, dyrektora Muzeum Pozytywizmu w Gołotczyźnie, złożeniem kwiatów na cmentarzu w Sońsku. (A.K.)

Ostrołęka

Od 4 do 6 czerwca w Zagrodzie Kurpiowskiej w Kadzidle odbywały się XIII już warsztaty etnograficzne „Ginące Zawody”. Podczas zajęć można było m.in. lepić byski piec chleb czy spróbować swoich sił przy szydełkowaniu. W tym roku warsztaty zorganizowano pod hasłem „Strój kurpiowski Puszczy Zielonej”.

2 czerwca w Goworowie podczas III Goworowskich Targów Przedsiębiorczości można było zapoznać się z firmami związanymi z budownictwem, artykułami spożywczymi, rolnictwem oraz instytucjami, które świadczą usługi informacyjne oraz doradcze w zakładaniu firmy i wspieraniu rozwoju przedsiębiorczości. (M.D.)

Płock

5-6 czerwca Mazowiecki Zespół Parków Krajobrazowych zorganizował obchody Jubileuszu 25-lecia Brudzeńskiego Parku Krajobrazowego, które odbyły się w Ma-

zowieckim Ośrodku Geograficznym UW w Murzynowie. W programie przewidziano: konferencję, wręczenie nagród laureatom konkursu parkowego, zwiedzanie domu rybaka nad Wisłą. Uroczystości urozmaicił patrol wodny Skrwą Prawą z referatami terenowymi oraz wspólne grillowanie.

5 czerwca pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Mazowieckiego odbył się XII Krajowy Integracyjny Festyn Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Nadzieja 2013”. Organizatorem było Krajowe Stowarzyszenie na rzecz Dzieci Niepełnosprawnych „Pomoc Dzieciom” w Płocku. Na uczestników festynu czekały liczne konkursy z nagrodami, turnieje oraz gry i zabawy integracyjne. (M.S.)

Radom

5-8 czerwca w radomskich placówkach kultury, przedszkolach i szkołach podstawowych odbył się XII Ogólnopolski Tydzień Czytania Dzieciom w ramach kampanii „Cała Polska czyta dzieciom”. W Młodzieżowym Domu Kultury aktorka Teatru Powszechnego nie tylko czytała, ale także demonstrowała maluchom teatralne lalki. Po występie można było uczestniczyć w krótkim kursie lalkarskim. W kolejnych spotkaniach dzieciom czytali: rzecznik prasowy Mazowieckiego Komendanta Wojewódzkiego Policji, dziennikarze radomskich mediów, trener karate, ksiądz wikary oraz miejscowi poeci i nauczyciele.

2 czerwca Przysucha zaprosiła na 54. Dni Kolbergowskie. W zorganizowanym z tej okazji Mazowieckim Przeglądzie Folkloru wzięło udział 31 zespołów śpiewaczych, 17 kapel ludowych, 12 solistów śpiewaków i 5 solistów instrumentalistów. Zwycięzcy zakwalifikowali się do Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu nad Wisłą. Głównym organizatorem Dni Kolbergowskich jest Towarzystwo Kulturalne im. Oskara Kolberga, wielkiego polskiego etnografa urodzonego w Przysusze. W tym roku towarzystwo otrzymało 25 tys. zł dofinansowania ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Przegląd uświetnił koncert galowy w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Ziemia Żywiecka”. (M.S.)

Siedlce

10 czerwca na spotkaniu w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych w Siedlcach rozmawiano na temat aktualnych przedsięwzięć podejmowanych w ramach wzajemnej współpracy samorządu województwa z przedstawicielami organizacji pozarządowych, samorządów gmin i powiatów.

Zaprezentowano stan prac nad projektem RPO WM na lata 2014-2020, omówiono realizację przedsięwzięcia „Aktywny Młody Mazowszanin – wspieranie rozwoju społeczeństwa obywatelskiego poprzez aktywizację młodzieży na terenie województwa mazowieckiego”. Konsultowano też projekt „Strategii rozwoju kultury w województwie mazowieckim na lata 2013-2020”. Samorząd województwa reprezentował dyrektor Delegatury UMWM w Siedlcach Dariusz Napiórkowski.

2 czerwca w Domu Pracy Twórczej „Reymontówka” w Chlewiszynie zorganizowano Piknik „Raz na ludowo”. W programie niedzielного spotkania odbyły się: występ Zespołu Tańca Ludowego UMCS w Lublinie, uroczyste zakończenie pleneru rzeźbiarskiego, przegląd zespołów ludowych ziemi siedleckiej, kiermasz wyrobów rękodzieła artystycznego oraz degustacja potraw regionalnych. Organizatorami pikniku byli – Starostwo Powiatowe w Siedlcach oraz Dom Pracy Twórczej „Reymontówka” w Chlewiszynie. Samorząd Województwa Mazowieckiego reprezentowała członek zarządu Janina Ewa Orzełowska. (E.J.)

Region

2-4 czerwca w Niżnym Nowogrodzie (Rosja) odbyło się V Forum Regionów Polska-Rosja. W wydarzeniu wzięła udział delegacja Samorządu Województwa Mazowieckiego: wiceprzewodnicząca sejmiku Bożenna Pacholczak, wicemarszałek Leszek Ruszczyk oraz skarbnik Marek Mieszalski. Tegoroczne forum poświęcone było współpracy kulturalnej i naukowej. Uczestniczyli w nim senatorowie, deputowani Rady Federacji, przedstawiciele regionów Federacji Rosyjskiej oraz polskich województw, miast i gmin. W deklaracji końcowej V Forum Regionów Polska-Rosja strony zobowiązały się do podjęcia działań na rzecz poprawy jakości i pogłębiania współpracy między regionalnymi strukturami obu krajów, instytucjami zajmującymi się edukacją i kulturą oraz organizacjami młodzieżowymi. Rozmawiano także o realizacji wspólnych przedsięwzięć w dziedzinie edukacji, kultury i zachowania dziedzictwa kulturowego oraz historycznego na poziomie regionalnym.

Informacje przesłali przedstawiciele delegatur UMWM: A.K. – Agnieszka Kordowska (Ciechanów), M.D. – Marta Dębek (Ostrołęka), M.S. – Monika Sarwińska (Płock), M.S. – Marek Ślufarski (Radom), E.J. – Ewa Janoszka (Siedlce).

FOTOGALERIA

„Rokosz Zebrzydowskiego. Historyczny festyn rodzinny”

6-7 lipca, w godz. 10.00-18.00

Muzeum Wsi Radomskiej

www.muzeum-radom.pl

*Barokowa polichromia
w XVIII-wiecznym kościele
z Wołanowa*



XVIII-wieczny dwór z Piecysk



Kapliczka przydrożna



Pokazy sprawności bojowej
to jedna z atrakcji festynu
„Rokosz Zebrzydowskiego”

Autorka zdjęć:
Barbara Polakowska

województwo mazowieckie

INWESTYCJE ZREALIZOWANE W LATACH 2008-2012
W RAMACH PROGRAMU "MOJE BOISKO – ORLIK 2012"

